Polish Rescarch Jnst. Sep. 82
288 Roncesvalles Ave.
TORONTO Ont.
M6R 2M4

DELIVERED TO THE POST OFFICE ON THURSDAY, JUNE 10, 1982

DOSTARCZONO NA POCZTĘ WE WTOREK, 10 CZERWCA 1982 R.

ALLIANCER
Semi-Weekly
Published in the Polish Language every Tuesday and Thursday
Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor St. West
Toronto, Ontario — Canada
M6P 4A8
Tel.: 531-2491, 531-2492
531-5865

ZWIĄZKOWIEC

BRATERSTWO
TOLERANCJA
OŚWIATA
Organ
Związku Polaków w Kanadzie.
Wydawany 2 razy w tygodniu.
Służy całej Polonii w Kanadzie.

NUMBER 47 — TORONTO — THURSDAY, JUNE 10, 1982 — JUN 15 1982 — PRICE PER COPY — 45¢

WOLNOŚĆ TO NIE PRZYWILEJ, LECZ PRAWO

Z POLSKI

Wiedzieć, pamiętać, protestować

Do redakcji "Związkowca" dociera coraz więcej szczegółów o "jaruzelkach" obozach koncentracyjnych, eufemistycznie nazywanych przez władze PRL ośrodkami internowania. Prawda wyłaniająca się z tych dokumentów napełnia lękiem i wstydem. Lękiem przed postępującą dehumanizacją polskiego społeczeństwa, której dopuszcza się władza. Wstydem za to, że terror policyjny w państwie Jaruzelskiego dokonuje się polskimi rękoma.

WIEDZIEĆ, PAMIĘTAĆ, PROTESTOWAĆ – to obowiązek Polaków żyjących w wolnym świecie.

Suką do Darłówka

Moje Drogie. Jestem w trzecim miejscu. Od 15 grudnia do 13 stycznia siedziałam w więzieniu w Olszynce Grochowskiej, ulica Chłopickiego 71A, i było mi tam zwyczajnie jak w więzieniu... Od 15 stycznia do 1 marca w Gołdapi, gdzie warunki były bardzo dobre. Doskwierał brak wolności i brak listów oraz brak wiadomości o życiu Kraju. [illegible] w grupie 26 osób, z Haliną Mikołajską, Anką Kowalską, Janiną Gwiazdową, docent Suwałą z Uniwersytetu Warszawskiego. Podobno za karę.

W bydlęcych warunkach

Dnia 2 marca, po 15-godzinnej podróży suką więzienną bez okna, w warunkach niżej bydlęcych i na skutek podróży, dwie starsze panie są poważnie chore. Suwała ma zmiany w biodrze, Mikołajska w kręgosłupie. Wyobraźcie sobie w suce 26 kobiet w klatkach o kubaturze około 5 metrów sześciennych każda. Na dworze mróz a w środku dziki smród i zaduch. Samochód przystanął tylko jeden raz w więzieniu w Olsztynie. Skręcałyśmy się z bólu pęcherza. Większość z nas miała torsje. Nasi opiekunowie byli tym rozbawieni. I taki stosunek do internowanych pozostał im do dzisiaj.

Kłamstwo i pogarda

W Darłówku mieszkamy w ośrodku wczasowym Mostostal-Wrocław. Warunki mieszkaniowe i bytowe przeciętne. Każda ma własny tapczan oraz prysznic na korytarzu i ubikacja. Nie jest to przykre. Prawdziwie przykre są stosunki jakie tu panują. Rygor. Karanie za wszystko. Kłamstwo i pogarda na każdym kroku. Regulamin wywieszony na korytarzu nie ma nic wspólnego z regulaminem faktycznym. Pan komendant kłamie co drugie słowo, patrząc czarująco w oczy. Przez pewien czas nie wiedziałam, gdzie jestem. Teraz już wiem. Ma tu być tak, żebym z własnej woli wybrała wolność na Zachodzie. Podobno życia [illegible] uda się Kraj oczyścić. Jak jestem pogodna i cierpliwa, uznałam że dość dzielności i tłumaczenia sobie wszystkiego. Stąd mój list do Was.. Choć trochę oddający to, co nam zgotowano.

Pozbawiono korespondencji

Nie dostałam żadnego listu. Ani jednego od dziecka. Listy od męża dochodziły co drugi od 15 stycznia do 15 lutego. Potem nastąpiła podobno kara i pozbawiona nas prawa korespondencji. Wczoraj przyjechał tu do Darłówka mój szwagier. Nie zezwolono mu na widzenie. Odjechał z kwitkiem. Dziś byli tu panowie Kukułowicz oraz Czartoryski z Komitetu Prymasowskiego. Nie otrzymali zgody na rozmowy z internowanymi. Odjechali z pokorą. Wydaje się, że to kolejny pomysł polityczny WRON-u, wypuścić większość internowanych a reszcie zgotować piekło, które Sołżenicyn opisał wielokroć.

"Tego nie można znieść z godnością"

Znacie mnie, moje Drogie. Wiecie ile potrafię znieść z pogodą. Ogłaszam. Tym razem, to przekracza granice wytrzymałości. Bardzo chcę żeby o tym ludzie wiedzieli. Tego nie można znieść z godnością. Nie skarżyłam się mojej rodzinie. Trzymam przed nimi twarz. Przecież mogą się zadręczyć. Nie mówię o tym, że jestem chora. Lekarz uważa, że niezbędna jest operacja. Moja sytuacja, mimo wszystkiego co Wam podałam, nie należy wcale do najcięższych.

Kobieta bez nerki

Są tu dziesiątki osób bardzo poważnie chorych. Bo ośrodek ten był pomyślany jako miejsce dla chorych mężczyzn po 55 roku życia. Prawda, w ostatnich dniach kilkadziesiąt, około 30 osób zwolniono. Ale ciągle siedzą ludzie po zawałach, dziadkowie ledwie pociągający nogami, kobieta bez nerki itp. A także matki bardzo małych dzieci. W dalszym ciągu mimo wielokrotnych wniosków TPD, PCK i Komitetu Prymasowskiego.

Koszmar

Mam świadomość i wiem z własnego doświadczenia również, że łatwiej jest żyć [illegible] mogę w ciepłej wodzie i nie muszę załatwiać potrzeb fizjologicznych na widoku publicznym. Ale mówię z całą powagą, że znacznie lepiej znosiłam więzienie niż tutejszy koszmar. Bo z zewnątrz wygląda to nienajgorzej. Dopiero trzeba zakosztować tego życia choć przez dobę, żeby ocenić co to znaczy. Przepraszam Was za egocentryzm tego listu. Uznałam jednak, że należy się Wam prawda. W końcu nie wiedzą i nie rozumieją ci, którzy nie chcą znać prawdy. A prawda nie leży na ulicy. O mnie się nie bójcie. Wytrzymam jakoś. Jeśli napiszecie kilka miłych słów, bardzo mi pomożecie. Brak listów od moich najbliższych jest najdotkliwszą szykaną. Zapomniałam Wam napisać, że mam tutaj codzienne raporty. Za to, że nie staję na baczność. Zbyt wolno poruszam się. Za długo jem i jestem prowodyrem.

Takiej mnie nie znacie i mam nadzieję, że nie uwierzycie że się tak nagle zmieniłam. Ale być może te raporty komuś pokazane zrobią wrażenie. Często marzy mi się, że pracuję. Mam wyrzuty sumienia z powodu dodatkowej pracy jaką musicie wykonywać. Postaram się wynagrodzić Wam kłopoty. Będę bardzo pracowita, jeżeli władze pozwolą mi pracować. To wszystko czego jestem świadkiem jest straszne. Od pewnego czasu dociera do nas pomoc żywnościowa Episkopatu. To żenujące, dostawać tyle dobrych rzeczy wiedząc, ile dzieci głoduje. Tu w Darłówku są inne warunki niż w Gołdapi. Długość spaceru uznaniowa, często karze się nas pozbawieniem spaceru. Odbiera się prawo do widywania rodziny. Jeden raz w miesiącu. Prawo do paczki, też zależy od woli komendanta. Ogólnie brak poczucia bezpieczeństwa.

Terror psychiczny

Ciągły terror psychiczny. Samowola strażników. Tak źle jak tutaj, nie było nigdzie. Chyba we wszystkich miejscach internowania robi się gorzej. Zaostrza się rygory. W Olszynce Grochowskiej, czyli w więzieniu, było znacznie lepiej. Szanowano regulamin. Nikt się nad nami nie znęcał. Nie wiedziało się i nie czuło wokół psychopatów żądnych ukorzenia. Widać tutaj zastosowano bardziej staranną selekcję i wydano wypracowane instrukcje. Pozwolono na bezkarność strażników. Jesteśmy wobec tego bezbronne. Całuję Was mocno. MÓDLCIE SIĘ ZA NAS. Jakoś wytrzymamy. Nie ma rady. Do zobaczenia.

JARUZELSKI W RUMUNII

Wojciech Jaruzelski udaje się do Rumunii z wizytą oficjalną. Od ogłoszenia stanu wojennego odwiedził Sowiety, Czechosłowację, Węgry i Bułgarię uzyskując poparcie dla swej polityki.

Delegacja PRL z Jaruzelskim na czele przybędzie do Bukaresztu na zaproszenie Nicolae Ceausescu.

Nie potwierdzona wiadomość o Wałęsie

Warszawa, 8. VI. — Korespondent amerykańskiej stacji NBC News podał, że więziony od czasu ogłoszenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa zaofeował władzom PRL "duże ustępstwa" w zamian za cofnięcie zakazu działalności związku.

Wałęsa, twierdzi NBC News, miał się zgodzić na zakaz strajków przez okres dwu lat. Miał się też zgodzić na [illegible] nizowania Solidarności. Podano też, że Wałęsa miał zaproponować osobne oddziały Solidarności dla stoczniowców i górników.

Wg NBC, władze PRL uważają, że mogą zawrzeć korzystniejsze dla siebie porozumienie ze Zbigniewem Bujakiem, przewodniczącym Solidarności regionu Mazowsze. Bujak uniknął aresztowania i od sześciu miesięcy, od narzucenia Polsce stanu wojennego, działa w podziemiu.

Korespondencja NBC na [illegible] dotychczas potwierdzona z innych źródeł.

Nowa strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych w Azji

Waszyngton, 6. VI. — Jak dowiedział się reporter "New York Times'a", administracja Reagana opracowała nową strategię wojskową w Azji. Punkt ciężkości planowania wojskowego i rozmieszczenia sił zostanie przeniesiony z północnowschodniej Azji do Azji południowo wschodniej i na ocean Indyjski.

Przygotowuje się plany wysłania jednostek amerykańskiej marynarki wojennej, piechoty morskiej i lotnictwa w rejon zatoki Perskiej, w razie konfliktu w tym rejonie.

Siły USA nie będą na razie wycofane ani z Japonii ani z Korei.

Rezerwy amerykańskie, wśród nich dywizja armii USA na Hawajach i dywizja piechoty morskiej w Kalifornii, w razie konfliktu będą w zatoce Perskiej, a nie w Azji północno-wschodniej.

Wydział obrony przyjmuje za główny cel w Azji południowej i w rejonie Pacyfiku "nie dopuszczenie, by Sowiety i Wietnam rozszerzyły swe wpływy w tym rejonie".

Inwazja izraelska w Libanie grozi rozszerzeniem zbrojnego konfliktu

Bejrut, 8. VI. — Rozwijała się inwazja izraelska w Libanie. Wg źródeł izraelskich, siły Izraela rozpoczęły oblężenie **portu Sidon**, miasta portowego w którym mieści się sztab PLO — Organizacji Wyzwolenia Palestyny, na południowy Liban. Inne jednostki izraelskie zbliżały się do miejscowości Damur, twierdzy palestyńskiej, odległej zaledwie o 25 km od Bejrutu.

Lotnictwo Izraela przetransportowało czołgi na wzgórza otaczające stolicę Libanu Bejrut. Okręty wojenne Izraela bombardowały umocnienia palestyńskie w Damurze.

Jerozolima, 7. VI. — Premier Izraela Menachem Begin oświadczył, że Izrael przygotowuje oczyszczenie z palestyńskich partyzantów szerokiej strefy buforowej w Libanie, na terenach sąsiadujących z Izraelem, oraz okupację tej strefy do czasu uzyskania gwarancji, że partyzanci nigdy nie powrócą na te tereny.

Tel Aviv, 8. VI. — Premier Begin publicznie ostrzegł Syrie, by nie angażowała się w obecny konflikt w Libanie. Syria ma w tej chwili w Libanie 30-tysięczną armię.

8. VI. — Wg źródeł izraelskich, siły izraelskie zestrzeliły sześć syryjskich samolotów MIG.

Bejrut, 8. VI. — W nocy tego dnia do Libanu wkroczyły konwoje syryjskich czołgów, ciężkiej artylerii i rakiet.

Nowy Jork, 8. VI. — Minister spraw zagranicznych Iranu Ali Akbar Velayati oświadczył, że jego kraj jest "gotów do wojny z Izraelem".

W Waszyngtonie, w rozmowach z funkcjonariuszami amerykańskiej administracji dziennikarze dowiedzieli się dziennikarze dowiedzieli się, że zdaniem USA, Izrael ma strefy buforowej w Libanie lecz prawdopodobnie także faktyczny podział Libanu na przeważnie chrześcijańską część południową pod izraelskim protektoratem i na muzułmańską część północną.

• **Moskwa.** — ZSRR zażądał natychmiastowego wycofania Izraela z Libanu i ostrzegł, że inwazja może się stać dla Izraela "kosztowną awanturą". "Prawda" na pierwszej stronie potępiła "kryminalne działania Izraela przeciw Arabom".

• **Nowy Jork, ONZ.** — Liban zaapelował do Rady Bezpieczeństwa ONZ o pilne podjęcie środków dla położenia kresu walkom i niedopuszczenie, "by jedno z państw członkowskich zostało, dosłownie, zamordowane".

• **Bruksela.** — Wg źródeł dyplomatycznych, ministrowie zagraniczni 10 krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej spotkają się w Bonn, w Niemczech Zachodnich, by przedyskutować wspólne oświadczenie potępiające inwazję izraelską.

• **Watykan.** — Papież Jan Paweł II ponownie zaapelował o położenie kresu walkom.

powiedział Reagan w parlamencie W. Brytanii

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan, w przemówieniu w brytyjskim parlamencie wezwał do masowej kampanii na rzecz demokracji. Zwrócił się on do Sowietów by rozważyły możliwość pokojowego współzawodnictwa idei i wartości, prowadzonego za obopólną zgodą.

W związku z tym, zaproponował prezydentowi Leonidowi Breżniewowi wystąpienie w amerykańskiej krajowej telewizji, o ile Breżniew zgodzi się na wystąpienie Reagana w telewizji sowieckiej. Otwarta walka idei zdaniem Reagana wzmocniłaby z jednej strony demokrację a z drugiej spowodowałaby "znalezienie się komunizmu na stosie popiołów".

Reżimy w Europie Wschodniej, powiedział Reagan, miały 30 lat na uprawomocnienie swego roszczenia do władzy. A przecież jak dotychczas żaden z tych krajów nie zdobył się na przeprowadzenie wolnych wyborów. "Reżimy nie zapuszczają korzeni przy po-[illegible] Społeczeństwa Europy Wschodniej, nawet bez zachęty ze strony Zachodu, będą wciąż walczyć przeciw represjom i dyktaturze, gdyż sama istota reżimu zmusza ludzi do oporu.

Reagan podał jako przykład Polaków i ich walkę o swe istnienie i o demokrację. "Polska leży w centrum Europy, do której wniosła wielki wkład i wspaniały przykład opierania się represjom". "Z Warszawy nie jest dalej do Brukseli niż do Moskwy".

Prezydent Reagan podkreślił, że Zachód w sposób zdecydowany powinien demonstrować przekonanie, że wolność to nie przywilej dla nielicznych "szczęśliwców", lecz powszechne prawo wszystkich ludzi.

Przemówienie Reagana przerwały dwukrotnie oklaski. Po raz pierwszy gdy mówiąc o wojnie brytyjsko-argentyńskiej powiedział, że Wielka Brytania zdecydowała się na wojnę o Falklandy gdyż wierzy, że żadna agresja zbrojna nie może ujść bezkarnie.

Po raz drugi, gdy zaproponował publiczną wymianę poglądów w telewizji amerykańskiej i sowieckiej.

W swym przemówieniu, Reagan wezwał Izrael do wycofania swych wojsk z Libanu. Dodał jednak że kiedy to nastąpi, "wszysey powinni pracować nad usunięciem zagrożenia terrorystycznego na Środkowym Wschodzie, które czyni wojnę zawsze dostępnym środkiem".

Reagan szczególnie podkreślił silne związki, które łączą obecnie Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Wojna o Falklandy

Londyn, 8. VI. — Oddziały brytyjskie w sile 9000 ludzi znajdują się już na Falklandach. Tysiące żołnierzy zajmuje nowe pozycje na półnoey i na południu stolicy Falklandów Port Stanley, w której obwarowali się Argentyńczycy. Na wyspę dostarczono 20 tys. ton sprzętu i żywności dla przygotowujących sie do szturmu oddziałów brytyjskich.

Garnizon argentyński w Port Stanley ma liczyć prze-[illegible] Premier W. Brytanii Margaret Thatcher oświadczyła, że Argentyna ma jeszcze czas by uniknąć dalszego rozlewu krwi. Brytyjczycy zgodziliby sie na wycofanie sił argentyńskich bez angażowania się w kolejną bitwę.

Madryt, 8. VI. — Dziennik madrycki "Ya" zamieścił wywiad z prezydentem Argentyny Leopoldo Galtierim. Galtieri oświadczył, że Argentyna nigdy nie zgodzi się na powrót do statusu Falklandów sprzed 1 kwietnia 1982 roku (kiedy nastąpiła inwazja Argentyny na wyspy). Dodał, że Argentyna gotowa jest wycofać wojska z Falklandów pod warunkiem, że jednocześnie wycofają się siły brytyjskie, i że administracja wysp zostanie tymczasowo przekazana Narodom Zjednoczonym.

Wg źródeł brytyjskich, w konflikcie falklandzkim zginęło dotychczas 135 żołnierzy brytyjskich. Straty argentyńskie w ludziach [illegible].

Londyn, 8. VI. — Brytyjskie ministerstwo obrony podało, że w czasie argentyńskiego ataku powietrznego uszkodzona została fregata brytyjska i dwie barki desantowe.

Buenos Aires, 8. VI. — Dowództwo argentyńskie poinformowało, że siły argentyńskie nie dopuściły do lądowania znacznych sił brytyjskich w pobliżu Port Stanley.

Sensacja w Moskwie

11-osobowy zalążek ruchu pokoju w Sowietach

Moskwa, 4. VI. — Na konferencji prasowej dla zachodnich reporterów grupa 11 obywateli sowieckich ogłosiła, że zorganizowali się w celu zmniejszenia groźby wojny nuklearnej i że nie kierują się ani interesem USA, ani interesem ZSRR.

Grupa, będąca zalążkiem niezależnego ruchu pokoju w ZSRR oświadczyła, że nie widzi powodu, by władze ZSRR miały zastrzeżenia co do jej działalności, skoro same władze publicznie stwierdzają, że dążą do tego samego celu.

W imieniu założycieli grupy przemawiał na konferencji Siergiej Batowrin, 25-letni malarz. Batowrin wyraźnie dał do zrozumienia, że motywem założenia grupy było przekonanie jej członków, iż oficjalny sowiecki Komitet Obrony Pokoju jest narzędziem polityki zagranicznej ZSRR i nie jest zdolny do wystąpienia z propozycjami rozbrojeniowymi, które nie byłyby poprzednio zatwierdzone przez Kreml.

Batowrin powiedział, że członkowie grupy nie są dysydentami, lecz są przekonani, że trzeba wykorzystać "olbrzymi twórczy potencjał" zwyczajnych ludzi w ZSRR dla sprawy pokoju.

Plany grupy obejmują zdobywanie nowych członków wśród przyjaciół i w rozmowach z ludźmi na ulicach oraz rozwijanie nowych idei uzupełniających oficjalny "program pokojowy" Kremla.

Inny członek grupy, inżynier Władimir Flajszkagger przyznał na konferencji prasowej, że grupa jest swojego rodzaju wyzwaniem wobec władz, bo zgodnie z sowiecką tradycją, "nikt nie wyraża swej opinii dopóki nie zostanie o nią zapytany".

Batowrin podkreślił, że grupa nie chce być "przeciwwagą wobec władz", lecz chce pracować "równolegle z władzami". Powiedział: "Jeśli władze dobrze nas zrozumieją, nie będą stosować wobec nas środków represyjnych. Nasza prasa zawsze twierdzi, że wszyscy powinni brać udział w ruchu pokoju i nie widzimy sprzeczności między tymi wezwaniami a tym co sami teraz robimy".

Było wyraźne, że grupa nie jest pewna, czy nie spotka się z interwencją KGB. Zaproszenia na konferencję przekazano ustnie, unikając telefonów. Konferencja odbyła się w ciasnym podmiejskim mieszkaniu prywatnym.

OD WYDAWNICTWA

PROSIMY CZYTELNIKÓW O NADSYŁANIE OPŁAT ZA PRENUMERATĘ „ZWIĄZKOWCA".

Termin wygaśnięcia prenumeraty podany jest obok nazwiska i adresu każdego subskrybenta w lewym górnym rogu gazety. Dla ułatwienia podajemy wzór:

JAN MALINOWSKI
42 PROSPERITY AVE.
TORONTO, ONT.
M9M 9M9

JUNE 82

Prenumerata upływa z końcem czerwca.

LICZYMY NA WASZĄ WSPÓŁPRACĘ!

ZWIĄZEK POLAKÓW w KANADZIE
Z OKAZJI SWEGO 75-LECIA
ZAPRASZA NA

WIELKI FESTIWAL POLONII
W CENTENNIAL PARK W ETOBICOKE
W NIEDZIELĘ 4 LIPCA

W PROGRAMIE:
- UROCZYSTA MSZA ŚW. O GODZ. 11.30 RANO.
- WYSTĘPY CHÓRÓW PARAFIALNYCH, DZIATWY SZKOLNEJ, ZESPOŁÓW TANECZNYCH I ARTYSTÓW POLONIJNYCH
- WYSTAWA, KONKURS TANECZNY POLKI, PIŁKA NOŻNA, KIOSKI.
- POLSKIE POTRAWY, NAPOJE CHŁODZĄCE ORAZ RÓŻNE ATRAKCJE DLA WSZYSTKICH.

"Związkowiec" (The Alliancer)

OFFICIAL ORGAN OF THE POLISH ALLIANCE OF CANADA
Printed and Published every Tuesday and Thursday by
POLISH ALLIANCE PRESS LIMITED
1638 Bloor Street West — Toronto, Ont., Canada — M6P 4A8
Telephones: 531-2491, 531-2492, 531-5865

Second class mail registration number 1673

Leszek Wasylyk, Chairman of the Board — Wacław Władyczański, Secretary
Jacek Adolf — Editor-in-Chief

No part of this publication may be reproduced or transmitted, in any form or by any means, without permission

NEWSPAPER SUBSCRIPTION

To order subscription please send a cheque or Money Order for an appropriate amount payable to "Polish Alliance Press Ltd." and enclose a subscriber's correct name, address and a postal code.

Canada — $30 (one year) $20 (6 months)
Outside Canada $40 " " $26 (6 ")
Single copy 40¢

Advertisements

★ Display ads $6 per one column inch
★ Informator handlowy (minimum 3 months pr 24 ads) $96
★ Full page ads $800 ★ Half page ads $460
★ Community announcements concerning profit — oriented events $3.00 per one column inch
★ Classified ads $3.50 (up to 25 words), 5¢ each additional word. Box $1 per one insertion

Demokracja i sprawa Falklandów

Anthony Burgess, brytyjski powieściopisarz, napisał ostatnio w "New York Times'ie":

"...Spójrzmy na mieszkańców Falklandów. Są to farmerzy i rybacy pochodzenia irlandzkiego i szkockiego, nie przyzwyczajeni do dyktatury, umiarkowanie zadowoleni ze swych rządów, łączących łagodny paternalizm ze szczątkową lecz skuteczną demokracją".

"Argentyńczycy proponują wprowadzić tych ludzi w rozkosze rządów oligarchicznych, dać im obcy język i system gospodarczy, w którym inflacja sięgająca 150 procent zapowiada bankructwo".

"Powiedziano nam, że wewnętrzna sytuacja kraju to jego własna sprawa. Niewielu z nas temu wierzy".

"W latach 1930-tych przedstawiciele reakcyjnych i izolacjonistycznych interesów domagali się, byśmy traktowanie przez Nazistów obywateli niemieckich, wśród nich kilku milionów Żydów, uznali za sprawę nie dotyczącą krajów demokratycznych".

"Obecnie oczekuje się od nas byśmy uwierzyli, że to czego komunizm dokonuje we Wschodniej Europie jest sprawą wschodnioeuropejską i że byłoby niedyskrecją ze strony krajów demokratycznych zbyt głośno mówić o tym, jak zły jest system sowiecki, niedyskrecją szkodliwą dla niepewnego pokoju na świecie i dla światowego handlu".

"JEST RZECZĄ SŁUSZNĄ MÓWIĆ, ŻE POLACY, ROSJANIE I ARGENTYŃCZYCY MAJĄ PRAWO DO SAMOOKREŚLENIA, SFORMUŁOWANE W DEKLARACJI NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH, PRAWO, KTÓRE DEMOKRACJĘ UZNAJE ZA RZECZ OCZYWISTĄ".

"Powinno z tego wynikać, że gdziekolwiek na świecie panuje tyrania, tam powinniśmy dążyć do jej wykorzenienia".

"Nie sądzę, by Wielka Brytania była tak pedantyczna w sprawie praw Argentyny (na Falklandach), w sprawie rozwoju bliższych stosunków językowych i kulturalnych między wyspami i Argentyną, gdyby Argentyna była krajem demokratycznym. Lecz Argentyna rządzi skorumpowana oligarchia wojskowa, która żąda, w imię praw historycznych, rozciągnięcia nieliberalnych rządów na społeczność wychowaną w tradycjach większej swobody".

"Wydaje mi się więc, że sprawiedliwe jest żądanie Wielkiej Brytanii, by zdjąć obcą flagę z Falklandów".

"...Jeśli flaga brytyjska znów będzie na stałe powiewać nad tymi wietrznymi wyspami, nie powinniśmy tego traktować jako zwycięstwo brytyjskie, lecz jako zwycięstwo demokracji, którą los zmusił do walki".

(Podkreślenie „Związkowca")

WYSŁANNIK POKOJU

Przejazd Papieża Jana Pawła II przez W. Brytanię był pamiętnym wydarzeniem w życiu duchowym i kolosalnym sukcesem telewizyjnym, pisze w ostatnim numerze brytyjski "The Economist" podkreślając, że chwila była odpowiednia dla upomnienia się o sprawę łagodnych obyczajów.

"Politycznie realistyczni" doradcy Papieża pomylili się twierdząc, że wizyta papieska u 5 milionów katolików brytyjskich zaszkodziłaby 24 milionom w Argentynie i 200 milionom katolików w Ameryce Południowej.

"Stało się tak, że i społeczeństwo Argentyny i społeczeństwo W. Brytanii zyskało dzięki temu, że mocny i godny głos dał się słyszeć po stronie pokoju. Właśnie w chwili, kiedy wystąpiło niebezpieczeństwo stłumienia wysiłków pokojowych w atmosferze radości wśród Brytyjczyków przekonanych, że zbliża się zwycięstwo na Falklandach".

APEL KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

Społeczeństwo polonijne w Kanadzie stoi w obliczu całego szeregu zadań, których wspólnym mianownikiem jest pomoc Narodowi Polskiemu.

Polonia kanadyjska wykazała dużą ofiarność, której wyrazem jest imponująca suma $1,800,000 — zebrana na zakup żywności i leków dla Polski.

Poza pomocą materialną i akcją polityczną na rzecz Narodu Polskiego, Polonia kanadyjska musi się zdobyć na olbrzymi wysiłek sprowadzenia możliwie dużej liczby uchodźców polskich.

Od szeregu miesięcy, w obozie odosobnienia na terenie Panamy, przebywa grupa 44 Polaków, wegetując w bardzo trudnych warunkach zdrowotnych i klimatycznych.

Musimy im pomóc

Zarząd Kongresu uzyskał zgodę Ministerstwa Imigracji, aby ich sprowadzić do Kanady.

Zwracamy się przeto do Polonii w całej Kanadzie o zgłaszanie mieszkań, ofert pracy oraz darów pieniężnych na ten cel.

Przekazy opatrzone godłem "PANAMA" prosimy przesłać na adres Kongresu: KPK Z. Gł. 288 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONTARIO M6R 2M4.

H. Szymański *J. Kaszuba*

Centralna Komisja Imigracyjna 46/48

Dokument Prymasowskiej Rady Społecznej

Decyzje z dnia 13 grudnia 1981 r. stworzyły w Polsce nową sytuację historyczną. W okresie po sierpniu 1980 r. zrodziła się w społeczeństwie polskim ogromna nadzieja: nadzieja, że państwo nasze — w ramach istniejącego ustroju politycznego oraz obowiązujących układów międzynarodowych — stanie się krajem, w którym społeczeństwo odzyska swoją podmiotowość, będzie miało realny udział w życiu publicznym, realny wpływ na funkcjonowanie państwa, będzie posiadać możność kontroli działań władzy oraz korzystać z poszerzonego po sierpniu 1980 r. zakresu swobód obywatelskich. Wprowadzenie stanu wojennego oraz zawieszenie podstawowych praw obywatelskich zostało odczute przez znaczną część społeczeństwa jako załamanie się tej nadziei i spowodowało rozgoryczenie i stan depresji. Jak zawsze w podobnych okolicznościach historycznych społeczeństwo oczekuje od Kościoła pomocy duchowej, umocnienia moralnego oraz ratowania tradycji kulturalnych narodu.

Episkopat Polski zgromadzony na 183 Konferencji Plenarnej w komunikacie z dnia 26 lutego 1982 r. w trosce o losy narodu wskazał na konieczność dążenia do ugody społecznej. Komunikat ten odebrany został w kraju z największym przyjęciem. Ludzie w Polsce widzą w nim dla siebie orientację i wskazania drogi wyjścia.

Prymasowska Rada Społeczna powołana została przez ks. prymasa Józefa Glempa w nawiązaniu do dawnej tradycji czasów ks. prymasa Hlonda. Rada jest organem opiniodawczym i służebnym wobec Prymasa Polski, któremu przedkłada wyniki swoich prac.

Rzucona przez Episkopat myśl nowej, wewnętrznej ugody społecznej, na wzór umowy społecznej zawartej w sierpniu 1980 r., wymaga rozwinięcia i konkretyzacji. Prymasowska Rada Społeczna przedstawia w tej sprawie swoje propozycje.

1. Jeśli owa ugoda społeczna, porozumienie między władzą a społeczeństwem, miałaby stanowić wyjście z obecnego impasu politycznego, musiałaby uzyskać szeroką akceptację społeczną. Otóż osiągnięcie owej akceptacji będzie możliwe tylko wtedy, gdy społeczeństwo uzyska przekonanie, gwarancje, że jego nadzieje nie zostały definitywnie przekreślone. Ta umowa społeczna mogłaby być zawarta między władzą, a odpowiednimi, niezależnymi reprezentacjami zorganizowanych grup społecznych. W uzgodnieniach tych powinni uczestniczyć przedstawiciele realnych sił społecznych i opinotwórczych, a więc przedstawiciele związków zawodowych, w tym zwłaszcza najliczniejszego — NSZZ „Solidarność", związków zawodowych, rolników indywidualnych i rzemiosła, przedstawiciele nauki i kultury, związków twórczych i młodzieży. W naszych szczególnych warunkach potrzebna była by też obecność Kościoła przy tych uzgodnieniach.

Przedmiotem ugody narodowej lub szczegółowych uzgodnień, które na tę ugodę będą się składać, powinny być warunki, tryb i termin reaktywowania zawieszonych związków zawodowych i innych organizacji, warunki, tryb i termin usuwania restrykcji stanu wojennego i przywracania praw obywatelskich, niektóre ważniejsze propozycje ustawodawcze oraz ogólny program reformy i odnowy życia społecznego i gospodarczego.

Znaczenie polityczne i prawne oraz forma takich uzgodnień byłyby szczególne, byłyby to akty nietypowe i nadzwyczajne, a zależnie od potrzeb mogłyby mieć szerszy lub węższy zakres. Nie musiałyby regulować wszystkiego. Ale trzeba też z całą mocą podkreślać, że sytuacja w kraju jest przecież nadzwyczajna i tragiczna. Wymaga środków nadzwyczajnych. Wielki i pogłębiający się rozłam między władzą a społeczeństwem, szerzenie się objawów wrogości i wręcz nienawiści w sytuacji ciężkiego kryzysu wymagają formy społecznego porozumienia, która by przekonywała ludzi i gwarantowała proces odnowy, która by była zdolna obudzić nadzieję.

Z drugiej strony, ugoda powinna umocnić pozycję władzy państwowej i umożliwiać jej skuteczną walkę z kryzysem, zwarywszy, że stan wojenny spowodowany został właśnie słabością i zagrożeniem struktur państwa i ustroju, jakkolwiek nie był on jedynym sposobem ich ratowania i przyniósł wiele zła.

Ugoda społeczna, żeby działała skutecznie, powinna spełniać dwa warunki:

a) powinna być zawarta przez władzę z ludźmi o społecznym autorytecie, mającymi w tym przypadku również znaczenie symbolu oraz reprezentującymi liczące się grupy społeczne;

b) w ślad za nią powinny być stwarzane fakty i przedstawiane gwarancje, że droga ugody i porozumienia narodowego będzie trwałym czynnikiem normalizacji życia w kraju.

Ważnym warunkiem skuteczności ugody powinna być deklaracja dotrzymania wszystkich zawartych w 1980 r. umów społecznych, bez czego negocjowanie nowej ugody byłoby zupełnie niewiarygodne. Poszanowanie dla tych umów podkreślił w swym pierwszym przemówieniu z 13 grudnia 1981 r. przewodniczący WRON, a także Sejm PRL w swej uchwale z 25 stycznia 1982 r.

2. Podstawą ugody ma być uznanie przez władzę podmiotowości społeczeństwa, respektowanie faktu istnienia niezależnej opinii publicznej. Zrozumienie i uznanie przez władzę, że bez dialogu i uzgodnienia ze społeczeństwem spraw istotnych z kryzysu wyjść się nie da.

Z drugiej zaś strony, nieuniknionym warunkiem stabilizacji wewnętrznej jest rozumienie przez społeczeństwo wymogów ustrojowych i obiektywnej sytuacji państwa oraz jej zdeterminowania przez istniejące układy międzynarodowe. Komunikat 183 Sesji Episkopatu mówi o potrzebie realizmu w ocenie konsekwencji geopolitycznego położenia naszego kraju. Są to słowa wielkiej wagi. Rzeczywiste problemy narodu muszą być rozwiązywane w ramach układów historycznych. Żadna władza w państwie nie miałaby nieskrępowanej nieomylności w rozwiązywaniu problemów; nie ma jej też rząd obecny. Musi to społeczeństwu dyktować roztropność i umiar.

W komunikacie z 183 Sesji Episkopatu Polski wymienione zostały szczególnie pilne postulaty społeczne, które z powodzeniem stanowią istotne warunki pokoju wewnętrznego. Niezbędne jest szybko postępujące zwalnianie internowanych oraz zapewnienie swobodnego powrotu dla osób, które ukrywają się w obawie politycznych represji.

Społeczeństwo oczekuje amnestii dla osób skazanych za czyny, które figurują w Kodeksie Karnym, ale potraktowane zostały jako stawianie oporu po wprowadzeniu stanu wojennego.

Oczywiście sprzeczne z postulatem ugody społecznej i sprzeczne z wymogiem sprawiedliwości są nasilone represje osobiste i zwalnianie z pracy z tytułu przekonań lub za przynależność do „Solidarności". Represje takie, gdziekolwiek są stosowane, winny być przerwane i zaniechane, ludzie zwalniani z pracy z tego powodu powinni być do niej przywróceni. Ze stanowczym sprzeciwem spotkać się muszą wszelkie naciski mające skłonić do opuszczenia kraju na stałe, zwłaszcza jeśli są stosowane wobec osób internowanych, co może stawać się alternatywą: emigracja albo pozbawienie wolności.

Istotnymi krokami w kierunku normalizacji życia państwowego winno być przywrócenie swobodnej działalności związków twórczych i kulturalnych.

Potrzebne jest przeorientowanie społeczeństwa oraz zarysowanie perspektyw, ukazanie nowego typu aktywności obywatelskiej i demokratycznego kierunku przemian. Modelem takim może tylko być samorządność w szerokim i głębokim rozumieniu tego pojęcia.

Punktem wyjścia mogłyby się stać wybory do rad narodowych niższego stopnia. Winny to być wybory w pełnym sensie samorządowe, nie determinowane politycznie. Dlatego niesłusznie byłoby łączyć te wybory z wyborami do Sejmu lub rad wojewódzkich, gdzie element poli-

(Dokończenie na str. 5)

Z KANADY

TYDZIEŃ DOMYSŁÓW I SPRZECZNOŚCI

Minister finansów zapowiedział zmiany w strategii gospodarczej, które mają nastąpić po spotkaniu członków gabinetu przy końcu tygodnia. Nie widać jednak kierunku w jakim owe zmiany pójdą, zwłaszcza, że poglądy ministra wyglądają na sprzeczne z opiniami premiera wyrażonymi po konferencji w Wersalu. MacEachen, niechętnie odnosząc się do wprowadzenia na szerszą skalę centralnej kontroli płac i cen, uważa to za jedyną alternatywę w wypadku gdy Kanadyjczycy nie zgodzą się dobrowolnie na ograniczenie swych dochodów. W tym samym dniu obrad Parlamentu MacEachen stwierdził, że nie nastąpią poważne zmiany w strategii gospodarczej, trzecie swej poprzedniej wypowiedzi.

W Wersalu premier Trudeau uzależnił zmiany w polityce gospodarczej od tego, co stanie się ze stopą procentową w Stanach Zjednoczonych w najbliższych tygodniach. Stanowisko premiera wywołało atak ze strony opozycji parlamentarnej.

STRATEGIA ZACIŚKANIA PASA?

Premier Trudeau przebywa z wizytą w Madrycie skąd zwrócił się do Kanadyjczyków by obniżyli swe wymagania.

Wyraził również zrozumienie dla CLC, które ostatnio zagroziło swe stanowisko w sprawie ograniczeń płacowych robotników uzależniając je od redukcji płac pracowników służb publicznych i ludzi interesu. Trudeau zasugerował, że nie tylko ruch robotniczy, ale każdy z nas powinien wykazać się powściągliwością w dalszych żądaniach płacowych.

WAKACJE ALBO POPRAWA

Przy końcu miesiąca następuje zwykle wakacyjna przerwa w pracy Parlamentu w Ottawie. Niewiele pozostało czasu do uchwalenia i podjęcia kroków antyinflacyjnych zapowiedzianych przez premiera Trudeau i ministra finansów MacEachen'a.

Tymczasem w Parlamencie nie widać drogi pozytywnych rozwiązań. Minister finansów obiecał, że przedstawi swój raport dotyczący projektów zmian strategii gospodarczej przed przerwa wakacyjna, ale nie ustalił terminu ani nie ujawnił swych planów co do treści zmian.

Świadczy to, miedzy innymi o poważnych tarciach podczas gabinetowych dyskusji, którym minister przewodniczy. MacEachen zapowiedział, że sesja parlamentu będzie trwała tak długo, aż nie nastąpi ogłoszenie i zatwierdzenie projektów zmian. Z wypowiedzi Trudeau wynika, że Parlament uda się na przerwę wakacyjną niezależnie od stopnia zaawansowania dyskusji nad strategia gospodarczą.

BANK OF COMMERCE PRZECIW ARBITRALNYM DECYZJOM

Canadian Imperial Bank of Commerce ostrzega rząd przed próbą arbitralnego obniżenia stopy procentowej, gdyż może to spowodować poważne zakłócenia funkcjonowania systemu bankowego. W raporcie przedstawionym Parlamentowi oświadczył, iż depozyty bankowe o wartości $130 miliardów są zbyt łatwo do wybrania aby nie zniknęły z kont krajowych. Decyzja rządu może, inaczej mówiąc, wyprowadzić oszczędności Kanadyjczyków z kont krajowych do banków zagranicznych, lub spowodować rzucenie dużej masy pieniędzy na zdominowany przez Amerykanów rynek.

Przedstawiciel Banku, R. Harrison spodziewa się straty $327 milionów na pożyczkach bankowych, niższej od dochodów banku z 1981 roku.

Stanowisko Bank of Commerce jest sprzeczne z poglądami wyrażonymi przez Bank of Nova Scotia i Bank of Montreal, które naciskają na rząd by obniżył stopę procentową.

Harrison uważa, że nie jest to właściwa droga walki z inflacją. Za najbardziej skuteczną uważa ograniczenie wydatków rządowych i kontrolę zarobków pracowników służb publicznych.

ZAWSZE MOŻE BYĆ GORZEJ

Kanadyjski dolar, który przed paroma dniami pobił rekord słabości w stosunku do dolara amerykańskiego, spada dalej. W poniedziałek jego wartość wynosiła 79.69, w środę 79.26 centów amerykańskich. Znawcy giełdy twierdzą, że spadek wartości tym razem jest niezmierzonym rezultatem decyzji ministerstwa finansów, obniżenia wartości dolara w ramach pociągnieć antyinflacyjnych.

Utrzymanie wartości dolara powyżej 80 centów amerykańskich wymagałoby podniesienia stopy procentowej do 2 procent. Wbrew oczekiwaniom, że to nastąpi, stopa procentowa ukształtuje się na poziomie 18 procent, podnosząc się zaledwie o pół procenta.

OSTRZEŻENIE PEDIATRÓW

Dyrektor departamentu zdrowia dr Denys Cook ostrzegł rodziców przed podawaniem ASA, w wypadku podejrzenia o grypę lub ospę wietrzną. Lek wchodzący w skład aspiryny, jest podejrzany o powodowanie syndromu Reye'a, polegającego na zmianach w mózgu, w nerkach, prowadzącego do trwałych zmian w systemie nerwowym lub śmierci. Ostrzeżenie potwierdził przewodniczący Kanadyjskiego Stowarzyszenia Pediatrów dr John Crichton, który w telefonicznym wywiadzie dla prasy zastrzegł jednak, że komisja pediatrów nie wydała w tej sprawie jeszcze oficjalnego oświadczenia.

Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem zażywania leku zostało opublikowane w ubiegłym miesiącu przez pediatrów amerykańskich.

TERRORYSTA FLQ STANIE PRZED SĄDEM

Yves Langlois, terrorysta Frontu Wyzwolenia Quebecu (FLQ), przebywający za granicą przez ponad 12 lat powrócił do Kanady pod eskortą policji by stanąć przed sądem pod zarzutem udziału w porwaniu brytyjskiego handlowca James'a Cross'a w 1970 roku.

Tezy w sprawie ugody społecznej

List Prymasa

Czcigodny Księże Biskupie!

Uprzejmie przesyłam pismo na temat "Ugody Społecznej", opracowane przez Prymasowską Radę Społeczną. W dokumencie tym katolicy świeccy wyrazili swoją głęboką troskę o losy naszej Ojczyzny oraz swoje przemyślenia dotyczące sposobu przywrócenia naszej społeczności państwowej normalnego funkcjonowania i rozwoju. Opracowanie to zasługuje na bardzo uważne przemyślenie, tym bardziej że swoim tenorem odbiega od propozycji odnowy bądź reformy, opracowanych przez osoby lub instytucje z innych ośrodków. Jest to dokument nie tylko inspirowany nauką Kościoła katolickiego, ale także oddający zapatrywanie bardzo szerokich kręgów społecznych, które są związane z Kościołem. Dlatego też studium tego dokumentu serdecznie polecam Księdzu Biskupowi i proszę o zapoznanie z nim Biskupiej Rady Społecznej, lub innych kręgów, szczerze zainteresowanych dobrem naszej Ojczyzny.

Pragnę nadto wskazać niektóre racje, dla których Kościół Katolicki w Polsce podejmuje się tematów dotyczących życia publicznego Kraju.

1. HISTORYCZNA RACJA OBECNOŚCI KOŚCIOŁA W NARODZIE

W tak dojrzałym narodzie jak Polska, Kościół jest rzeczywistością przenoszoną z pokoleń i tkwiącą głęboko w kulturze narodowej. Wartości ewangeliczne, jakimi ożywia się Kościół, na przestrzeni tysiącletniej historii zharmonizowały się z interesami społeczeństwa polskiego. Łączność Kościoła i Narodu doznała pełniejszego naświetlenia w nauce Soboru Watykańskiego II. Nauka ta uwypuklając misję religijną Kościoła podkreśla także jego służbę dla ludzkości, realizowaną w konkretnych krajach. Tak jak w Polsce Kościół był z Narodem w dniach chwały lub boleści, tak i dziś jest i pozostać pragnie w chwilach rozdarcia, niepewności i szukania wyjścia

2. POSTAWA SŁUŻBY

Zabieranie głosu w sprawach publicznych kraju uważamy za służbę. Nasza służba winna być w prawdzie i w miłości. Prawda obiektywna zależy od rozeznania, dlatego też wymaga pokory. Prawda, która mamy głosić winna odpowiadać przede wszystkim osądowi naszego sumienia, pokora zaś przyjmuje możliwości błędu. Aby służba była w miłości, potrzebna jest odwaga, w przeciwnym bowiem razie wygodniejsze byłoby bierne zachowanie się

3. SŁUŻBA HIERARCHII I KATOLIKÓW ŚWIECKICH

Kościół podejmując w określonych okolicznościach działania publiczne nie narzuca swoich poglądów. Pozycja Kościoła w narodzie nie zależy od jego aktualnych wpływów politycznych, jak to często błędnie sądzą ludzie nie znający Kościoła. Kościół w swej części hierarchicznej pragnie przede wszystkim utrzymać linię duszpasterską, którą jest prowadzenie ludzi do Boga i gromadzenie wiernych do życia w sakramentalnej obecności Chrystusa. Katolicy świeccy zaś jako część żywego Kościoła mają nie tylko prawo ale i obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym. Dokonuje się to przede wszystkim przez rzetelność ich postaw i sumienność w pracy, co wynika z ogólnej postawy moralnej katolika, jak również przez działania z pozycji ich światopoglądu dla dobra wspólnego.

Katolików przygotowanych do odpowiedzialnej działalności publicznej jest niestety zbyt mało. W minionym okresie mogliśmy formować katolików pobożnych, brakowała jednak możliwości, aby równocześnie mogli już od młodości zdobywać praktykę pełnego dawania świadectwa w życiu publicznym. Formalnie uznawane ugrupowania katolików świeckich były często tak inwigilowane lub manipulowane, że nie zawsze były szkołami kształtowania katolickich postaw. Ufam, że wypowiedź Prymasowskiej Rady Społecznej, która zasadniczo składa się z katolików świeckich, podobnie jak powstające w diecezjach Biskupie Rady Społeczne, będzie przyjęta jako refleksja Kościoła nad naszą rzeczywistością.

4. POJĘCIE "UGODY SPOŁECZNEJ"

"Ugoda Społeczna", termin użyty w Komunikacie z 183 Konferencji Plenarnej Episkopatu, doznał w prezentowanym dokumencie szerszego omówienia i wyjaśnienia ideowego. Samo życie, a wiec wola i działanie obywateli, dokona precyzji tego pojęcia. Jak z dokumentu wynika "Ugodę Społeczną" należy traktować nie tylko jako jeden akt, ale przede wszystkim jako pewien proces, na który będą składały się różne działania, ukierunkowane ku formalnemu aktowi Ugody. Ów proces ku ugodzie powinien składać się z czynów jednostronnych lub wielostronnych zmierzających najpierw do tworzenia klimatu, a następnie warunków ugody.

a) Pożądany klimat społeczno-narodowy

Klimat społeczno-narodowy jest najtrudniejszy do zdefiniowania, zasadza się bowiem na odczuciach i na przeżyciach zachodzących zdarzeń. Klimat, o który idzie, to przede wszystkim minimum zaufania do drugiego człowieka, do grupy społecznej, do środków przekazu, wreszcie do władzy. Wszelkie próby dotychczasowe zdobywania zaufania do działań władzy i osób z życia publicznego doznają zachwiań nie tylko ze strony nastrojów i uprzedzeń, ale przede wszystkim przez dość samowolne poczynania niższych czynników oraz przez takie decyzje władz, których społeczeństwo nie rozumie.

Wpływy na tworzenie klimatu miałyby przede wszystkim ogólnonarodowa dyskusja nad podstawowymi problemami Kraju. Początek dyskusji nie może zawierać końcowej tezy, ale winien mieć perspektywę kompromisu.

Warto tu przypomnieć słowa Komunikatu ze 183 Konferencji Episkopatu: "Dwoma zasadniczymi składnikami tego klimatu są: szczere otwarcie się władzy na głosy wszystkich grup społecznych w wolnej i odpowiedzialnej dyskusji i zagwarantowanie podstawowych swobód obywatelskich opartych na uznaniu godności człowieka".

Sakramentalna i katechetyczna praca Kościoła niesie w swoim założeniu pokój, a więc czynnik sprzyjający klimatowi ugody. Działanie Kościoła nie może być jednak tłumaczeniem uczuć, które w swej formie religijnej, nabierają kolorytu narodowego, a są związane z podstawowymi wartościami ludzkimi. Klimat — to poczucie bycia u siebie, w domu, w kościele, na ulicy, w urzędzie. Kilka ostatnich lat Nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego w parafiach przyniosło pozytywne doświadczenia tworzenia lokalnego klimatu społecznego.

b) Warunki do "Ugody"

Warunkami a raczej okolicznościami sprzyjającymi Ugodzie możemy nazwać fakty, wyrastające z klimatu społecznego.

Wspomniany Komunikat Episkopatu wskazuje na szereg konkretnych postulatów, które mogą tworzyć pożądane warunki. W zasadniczej części związane są one z wycofywaniem przepisów stanu wojennego. W tej fazie procesu ugody winny określić się lub być określone "zorganizowane grupy społeczne" i ich przedstawiciele, o których mowa w Komunikacie.

c) Ugoda społeczna

Ugoda społeczna pojęta jako czynność prawna ma na celu porozumienie narodowe czyli uzgodnienie działania między władzą państwową a grupami społecznymi, reprezentatywnymi dla narodu. Nie należałoby jednak w porozumieniu jako akcie finalnym Ugody ograniczać się tylko do uzgodnień uprzednio wysuniętych tematów. Porozumienie — mówi zdaniem — to przyjęcie wspólnego modelu Ojczyzny w istniejącej państwowości. Ostatecznie spór toczy się o substancję Ojczyzny. Nie będziemy spierać się o nazwę. Chcemy uzgodnić ideał takiej Ojczyzny, która jako matka wszystkich Polaków, zorganizowana byłaby w państwowości praworządnej, sprawiedliwej, demokratycznej, tolerancyjnej, szanującej przeszłość i dorobek całej kultury, a jednocześnie otwartej na przyszłość i przyjaźń z narodami, zwłaszcza sąsiedzkimi.

Drogi Księże Biskupie!

Takie są nasze myśli, poczęte w sercu kochającym Ojczyznę, i zrodzone w myśli uformowanej na Ewangelii. Nie jeden powie, że to nierealne, że wypowiedziane przez osoby niekompetentne... Nie będziemy się upierać przy naszej kompetencji. Po prostu mamy specyficzne prawo wyrażania odczuć bardzo szerokich kręgów związanych z Kościołem. Polityka — powtarzam — nie jest terenem naszego bezpośredniego działania. Naszym zadaniem jest duszpasterstwo i miłosierdzie. Pomaganie i ujmowanie się za biednymi, słabymi, krzywdzonymi, pozbawionymi wolności — to nasz święty obowiązek, od którego nie wolno nikomu z duchownych uchylać się. To posłannictwo daje nam kompetencje wypowiadania się w sprawie cierpiących, ale daje także pozycję, która z nikim nie rywalizuje, a chce pomagać.

Chcemy, żeby naród nasz żył. Życie zależy od gospodarki, gospodarka od pracy. Nie podniecamy się do walki ideologicznej. Jako kapłani wypełniamy misję religijną, która powinna być treścią naszej egzystencji.

Świeckim katolikom a zwłaszcza niekatolikom przypominamy łacińską zasadę: "Primum vivere, deinde philosophari" — najpierw egzystencja, a potem tworzenie "nadbudowy" i spory o szczegóły.

Myślę, że prezentowany dokument Prymasowskiej Rady Społecznej przynosi bardzo wiele treści, które chętnie będą dyskutowane.

Pozostaję w wielkiej nadziei

† Józef Glemp
Arcybiskup Metropolita
Gnieźnieński i Warszawski
Prymas Polski

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1982 r. N. 1057/82/P.

POLSKI FESTIWAL 75-LECIA ZPwK w GRUPIE 1-7

2283 LAKE SHORE BLVD. W., TORONTO, ONT.

Zapraszamy na 3-dniowy Festiwal. 18 czerwca br. od 6 wiecz. do 1 rano, 19 czerwca br. od 3 po poł. do 1 rano, 20 czerwca br. od 1 po poł. do 10 wiecz. Historyczna wystawa ZPwK i Gr. 1-7. Polski obiad. Występ zespołów: „Lechowia", „Biały Orzeł" i „Kujawiacy". Zabawa. Orkiestra: „New Oasis". Wstęp $1 od osoby; dzieci do 12 lat darmo. 47—49

tydzień w mieście

ŚWIĘTO SENIORA

Torontońskie Towarzystwo Historyczne składa hołd wszystkim starszym osobom! 27 czerwca br., na Święto Seniora, zostaną zaproszone bezpłatnie do Colborne Lodge, Mackenzie House, Muzeum Morskiego Górnej Kanady i Fortu York. Przy lemoniadzie w godz. 2 do 4 po poł. będzie się można tam przyglądać różnego rodzaju występom i wspominać "dobre dawne czasy".

Colborne Lodge jest pięknie położone na wzgórzu w High Parku, skąd rozciąga się widok na Jezioro Ontario. W ogrodzie Mackenzie House przy 82 Bond Street odbędzie się w tym dniu koncert duetu York — Jana Bella i Anny Lederman, grających na melodionie trodzaj małego akordeonu), skrzypcach, mandolinie i gitarze.

W Forcie York można będzie podziwiać pepisy Gwardii Yorku i orkiestr dętych (przy Garrison Rd. i Fleet St.).

W Muzeum Morskim będą wyświetlane przeźrocza przedstawiające jak pionierzy podróżowali po głównych rzekach Kanady, a także piękno torontońskiej architektury.

Colborne Lodge, Mackenzie House i Marine Museum są otwarte w dni powszednie od 9.30 rano do 5 po poł., w niedziele i święta od 12 w poł. do 5 po poł. Wstęp — dorośli $1.25, dzieci i emeryci ć75 (27 czerwca emeryci mają wstęp bezpłatny) Fort York jest otwarty codziennie od 9:30 rano do 5 po poł. Wstęp dla dorosłych $2,50, dzieci i emeryci $1,25 (w niedzielę 27 czerwca emeryci bezpłatnie). Do obiektów Towarzystwa Historycznego kursują wszędzie dogodne środki komunikacji miejskiej. Zapraszamy!

MALTRETOWANIE ŻON

„Support Services for Assaulted Women" — jest organizacją, która pomaga kobietom nie wiedzącym co robić ani dokąd się zwrócić po pobiciu lub zmaltretowaniu przez męża.

Wiele kobiet potrzebuje upewnienia się, że nie one są winne takiemu postępowaniu. Mężczyzna, który bije żonę (lub przyjaciółkę), posługuje się przemocą, aby jakoś wykazać swoje zawiedzione nadzieje i złość. Potrzebują one również informacji, że nie tylko one są traktowane w ten sposób. To spotyka kobiety o każdym poziomie wykształcenia, z każdej klasy społecznej, każdej religii i narodowości. Znęcanie się nad żoną nie jest chorobą, a jest zbrodnią. Jest zbyt rozpowszechnione i zdarza się zbyt często, aby mogło być spowodowane przez chorobę umysłową.

W Ontario kobieta może po policiu opuścić mężczyznę, a jednak wciąż mieć prawo do utrzymania materialnego i opieki nad dziećmi. Znęcanie się jest przestępstwem i powodem do rozwodu.

Kiedy kobieta zostaje zbita po raz pierwszy, mężczyzna zazwyczaj prosi ją o przebaczenie. Lekceważenie bicia jest bardzo niebezpieczne. Najprawdopodobniej znęcanie znowu się powtórzy i będzie coraz gorsze. Zbyt wiele kobiet przyjmuje bicie jako chleb powszedni i dlatego też jest bardzo ciężko położyć temu kres. Organizacje społeczne potrzebują więcej dowodów do energicznego zwalczania tego zjawiska. Dowody te mogą dostarczyć tylko same ofiary.

Pigułki uspokajające albo alkohol nie są rozwiązaniem. Trzeba szukać porady prawnej i znać swoje prawa. Dzisiejsze czasy są bardzo ciężkie i moralne podtrzymanie na duchu jest bardzo ważne. Nie trzymaj tego w tajemnicy — nie jesteś sama.

Usługi i informacje dla kobiet — YWCA — 924-1154; ośrodek dla kobiet-imigrantek — 924-7161; pomoc prawna — 598-0200.

Chris Korwin-Kuczyński
radny miejski

OJCZYM ZAMORDOWAŁ PASIERBICĘ Z MĘŻEM I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

W Mississauga rozegrał się we środę po południu niezwykły dramat. Przy 530 Lolita St., niedaleko Dundas St. i Cawthra Rd. 40-letni Clinton Henriques zastrzelił 19-letnią pasierbicę Heather Henriques i jej męża w wolnym związku 26-letniego Fostera Riley. Postrzelona również została 26-letnia Marcia Bryant, która pilnowała dziecka młodych rodziców, kiedy był w pracy. Morderca wyskoczył następnie z balkonu apartamentu na 10 piętrze budynku.

Dziecku nic się nie stało. Marcia Bryant znajduje się w szpitalu w stanie nie budzącym obaw. Pozostała trójka nie żyje.

Przyczyną tragedii były podobno nieporozumienia rodzinne pomiędzy ojczymem a pasierbicą.

WYSTAWA „SOLIDARNOŚCI"

Od wtorku 1 czerwca do 29, w Metropolitan Toronto Library przy 700 Yonge St., otwarta będzie w godzinach bibliotecznych Wystawa „Solidarności", na którą złożą się oryginalne zdjęcia „Solidarności", biuletyny i komunikaty wydawane w stoczni gdańskiej, publikacje dokumentalne, albumy i książki wydane w kraju i na emigracji, pisma, odznaki „Solidarności", afisze itd.

Wystawa mieścić się będzie na czwartym piętrze Biblioteki, w dwu oszklonych gablotach.

Zapraszamy całą Polonię do obejrzenia zgromadzonych eksponatów, zwłaszcza fotografii i wydawnictw, które już dziś mają dla nas historyczną wartość.

Wacław Iwaniuk
Torontoński Komitet
Pomocy „Solidarności"

KRONIKA HARCERSKA

Stanica Harcerska "Karpaty" na Kaszubach coraz bardziejsza.

W czasie ostatniego dłuższego weekendu bardzo gwarno było na stanicach "Bucze" i "Karpaty".

Harcerki, harcerze i działacze KPH z okręgu Ontario przybyli na Kaszuby, gdzie brali udział w specjalnych odprawach z okazji wyjazdu do Belgii na Światowy Zlot Harcerstwa. Oprócz tego na Kaszuby wybrała się znów ekipa robocza z KPH "Podhale" do prac społecznych przy rozbudowie stanicy "Karpaty".

Podczas przerwy w pracy wybrałem się na konferencję KPH, której przewodniczył dh. T. Janusz. Trafiłem na bardzo ważny moment, ponieważ dyskusja toczyła się w sprawie wychowania młodzieży. Jest to jeden z tematów, który zawsze jest aktualny i bardzo mnie interesuje. Z wielką przyjemnością muszę podkreślić wypowiedź druha harcmistrza Bachyryca, który bardzo trafnie i rzeczowo przedstawił sprawę wychowania naszej młodzieży przytaczając, jako nauczyciel, bardzo dobre przykłady. Warto byłoby zastosować się w praktyce do jego postulatów.

Nieco inny punkt widzenia na te sprawy miała druhna Federowicz. Choć nie w całości się z nią zgadzam, to większość jej postulatów jest warta realizacji i myślę, że powinny być uwzględnione w planie wychowawczym.

Jestem przekonany, że tego rodzaju konferencje są bardzo pożyteczne dla organizacji ZHP, ponieważ stwarzają możliwość przedyskutowania różnych spraw programu wychowawczego. Szkoda, że nie wszyscy są tym zagadnieniem wśród działaczy harcerskich zainteresowani, bo frekwencja nie była taka jak się spodziewano. Mimo jednak niepełnej frekwencji cel narady został osiągnięty.

Wieczorem, po zajęciach w grupach harcerek, harcerzy i działaczy KPH na stanicy "Karpaty" zorganizowano ogólny koncinek harcerski z programem, który jest przygotowany na III Światowy Zlot Harcerstwa w Belgii.

Następnego dnia, w niedzielę, z dużą przyjemnością przypatrywałem się mustrze prowadzonej osobiście przez kom. chorągwi dh. hm. Podkowińskiego w zespołach żeńskich i męskich. Szło im to całkiem dobrze.

W rozmowie z druhem Czuło dowiedziałem się, że do następnego wyjazdu zgłosili się panowie: M. Panak, B. Kuczewski, W. Wysocki, M. Czulo, T. Zeglinski, T. Czubak z żoną i phm. J. Malinowski.

Życzę wszystkim, którzy wybierają się na Kaszuby na pracę społeczną, przede wszystkim dobrej pogody.

Równocześnie przypominam, że 13 czerwca br. KPH "Podhale" urządza w Parku Gen. Sikorskiego przy szosie 25 "Piknik Harcerski", na który serdecznie wszystkich zapraszam.

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!

Jędrek

Parafia Katedralna PNKK św. Jana

PAWILON „ZAKOPANE" CARAVAN'82

W dniach od 18 do 26 czerwca włącznie (9 dni) w salach parafii katedralnej św. Jana, 183 Cowan Ave. w ramach CARAVAN-82 będzie miał miejsce pawilon „ZAKOPANE".

Dekorację pawilonu kieruje znany artysta polonijny Eugeniusz Chruścicki. Z tańcem i śpiewem wystąpi zespół „Biały Orzeł" i zespół podhalański.

Zabawy taneczne odbędą się w piątki i soboty od 9 do 12 w nocy przy dźwiękach orkiestry „The New Oasis" i „Emigranci". Kuchnia i bar obficie zaopatrzone.

Serdecznie zapraszamy całą Polonię z Toronto i okolicy.

Ks. bp Józef Niemiński
proboszcz
Henry Cybruch
przewodn. komitetu paraf.
Olga Michnikowska
przewodn. Tow. Niewiast
47—50

PLACÓWKA 621 RCL Pielgrzymka do Niagara on the Lake

Placówka 621 RCL przy ul. Dovercourt Rd. 805 bierze udział w uroczystości, jaka się odbędzie w niedzielę 20 czerwca br. w Niagara on the Lake.

Niagara on the Lake jest jedynym miejscem w Ontario, gdzie rokrocznie organizacje weterańskie z Kanady i Ameryki składają hołd żołnierzom pierwszej wojny światowej.

Prosimy o liczny udział w tak ważnej uroczystości, a tym samym okazanie SOLIDARNOŚCI w szeregach weterańskich.

Odjazd autobusu w niedzielę 20 czerwca o 9 rano sprzed Placówki. Przejazd dla członków bezpłatny, dla nieczłonków $10 od osoby.

Dzień Ojców

W sobotę 26 czerwca br. Placówka 621 urządza Dzień Ojców. Początek o godz. 6 po poł.

Wstęp dla członków Placówki $3 od osoby. Osoby, które nie są członkami Placówki płacą $5. W cenie biletu gorąca kolacja. Po kolacji zabawa do godz. 11.

Zebranie

W niedzielę 27 czerwca o godzinie 2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków Placówki 621.

Jest to ostatnie zebranie przed wakacjami. Prosimy członków o jak największy udział.

Edmund Zdancewicz
prezes Placówki

Komunikat ZG Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych w Kanadzie

Zarząd Główny Polskiego Zw. Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych w Kanadzie, własnym wysiłkiem uzyskał od Konsulatu Niemieckiej Republiki Federalnej w Toronto — pisemko informacyjne (w zastępstwie obiecanego wyciągu z Dziennika Ustaw) w sprawie odnowionej ustawy o wypłacaniu odszkodowań za poniesione cierpienia w obozach koncentracyjnych.

Oto pismo informacyjne w wersji polskiej:

„Generalkonsulat der Bundesrepublik Deutschland, Consulate General of the Federal Republic of Germany, Postal Station "P" Box 523, Toronto, Ontario M5S 2T1.

1. Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej obecnie postanowił uregulować sprawę odszkodowań za doznane podczas wojny cierpienia. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, nieżydowskie ofiary nazistowskiego reżymu, które doznały poważnych cierpień, a obecnie żyją w niedostatku, mogą obecnie składać podania o odszkodowanie w wysokości do 5000 DM. Odnosi się to do tych wszystkich, którzy dotychczas nie mogli z jakichkolwiek powodów uzyskać odszkodowań według prawa niemieckiego.

2. Stosownie do tych zaleceń, weszła w życie umowa pomiędzy rządem RFN a Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców, aby wynagrodzić cierpienia osobom, które były poszkodowane ze względów narodowościowych.

W Wytycznych i Umowie nie ma dokładnego terminu składania podań. Sugeruje się jednakże, aby składać podania do dnia 31 grudnia 1982 r.

Dla upewnienia się, czy dana osoba kwalifikuje się do odszkodowania i dla uzyskania dalszych informacji, należy zwracać się pod adres:

w sprawie punktu 1: Der Regierungspräsident, Köln, Zeughausstr. 4—8, Postfach 101548, 5000 Köln 1;

w sprawie punktu 2: Der Hohe Kommissar der Vereinten Nationen Für Flüchtlinge (UNHCR) Amt Des Vertreters in Der Bundesrepublik Deutschland, Rheinallee 18, 5300 Bonn 2.

Zgodnie z treścią powyższego, każdy zainteresowany powinien indywidualnie niezwłocznie przesłać podanie lub list z prośbą o informacje w języku angielskim lub niemieckim, na oba powyżej wymienione adresy.

Za zarząd PZBWPNOK
w Kanadzie
Antoni Dzikowski, prezes

ASEKURACJA?
OCZYWIŚCIE
Y. ONYSCHUK & CO. LIMITED
INSURANCE BROKERS
ASEKURACJA WSZYSTKICH RODZAJÓW
2477 Bloor St. West, Toronto. Tel. 767-5408
FACHOWA OBSŁUGA OD 1948 R.

BIURO PODRÓŻY
TRISTAR TRAVEL AGENCY
Tel. 968-2698, 968-2699
RENATA OKOŁO-KULAK
— Bezpośrednie czartery do Polski
— Indywidualne przeloty do Polski i innych krajów
— Wyrabianie dokumentów podróży (paszporty, wizy, Orbis)
— Ubezpieczenia związane z podróżą oraz dla przyjezdnych do Kanady
Zgłoszenia przyjmujemy
telefonicznie, osobiście oraz korespondencyjnie
KARTY KREDYTOWE MILE WIDZIANE
Nasz adres:
1280 Bay St.
(Bay St. i Yorkville Ave.)
Toronto, Ontario M6R 3L1
Biuro czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 17.30
47

ADDISON ON BAY LTD.
Pontiac - Buick - Cadillac
Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają roczną gwarancję (Parts & Labour)
GENERAL MOTORS
Możliwość pożyczek
Po kupno zgłaszajcie się do naszego polskiego przedstawiciela
Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko
ARNOLD PENK
(Wyróżniony przez G.M. jako „Senior master salesman")
Załatwiamy transakcje finansowe
Niska wpłata, niskie miesięczne spłaty
TEL. 964-3211
832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)
49C

NOWO OTWARTA POLSKA APTEKA
ROTHBARTA
Właśc. Irena Bukiła
115 Roncesvalles Ave.
Tel. 537-0335
★ Wysyłamy każde potrzebne lekarstwo do Polski.
★ Posiadamy wielki wybór ziół leczniczych.
★ Realizujemy recepty „Blue Cross" i „Green Shield".
91C

ZEBRANIE GR. 5 ZPwK
Zarząd Grupy 5 ZPwK uprzejmie zawiadamia członków, że ostatnie zebranie przed wakacjami odbędzie się 20 bm. o godzinie 2.30 po poł. w Domu Związkowym przy 28 Heintzman St.
Zarząd Grupy prosi uprzejmie wszystkich członków o liczne przybycie.
46-48 W. Wójtowicz, sekr.

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ KPK
Kongres Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto zawiadamia, że Biuro Pomocy Społecznej dla Polaków zamieszkałych w Kanadzie ponad 3 lata mieści się przy: 128 Fern Ave. (budynek szkolny) pokój 313, tel. 533-9471 lub 533-9472.
Otwarte jest: w poniedziałki, czwartki i piątki od 10 rano do 4 po poł.; we wtorki i środy od 10 rano do 7 wiecz.
Wszystkie porady udzielane są bezpłatnie. 38S

PACZKI DO POLSKI
z produktami kanadyjskimi pakowanymi i wysyłanymi z KANADY
DROGĄ LOTNICZĄ — DOSTAWA 3—10 DNI
SPECJALNIE ZORGANIZOWANA WYSYŁKA
Paczki nasze nie leżą w magazynach, lecz po dotarciu do Polski natychmiast odbierane są z lotniska Okęcie przez przedstawicieli Krys-Pol i bezzwłocznie wysyłane pod adresy odbiorców.
PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
Paczka nr 1 — Waga wraz z opakowaniem 10 kg (22 lbs.) CENA WRAZ Z PRZESYŁKĄ LOTNICZĄ $75.00
Paczka nr 2 — Waga wraz z opakowaniem 10 kg (22 lbs.) CENA WRAZ Z PRZESYŁKĄ LOTNICZĄ $71.00
ODBIORCA W POLSCE NIE PŁACI ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT
KRYS-POL
KRYS-POL IMPORT EXPORT LTD.
2984 DUNDAS ST. W., TORONTO, ONT. M6P 1Z3
TEL. 766-0539, 766-2058
Właściciele: Krystyna i Janusz Olczak
WAŻNA WIADOMOŚĆ
PRZYJMUJEMY DO WYSYŁKI DROGĄ LOTNICZĄ WSZELKIE PACZKI PRZYNOSZONE PRZEZ KLIENTÓW
Waga paczki poza obręb Warszawy musi wynosić 10 kg (22 lbs.) łącznie z opakowaniem — cena $50.00, natomiast do Warszawy przyjmujemy paczki o wadze minimum 10 kg (22 lbs.), a za każdy kilogram ponad wagę opłata wynosi $5.00. Paczki do Warszawy mogą być przyjmowane do 25 kg (55 lbs.)
Do paczek należy dołączyć spis artykułów w 3 egzempl.
ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO ZMIANY CEN
Na wszystkie paczki nadawca otrzymuje zwrotne pokwitowanie odbioru
Szczegółowych informacji udzielamy i zamówienia przyjmujemy telefonicznie, listownie lub osobiście
41C

TRAVEL AGENCY
Nr Lic. 1112983
2984 Dundas St. W. (Dundas i Pacific)
Toronto, Ontario M6P 1Z3. — Tel. 766-0539 i 766-2058
Właściciele: KRYSTYNA i JANUSZ OLCZAK
WYJAZDY DO POLSKI KAŻDEGO DNIA
Orbis US $7.00 dziennie do 30 dni, za każdy następny dzień US $3.50 dziennie. Posiadacze paszportów konsularnych nie płacą Orbisu.
Po bliższe informacje prosimy dzwonić do Krys-Pol Travel. Przelot CZARTEROWE, grupowe, APEX, indywidualne do POLSKI, EUROPY i wszystkich krajów ŚWIATA.
WYCIECZKI z hotelami do krajów południowych.
SPROWADZAMY rodziny na pobyt stały i czasowy.
BONY, pieniądze, paczki żywnościowe.
SAMOCHODY, banknoty dolarowe, Konta walutowe.
ZAŁATWIAMY: listownie, telefonicznie, osobiście.
40

ST. STANISLAUS — ST. CASIMIR PARISH (TORONTO)
CREDIT UNION LIMITED
220 Roncesvalles Ave.
SREBRNE KONTA–13½%
90-dniowe CERTYFIKATY 14%
UDZIELAMY JUŻ POŻYCZEK HIPOTECZNYCH
43C

POLISH-CANADIAN TELEVISION PANORAMA
CZY JUŻ POPARŁEŚ FINANSOWO SWÓJ PROGRAM TELEWIZYJNY?
Polski Program Telewizyjny działa w oparciu o dobrowolne dotacje widzów. Każdy ofiarodawca otrzymuje natychmiast drogą pocztową pokwitowanie, która zwalnia dotację od podatku. Nasz adres:
POLISH-CANADIAN TELEVISION PANORAMA
117 OAKDALE RD.
DOWNSVIEW, ONT.
M3N 1W2
TEL. 742-0504
Program nasz nadajemy każdego tygodnia na kanale MTV-47, kablu 4, w soboty o godz. 6 wieczorem. Powtarzamy również program w piątki o godz. 8 wieczorem w sieci kablowej Rogers.

CZYTELNICY PISZĄ

OD REDAKCJI. Listy Czytelników muszą zawierać nie tylko dokładny adres ale numer telefonu, celem umożliwienia sprawdzenia autentyczności. Listy anonimowe, oraz osób, których identyczności nie udało się ustalić, nie będą ogłaszane, niezależnie od treści. Czytelnicy polemizujący z wywodami innych muszą zgodzić się na wymienianie swoich nazwisk i nie mogą korzystać z dyskrecji (nazwisko i adres znane Redakcji).

Listy ogłaszamy w kolejności napływania. Redakcja nasza, jak wszystkie na świecie, zastrzega sobie prawo skrótów, zamieszczania li tylko wyjątków z listów jak i odrzucania ich.

Listy nie są artykułami, winny więc być jak najbardziej zwięzłe i odnosić się do jednej poruszonej sprawy.

Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności za opinie czy poglądy Czytelników, ogłaszane w tej rubryce. Są to osobiste wypowiedzi Czytelników, z którymi Redakcja może się nie zgadzać.

Nie zamieszczamy z zasady listów polemizujących z wywodami, które ukazały się w innym piśmie.

Kryzys gospodarczy — jego przyczyny i skutki

Opinię publiczną urabiają ludzie, którzy często w słowie i piśmie wypowiadają się na tematy dotyczące zarówno zagadnień gospodarczych jak i politycznych. Wypowiedzi te są kontrowersyjne, ponieważ częściej mają charakter walk politycznych istniejących w danym kraju partii, niż znalezienie dróg wyjścia z recesji gospodarczych. Próby analiz istniejących problemów wiążą się z nastawieniem ugrupowań o bliskich nam poglądach. Zainteresowania i poglądy poszczególnych grup w społeczeństwie są przeważnie sobie przeciwne i co jest dobre dla jednych, to często godzi w interesy innych grup społecznych. Oczywiście, na większą krytykę jest zawsze narażona partia, która aktualnie rządzi. Partie opozycyjne z reguły krytykują wszelkie przedsięwzięcia rządu, toteż trudno traktować tę krytykę poważnie. Czasami partie w opozycji mogą sobie nawet zaszkodzić przez nieprzemyślane wypowiedzi na temat tego co by zrobiły, gdyby doszły do władzy. Mamy dowody na to, że takie wypowiedzi nie zawsze pomagałyby w pozyskiwaniu opinii publicznej.

Ogólna recesja w krajach rozwiniętych przemysłowo nie pozwala na rozwiązywanie problemów gospodarczych. Dziś państwa są tak silnie wzajemnie związane traktatami i umowami handlowymi, że nie można rozwiązywać problemów danego kraju samodzielnie i niezależnie. Szukanie dróg wyjścia i zmian na lepsze przez poparcie w razie wyborów jakiejś partii, która była w opozycji, w nadziei uzdrowienia problemów gospodarczych zwykle po pewnym czasie znów prowadzi do krytyki nowego rządu, który nie spełnił oczekiwań. Jak dotychczas żadna z partii nie znalazła wyjścia z recesji gospodarczej. Partia konserwatywna w Anglii miała naprawić błędy labourzystów, ale za jej rządów kraj przeżywa jeszcze ostrzejszy kryzys, wzrosło i bezrobocie i inflacja. Niewiele lepiej wyglądają sprawy u naszego sąsiada, to jest w Stanach Zjednoczonych. Tam również rośnie i bezrobocie i stagnacja. Partia liberalna w Kanadzie poza własnymi kłopotami gospodarczymi ma jeszcze duże trudności w rządzeniu głównie przez tendencje separatystyczne i egoizm rządów prowincjonalnych Kanady. Szukanie dróg wyjścia z obecnej recesji gospodarczej przez zachęcanie ludzi reklamą i ogłoszeniami do kupowania i większej konsumpcji ma również swoje negatywne aspekty. Wzmaga szybko żądania coraz to większych podwyżek zarobków a to prowadzi do tego, że wartość pracy staje się niższą od pobieranego wynagrodzenia. W tej sytuacji ktoś musi tracić, obojętnie czy to jednostka, korporacja, czy państwo. Pieniądz również traci wartość, a więc rośnie inflacja. Takie nastawienie prowadzi ponadto do zamykania się naszych zainteresowań prawie wyłącznie w ramach potrzeb materialnych.

Pozwolę sobie tu przytoczyć rozmowę, którą miałem z robotnikiem fabryki na temat sytuacji gospodarczej Kanady. Zarabia on rocznie około 20 000 dolarów. Już od dwóch miesięcy przeważnie nie pracuje, bo fabryka nie może wystarczająco szybko sprzedać swoich towarów. Fabryka w ostatnim czasie traci więc setki, miliony dolarów. Gros robotników, w tym i mój rozmówca, twierdzi jednak, że fabryka dalej zarabia dużo. Trudno w to uwierzyć, bo przecież fabryka musiała straty swoje wykazać rachunkowo w urzędzie podatkowym. Inne kraje produkują taniej i często lepiej, więc wchodzą na nasze rynki. To jest właśnie między innymi przyczyna zamykania lub przewlekłych przestojów tej fabryki. Coraz to więcej ludzi jest zwalnianych z pracy, ale to wcale nie skłania naszych robotników do zredukowania swoich żądań. Może jednak nie należy się dziwić takiemu nastawieniu ludzi pracy. Takie podejście do życia wpajane jest już od najmłodszych lat. Przyzwyczajeni do wymuszania coraz to wyższych zarobków robotnicy mogą rozumować w ten sposób: Jeśli przemysł dotychczas nie zbankrutował po udzieleniu podwyżek, to i tym razem będzie podobnie. Jednak ta granica gdzieś istnieje i może dopiero gdy wszyscy razem znajdą się na bruku przyjdzie opamiętanie. Wtedy będzie jednak już za późno.

Walka o byt materialny stale przybiera na sile i prowadzi do poważnego obniżenia wartości duchowych i intelektualnych w życiu ludzi. Kościół próbuje ustalić hierarchię wartości w naszym życiu nadając dobrom materialnym właściwą im drugorzędną rolę. Do społeczeństwa, które silnie zabiega o wartości materialne, niedzielne nauki w kościele przeważnie nie trafiają. Trzeba stanowczo podkreślić, że od momentu wyboru naszego rodaka na Papieża religijność Polaków wzrosła bardzo silnie; widać to w aktywności naszego Kościoła i ofiarności ludzi tak w kraju jak i na emigracji. Jeśli jednak ogólnie w całym świecie będzie dalej rósł ateizm i egoizm, tak jak dotychczas, to trudno liczyć na poprawę stosunków i współpracę wśród ludzi. Nie ma bowiem granic nasycenia naszych potrzeb materialnych. Zawsze będzie ktoś, kto ma więcej od nas, a to zmusza nas do dalszego nabywania dóbr dostępnych na naszych rynkach. W tej stale rosnącej próżni ideowo-intelektualnej, w tym życiu bez właściwego celu młodzież szuka doraźnych przyjemności. Wzrasta narkomania, rozwydrzenie seksualne i pijaństwo. Statystyki wykazują alarmujący wzrost wykroczeń kryminalnych. Napady rabunkowe i włamania stają się wydarzeniami dnia powszedniego szczególnie w miastach i osiedlach przemysłowych. Wzrost ten jest niewspółmiernie większy, niż by to wypadało ze stosunku do przyrostu ludności. To właśnie jest dowodem demoralizacji społeczeństwa. Życie bez wiary i ideałów oraz zrozumienia praw i obowiązków obywatela jest dużą przeszkodą w znajdywaniu dróg wyjścia z obecnej recesji gospodarczej. Programy kształcenia naszej młodzieży poza rozszerzaniem wiedzy powinny również kształtować charakter, aby przyszłe pokolenie nie rządziło się prawami dżungli.

Antoni Więckowski
London, Ont.

Krytykuję "Panoramę"

W kanadyjskiej prasie, radio i telewizji temat Polski w ostatnim czasie zniknął niemal zupełnie. Jeśli uznać, że środki masowego przekazu rzeczywiście oddają niezakłamany obraz rzeczywistości, to w następnym kroku trzeba by wyprowadzić konkluzję, że w naszej ojczyźnie nic się nie dzieje. Skądinąd wiemy jednak, że stwierdzenie to nie jest prawdziwe, a jego zwodnicze przesłanie satysfakcjonuje jedynie twórców stanu wojennego, którzy wszem i wobec starają się udowodnić, że w kraju następuje proces „normalizacji".

Daleki jestem od tego, by zjawisko to uznać za normalne przejść obok niego obojętnie, czy wręcz przyklasnąć. Potrafię wszakże zrozumieć spadek zainteresowania tematem Polski, w którym coraz mniej jest taniej sensacji. Wbrew sugestiom pożal się Boże politycznych teoretyków, którzy z taką łatwością — nie będąc w kraju — rzucają na szalę tysiące ludzkich istnień, w Polsce nie rozwija się partyzantka. Przyjęta przez pozostającą w podziemiu „Solidarność" taktyka biernego oporu dla kogoś pozostającego na zewnątrz wydaje się mało atrakcyjna. Co więcej, dla zdecydowanej większości amerykańskiego i kanadyjskiego społeczeństwa jest to w ogóle pojęcie puste, a jego istota trudna do odgadnięcia. Nic więc dziwnego, że twórcy serwisów informacyjnych kilkunastu dostępnych w Toronto stacji telewizyjnych coraz rzadziej sięgają do polskiego tematu. Nie ma po prostu na niego społecznego zapotrzebowania, a ponieważ również w sferze informacji rządzi tu prawo podaży i popytu, efekt jest oczywisty.

Sprawa nabiera jednak innego zabarwienia w momencie, gdy twórcami telewizyjnego programu są sami Polacy. Mamy w torontońskiej telewizji taki program pod jakże wabiącym tytułem: „Polska Panorama". Staczając niemożliwą do opisania walkę z własnym, bynajmniej nie wysublimowanym poczuciem estetyzmu udało mi się kilka takich programów obejrzeć w całości. Moja prywatna, ale wcale nie odosobniona opinia jest jednoznaczna. To, co każdej soboty o 6 wiecz. serwuje kanał 47 można jedynie nazwać panoramą głupoty, a umieszczenie w tym kontekście przymiotnika „polska" jest po prostu obelgą. Stosunkowo najmniejszym złem tego dziwolągu jest jego strona formalna, choć trudno na przykład przełknąć to, że w „polskim programie" mówi się slangiem, który z prawdziwą polszczyzną nie ma nic wspólnego. Autorom „Panoramy" byłbym jednak skłonny i to wybaczyć, gdyby tą swoistą parodią pięknego polskiego języka mówili o sprawach dziś dla Polaków najistotniejszych. Niestety, „Panorama" albo jest zupełnie pozbawiona serwisu informacyjnego z kraju, albo dosłownie cytuje kilka wyrwanych zdań z bynajmniej nie ostatniego numeru „Związkowca". Na tym jednak nie koniec. Twórcy „Panoramy" posuwają się jeszcze dalej i w chwili gdy wolny świat bojkotem ekonomicznym potępia rządzącą w Polsce juntę, polski program reklamuje PKO. Wysyłajcie rodacy dolary dla pana Jaruzelskiego, a on za to rzuci waszym rodzinom kawałek polskiej szynki. Czyżby w Kanadzie nie wiedziano, że jednym z postulatów strajkujących latem 1980 r. robotników było wycofanie polskich towarów, a zwłaszcza żywności ze sklepów dewizowych. Teraz pod osłoną czołgów łamie się sierpniowe porozumienia, a polska telewizja w Toronto wyraźnie to popiera.

Polacy z ogromną łatwością osądzają innych i w nieokiełznanej gorliwości wystawiania cenzurek zapominają o sobie. Z ust powszechnie szanowanych obywateli Toronto polskiego pochodzenia słyszałem nawet, że premier Kanady to szpieg sowiecki. No cóż, jesteśmy w wolnym kraju, gdzie każdemu wolno wyrażać własne, nawet najbardziej kontrowersyjne opinie. Z tego przywileju skorzystam i ja, i pozwolę sobie postawić tezę, że „Polska Panorama" to wysunięta placówka osławionego Radio komitetu. Jeżeli nie, to znakomicie tę funkcję pełni.

R. B.
(Nazwisko znane redakcji)

"Głupota czy prowokacja?"

Droga Redakcjo!

Zdarza mi się czytać polskie gazety na uchodźstwie, wychodzące tu i tam, a że od kilku miesięcy jestem w Kanadzie, to poznaję i ten rynek wydawniczy. Między innymi „Związkowiec" jest raczej przychylnie nastawiony do nowej fali emigracyjnej z Polski, choć właśnie na jego łamach można znaleźć głosy przeciwne, wręcz prowokujące kampanię przeciwko nowo przybyłym. Wyzywa się ich od zdrajców ojczyzny, czy szantażuje możliwością nie sponsorowania.

Na dobrą sprawę powinienem te listy zignorować trafnym powiedzeniem Jana Pietrzaka: „Gdybym nie wiedział, że głupota, pomyślałbym, że prowokacja". Ale, i jest tu to „ale": i głupota może być prowokacyjna! Dlatego pozwolę sobie na kilka subiektywnych spostrzeżeń.

To co mogę wywnioskować, wszyscy podpisujący się pod tego rodzaju listami, czy inicjałami, czy pełnym nazwiskiem, nigdy nie sponsorowali, nie sponsorują i nie będą sponsorować. Są to osoby, których zadaniem jest wprowadzić pierwiastek niezgody pomiędzy nowo przybyłymi, a starą zastaną Polonią. Poróżnić, ale dlaczego?

Już z samej natury nowy ruch emigracyjny jest inny od tutejszych realiów polonijnych. W większości są to ludzie stosunkowo młodzi i w miarę wykształceni. Jeśli chodzi o stan wiedzy, o głowę bijący większe ruchy emigracyjne, czy to przedwojenne (za chlebem), czy powojenne (strach przed powrotem do komunistycznej Polski). Zakres światopoglądu umysłowego, a co za tym: wyrobienie polityczne i zmysł krytyczny, jest u tej grupy dużo więcej wykształcony, niż u grup poprzednich.

Między innymi z tegoż to powodu zrodził się ruch opozycyjny i solidarnościowy przeciwko komunistycznej dyktaturze. Oczywiście, jak przy każdych ruchach masowych, istnieje też negatywny element społeczności, lecz zazwyczaj jest on marginesem i nie nadaje charakteru całej emigracji. Jeśli głosy sprzeciwu i rozgoryczenia kierowane są przeciwko temu złemu czynnikowi (jak zaznaczyłem bardzo nikłemu procentowo) nowej emigracji, to są one uzasadnione. Ale tak nie jest. Z tonu listów wynika, że krytykuje się wszystkich, którzy opuścili kraj w okresie działania „Solidarności".

Jeśli pan Roman Piekar zastanawia się nad tym, czy warto sponsorować, czy nie warto, opiera się tylko na tego rodzaju przesłankach, jak nie uczestniczenie nowo przybyłych w demonstracjach politycznych, to coś tu nie gra.

Czy wyżej wymieniony pan nie wie, że ruch „Solidarność" to ruch zrodzony na zasadach demokratycznych i ci, którzy tworzyli ten ruch mieli właśnie na uwadze złagodzenie przepisów paszportowych, aby samemu móc korzystać z demokratycznych praw, jak: wolności poruszania się i wolności wyboru swojego miejsca zamieszkania. To nie ludzie, którzy „dali po prostu drapaka przed walką", a ludzie wolni.

A jeśli już mowa o dawaniu drapaka i dezercji, to nie wiem, jak te dziwne osoby atakujące nas znalazły się tutaj. Nie ma dla nich usprawiedliwienia. Właśnie wtedy, kiedy można było jeszcze walczyć z sowieckim najeźdźcą, jedni zdezerterowali pozostając na Zachodzie, inni natomiast dali drapaka na Zachód pozostawiając nam w spadku komunistyczną Polskę.

Wracając jeszcze do demonstracji i ich uczestników: ludzi wolnych. Teraz, kiedy znaleźli się w kraju demokratycznym, ci ludzie z wolną wolą, jakim prawem ktoś będzie narzucał im co mają czynić, a czego nie. Jakim prawem ktoś osądza ich zachowanie miarką komunistycznego patriotyzmu: czy udziela się, jest aktywny, uczestniczy, itd. Mówię to w obronie tych, którzy nie chcą uczestniczyć w demonstracjach. Ja jeszcze chodzę na te: pożal się Boże demonstracje.

Nie wnikam kto je organizuje, może raczej nie organizuje, bo rzeczywiście brak jakiejkolwiek organizacji, zgrania i wspólnego uczestnictwa. Demonstracje ograniczają się li tylko do zgromadzenia i zastanawiania na bieżąco; co by tu zrobić, powiedzieć, zaśpiewać, czy wykrzyczeć. Natomiast ci młodzi, którzy mają doświadczenie i trochę wyobraźni co do robienia demonstracji (szkoła „Solidarności"), uważani są za zbyt „radykalnych", lub „za ostrych" i zazwyczaj pozbawieni aprobaty istniejących środowisk polonijnych.

Nie wiem, czy raczej puste w swojej wymowie i niezbyt mądre listy zamieściła Redakcja, jako przyczynek do dyskusji na łamach swego pisma, jeśli tak to wszystko O.K. My nowo przybyli jesteśmy gotowi do dyskusji i wymiany poglądów w myśl demokratycznej zasady, o swobodnym przepływie różnych myśli i opinii. Ale jeśli nie; mają za cel poróżnienie nas nowych z Polonią tu zastaną. To warto się zastanowić jacy „ambasadorowie" ukrywają się za plecami piszących te listy osób.

Z poważaniem

Edward Kuciak
Ottawa

Pożegnanie z programem radiowym "Warszawski Koncert - Syrena"

Szanowni Państwo!

Z przykrością donoszę o moim postanowieniu zakończenia sobotniego Programu Radiowego „Warszawski Koncert — Syrena" z dniem 29 maja br. Po 32 latach istnienia — „Warszawski Koncert" zszedł z anteny!

Powodem tej nagłej i przykrej do powzięcia decyzji jest stan mego zdrowia, jak i łączące się z tym zalecenia lekarzy — sugerujące konieczny odpoczynek.

W związku z powyższym pozwalam sobie tą drogą wyrazić Dyrekcji Prasowej półtygodnika „Związkowiec" — moje serdeczne podziękowanie za współpracę, która od chwili powstania tego programu przez 32 lata opierała się na zasadzie lojalnej wymiany ogłoszeniowej.

Kampania ta na przestrzeni dziesiątków lat przyniosła obu stronom wzajemne korzyści przez popularyzację ich wydawnictwa, składnicy nagrań polskich, Książnicy Polskiej i całego programu radiowego „Warszawski Koncert — Syrena".

Sądzę, że przyjaźń, jaka się zrodziła na przestrzeni naszej wieloletniej współpracy, pozwoli nam pozostać przyjaciółmi na zawsze.

Łącząc wyrazy należnego szacunku wraz z pozdrowieniami — pozostaję z poważaniem

Mickey Cieszański
producent

Gorąco dziękujemy Polonii z Lethbridge

Należę do grona nowo przybyłych Polaków do Kanady i chciałbym wraz z rodziną zostać stałym czytelnikiem i prenumeratorem „Związkowca", którego pożyczony egzemplarz z dn. 6 maja br. miałem okazję przeczytać „od deski do deski".

Wg mego odczucia pismo to jest b. ciekawie redagowane i zawiera bogaty zbiór bieżących wiadomości światowych, krajowych i polonijnych.

Wzorem pp. Boguszów z Wrocławia, chciałbym przekazać garść informacji o sobie i mojej rodzinie, jak też podzielić się pewnymi wrażeniami z pierwszych tygodni pobytu w Kanadzie. Pochodzimy również z Wrocławia i jesteśmy w składzie: ojciec Eugeniusz, synowa Krystyna i syn Jerzy. Z wykształcenia jesteśmy wszyscy rolnikami i zapewne dlatego zostaliśmy skierowani do Lethbridge, stanowiącego centrum rolniczego południa Alberty. Większość Polaków niedawno przybyłych do Lethbridge, których tu spotykamy ma również zawody związane z rolnictwem.

Do Kanady przybyliśmy 6.V. 1982 r. z Włoch z obozu dla uchodźców w Latino koło Rzymu. Do obozu tego przyjechaliśmy z Polski na 2 tygodnie przed wprowadzeniem stanu wojennego, a więc nasz okres oczekiwania na emigrację do Kanady był stosunkowo krótki. W przeciwieństwie do rodaków z Austrii, byliśmy w lepszej sytuacji zapewne jako zgromadzenie mniej liczne. Obecnie w obozie tym przebywają już b. nieliczni Polacy oczekujący na wyjazd do Kanady.

Pragnę stwierdzić, że z dotychczasowego pobytu w Lethbridge jesteśmy b. zadowoleni, ponieważ zarówno dzięki władzom kanadyjskim, jak i dzięki „starej" Polonii nie czujemy się tu zagubieni czy wyobcowani, a wręcz odwrotnie. Jesteśmy przekonani, że będziemy tu się szybko asymilować i w niedługim czasie będziemy żyć problemami miasta i regionu.

Miejscowe urzędy do spraw imigracyjnych otoczyły nas daleko idącą pomocą socjalną i finansową, a co chyba jeszcze ważniejsze atmosferą bezpośredniej koleżeńskości i zrozumienia. Porównanie stosunku urzędnika do petenta do modelu, jaki mamy świeżo w pamięci z kraju, wypada dla tego ostatniego, najdelikatniej mówiąc — niekorzystnie.

Zostaliśmy przyjęci na intensywny kurs języka angielskiego, a niezależnie od tego zarówno Manpower, jak i miejscowa Polonia czynią starania w celu znalezienia nam odpowiedniej pracy. Otrzymaliśmy mieszkanie o umiarkowanym czynszu, dobrym wyposażeniu i o wysokim standardzie, wraz z ogródkiem, którego zagospodarowanie oprócz niewątpliwych korzyści materialnych, stanowi symbol naszego wrastania w „nową ziemię".

Chcieliśmy prosić Redakcję „Związkowca" o pośrednictwo w wyrażeniu naszego gorącego podziękowania całej Polonii Lethbridge, a w szczególności pp. Teresie i Alfonsowi Król, pp. Halinie i Sławkowi Blech oraz pp. Urszuli i Józefowi Malkiewicz za serdeczność, bezinteresowność i wszechstronną pomoc, jakiej nam udzielili przy organizowaniu naszego nowego życia w Kanadzie.

Eugeniusz Szpakowski
Lethbridge, Alta

Sprawa niecenzuralnych wyrażeń w TV po raz wtóry

Szanowny Panie Redaktorze!

W nrze 31 „Związkowca" z dn. 15 kwietnia był Pan tak uprzejmy zamieścić mój list pt. „Pożądana zwięzłość i grzeczność", w którym poruszyłam sprawę niecenzuralnych wyrażeń, używanych w polskiej audycji telewizyjnej McLean Hunter TV, Channel 10.

Obecnie zmuszona jestem wrócić do tego tematu, który mym zdaniem stał się już poważny.

Będąc u znajomych w Toronto, oglądałam ten program w piątek 28 maja. Wystąpił w nim niejaki p. Leszek Adamczenko, jak poinformowano mnie, stały jego współpracownik, odczytując fragment jakiejś powieści, która uzyskała w Polsce Ludowej nagrodę literacką (tytułu i autora nie usłyszałam). Pomijając już jej kompletną miernotę stylu, zawierała ona słowa tak wulgarne, że po prostu własnym uszom nie wierzyłam, że coś podobnego może mieć zastosowanie w programie, którego zadaniem winno być propagowanie piękna języka polskiego i polskiej kultury, a nie pornografii. Wyrażeń tych nie cytuję, wiedząc z góry, że z pewnością nie zamieściłby ich Pan w druku.

Podobne audycje uważam za absolutnie niedopuszczalne. Pamiętam, że w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce oraz obecnie w pozostającej pod jarzmem sowieckim jak się okazuje, miała i ma miejsce akcja umyślnego obniżania moralności w społeczeństwie. Czyżby program ten miał również to na celu w odniesieniu do Polonii? Jak ma zamiar zareagować na to duchowieństwo, kierownik programu McLean Hunter, radny miasta Toronto p. K. Korwin-Kuczyński i w ogóle opinia publiczna? Jak długo tolerowana będzie ta pornografia?

Sprawa mym zdaniem jest poważna i nie wolno przejść nad nią do porządku dziennego.

Wyrazy szacunku łączę

Maria Janicka
Combermere, Ont.

"Zdumiałem się atakiem na emigrantów sprzed grudnia"

Panie Redaktorze!

Ze zdziwieniem, to najłagodniejsze określenie, jakiego mogę użyć, przeczytałem na łamach nru 30 „Związkowca" przedruk listu p. Romana Piekara zatytułowany „Nie sponsorować!". Być może moje zdziwienie wynika z nieznajomości tutejszych obyczajów, lub też karmiony przez długie lata „Trybuną Ludu", „Żołnierzem Wolności" i „Głosem Pracy" i przyzwyczajony do ataków PRL-owskich pism na siły antysocjalistyczne i pełzającą kontrrewolucję, zdumiałem się tym atakiem na emigrantów sprzed grudnia (jak nas określa autor listu).

Cóż prawda, nazywając nas cwaniakami, i to sprytnymi, p. Roman Piekar zaznacza, że nie jesteśmy nimi wszyscy, lecz tylko ogromna większość. Powstał problem. Do późnych godzin wieczornych zastanawiałem się, czy mam pecha i jestem w owej ogromnej większości, czy też może uda mi się zakwalifikować do nielicznej grupki uczciwych emigrantów. Dylemat ten nie pozwala mi spać, ani jeść — niknę w oczach.

Panie Piekar, emigrant jest zawsze emigrantem, niezależnie od tego czy znalazł się na obczyźnie przed grudniem, czy przed marcem i nie ważne czy był to rok 81 czy 68. Jeśli natomiast pragnie Pan głębiej wniknąć w strukturę psychologiczną przedgrudniowej emigracji, to przypuszczam, że wykorzystując swój niezwykły talent do kojarzenia faktów, już wkrótce opublikuje Pan pracę na temat „Cwaniactwo i spryt, ich wpływ na wzrost fali emigracyjnej". Serdecznie tego życzę!

A swoją drogą jestem niezmiernie ciekaw, na jakiej zasadzie p. Roman Piekar wyemigrował do Kanady, bo jeśli nie został on siłą zmuszony do opuszczenia Polski (co zgodnie z treścią jego listu jest wyłącznym warunkiem uzyskania sponsorowania i uniknięcia miana cwaniaka i spryciarza), to i jego można określić mianem, które stara się przypisać nam, emigrantom sprzed 13 grudnia. Serdecznie witamy w naszym gronie.

A. Kaczorowski
Montreal

P.S. Ponieważ uzyskałem 3-miesięczną bezpłatną prenumeratę, za którą serdecznie dziękuję, mój adres znany jest redakcji.

Czytam i poważam "Związkowca" przeszło 30 lat

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłam czek na sumę 30 dol. na odnowienie prenumeraty „Związkowca".

Przy tej okazji pragnę podziękować Szan. Panu Redaktorowi za umieszczenie w nrze 31 „Związkowca" w całości mej odpowiedzi pp. Walukom z Kitchener.

Dowodzi to, że „Związkowiec" nadal się trzyma swego hasła i zasady — „Braterstwo, tolerancja i oświata" i dlatego prenumeruję, czytam i poważam go już przeszło 30 lat.

Cieszę się również, że i pp. Walukowie uznali w końcu „Związkowiec" za „poczytne pismo", gdyż wiem że do niedawna krytykowali go i propagowali inne pismo. Wydaje mi się również, że moje uwagi skłoniły ich do napisania raz nareszcie pochwalnego artykułu o obchodach 3-majowych w Kitchener.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i życzę Panu Redaktorowi powodzenia i osiągnięcia dalszych sukcesów w prowadzeniu tego poważnego pisma.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Jan Krynicki
Kitchener, Ont.

PROGRAMY TELEWIZYJNE „POLONIA RIEVIEW"

„Polonia Review" będzie nadawać swoje programy w maju i czerwcu w następujących terminach:

Program 8
Środa, 9 czerwca, 10 wiecz. (zagwarantowane)
Sobota 12 czerwca, 1 po poł.
Wtorek 15 czerwca, 4.30 po poł.
Czwartek 17 czerwca, 7 wiecz. (zagwarantowane)

Program 9
Środa 23 czerwca, 10 wiecz. (zagwarantowane)
Sobota 25 czerwca, 1 po poł.

NAJTANIEJ! NAJSZYBCIEJ!

POLONIA Parcel System

(POLAND TRANSPORT — Londyn)

Znana angielska firma wysyłkowo-transportowa

Nasza agencja w Kanadzie:

2836 Andorra Cir., Mississauga, Ont. L5N 2H9, (416) 826-7028

Zestawy paczek

„PODSTAWOWA" $29.00
Mąka 3 kg
Ryż 2 kg
Makaron 3 kg
Przecier pomid. (6 p.) 700 g
Olej 1 kg

„WĘDLINY" $39.00
świeże wędliny próżniowo pakowane
Kabanosy 900 g
Boczek wędzony 900 g
Kiełbasa krakowska 900 g
Kiełbasa żywiecka 900 g
Smalec domowy 900 g

„LUKSUSOWA" $39.00
Salami węgierskie 450 g
Szynka (2 p.) 900 g
Pasztet (3 p.) 450 g
Sardynki (2 p.) 250 g
Kawa ziarnista 250 g
Herbata (80 t.) 250 g
Cukierki 400 g
Czekolada szwajc. 250 g

„SPECJALNA" $45.00
Paczka „Luksusowa" plus:
Pomarańcze 2.5 kg
Cytryny 2.0 kg

„CYTRUSOWA" $31.00
(bez zniżek w łączeniu z innymi paczkami)
Pomarańcze 8 kg
Grapefruity 4 kg
Cytryny 3 kg

„ŻELAZNY ZAPAS" $36.00
Szynka (2 p.) 900 g
Szynka z wieprz. mielona (3 p.) 1400 g
Parówki (1 p.) 400 g
Pasztet (3 p.) 450 g
Ryba w pom. (2 p.) 900 g
Zupa w proszku (50 porcji)

„CUKIER (15 kg) $31.00

„TŁUSZCZ" $33.00
Masło (3 p.) 1500 g
Smalec 2500 g
Olej 2000 g

„KAWA" $31.00
Kawa ziarnista 1.8 kg
Herbata 455 g

„PROSZEK" $39.00
(bez zniżek w łączeniu z innymi paczkami)
Proszek do prania 14 kg

„GOSPODARCZA" $31.00
Proszek do prania 1.7 kg
6 mydeł luksusowych 1 kg
4 pasty do zębów (duże)
Szampon (2 op.) 750 ml
4 pary rajstop
Żyletki 5 szt.
50 aspiryn
Zapałki (duże)

„SŁODYCZE" $34.00
Czekol. szwajc. (6 t.) 500 g
Biscuity deserowe 800 g
Kakao 500 g
Konfitura pomarańcz. 900 g
Miód naturalny 450 g
Bakalie 500 g
Cukierki 700 g
Chałwa 200 g

„DZIECIĘCA" $36.00
3 komplety pieluszek wielokrotnych (Diapers + Dry liners + Plastic pants)
Odżywki Milupa (różne) 450 g
Mleko w proszku 500 g
Witaminy w kroplach
Kasza manna 1000 g
Krem na oparzenia 100 g

UWAGA: WSZYSTKIE CENY PODANE SĄ W WALUCIE KANADYJSKIEJ (CAN. $)

Jeżeli zamawiasz więcej niż 1 paczkę na ten sam adres, każda następna jest o $2 tańsza.
Paczki pakowane są przez nas w Londynie i wysyłane własnym cotygodniowym transportem. Do odbioru z magazynów w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Gdyni, Wrocławiu, Łodzi i Tarnowie. Termin dostawy **od 7 do 14 dni.**
Zamówienia listowne prosimy przesyłać na nasz adres, podając nazwisko i adres odbiorcy i nadawcy, nazwę paczki, magazyn, z którego paczka będzie odebrana oraz załączając opłatę.

(Certified Cheque lub Money Order należy wystawiać na Polonia Parcel System)

KLINIKA PROTEZ DENTYSTYCZNYCH
R. J. PILARSKI, D.T.
TEL. 261-6147
280 THE QUEENSWAY, TORONTO, ONT.
47C53

KENNEDY TRAVEL BUREAU LTD.
296 Queen St. W., Toronto, Ont. M5V 2A1
Tel. 593-0600
Przeloty indywidualne i czarterowe do wszystkich krajów świata. Wycieczki z hotelami na Florydę, Bahama, Hawaje i do Meksyku. Kupony Orbis, wyrabianie wiz, sprowadzanie na stałe i na wizytę.
17C

"KUJAWIACY" MISSISSAUGA

Zespół „Kujawiacy" zaprasza młodzież (dziewczęta — chłopcy) od lat 14 wzwyż do czynnego udziału w rozpowszechnianiu polskiej pieśni i tańca.

Please join and be proud of Polish culture. It's great to be Canadian of Polish origin.

Próby odbywają się w Domu Związkowym przy 2282 Lakeshore Blvd. West, we wtorki w godzinach od 7 do 10 wiecz.

Po informacje prosimy dzwonić:
George Stefankiewicz — 820-7314
Ted Parys — 259-5906
John Mielcarek — 279-1221
Walter Bartnik — 624-3492
39C

Inżynier W. Krajewski (6)

List z podróży

(Specjalnie dla "Związkowca")

Townsville, 30 kwietnia 1982 r. Piątek. Jesteśmy z powrotem w Townsville. Dzisiaj pochmurno, pana deszcz. Czwarta po południu, popijam kawę, obok kieliszek brandy.

Australia to rzeczywiście inny, dziwny pod wieloma względami kontynent. Jeśli patrzeć w jego geologiczną przeszłość, iść w okresy milionów lat temu — to widzimy Australię jako część super-kontynentu składającego się z Antarktydy, Afryki, Madagaskaru, Indii i Południowej Ameryki. Ten super-kontynent nazwali uczeni Gondwanaland. W późniejszych czasach Australia oderwała się od tego super-kontynentu i rozwijała się w oparciu o inne warunki, własnym życiem. I stąd obecny świat australijski — do inna, oddzielna przyroda, inne zwierzęta, rośliny, ptactwo.

Najbardziej charakterystycznym zwierzęciem, symbolem Australii jest kangur.

Kangurów jest dziesiątki odmian, od maluteńkich, wielkości dużych szczurów, do wielkich tzw. czerwonych kangurów. Średniej wielkości kangury, nazywane "wallaby" są najczęściej spotykanymi zwierzętami w parkach australijskich. Oswajają się i dają się karmić z ręki. Istnieją kangury, które wspinają się po drzewach i prowadzą nocne życie. Odmianą nocną kangurów są tzw. "possum". Te żyją na drzewach, a młode noszą w brzusznych workach. Niemal wszystkie odmiany zwierząt chowają młode w workach i zwą się "marsupials".

Innym niezwykłym ziemnowodnym stworzeniem jest "platypus" z nosem kaczki, składającym jaja, ale młode ssą matkę, a więc ssak lęgnący się w jajach. W Australii żyją największe nietoperze o rozpiętości błon jednego metra. Te nietoperze w zasadzie są łagodne i żywią się kwiatami eukaliptusa i różnymi owocami. Latając wydają niesamowite odgłosy, które mogą przerazić tym bardziej, że to jest zwykle późnym wieczorem.

W Australii nie ma niebezpiecznych zwierząt. Najgroźniejszy chyba to dziki pies dingo, jak mówią, sprowadzony tysiące lat temu przez czarnego człowieka z innych kontynentów. Ale i ten dingo łatwo się oswaja i jest mniej groźny od naszego wilka.

Niebezpieczeństwem dla człowieka są jednak trujące węże, których ukąszenie przeważnie jest śmiertelne, gdy brak natychmiastowej pomocy lekarskiej. Równie groźne jest morze, gdzie zwłaszcza na słynnych rafach koralowych czyha mnóstwo niebezpieczeństw, np. w postaci unoszących się w wodzie prawie przezroczystych meduz, różnych trujących ślimaków ukrytych w pięknych muszlach, elektrycznych morskich węgorzy, czy wreszcie rekinów, które czasami lubią pojawiać się blisko brzegu.

W Australii tak jak gdzie indziej istnieje konflikt człowieka z przyrodą. Człowiek trzebi las, trzebi dżunglę, zakłada i rozbudowuje miasta, zakłada na wielką skalę plantacje trzciny cukrowej, bananów, ananasów — i niszczy przyrodę, zwierzostan, roślinność — co więcej grozi rozpuszczeniem się pustyni.

Głównym oparciem dla utrzymania przyrody jest deszcz i pierwotna dżungla. Australia jako kontynent jest przeważnie sucha. Jedyną ochroną naturalną przed całkowitym wyschnięciem są góry. Tak zwany "Great Dividing Range" ciągnie się wzdłuż całego wschodniego brzegu Australii od południowego miasta Melbourne aż do północnego cypla półwyspu York, który prawie sięga Nowej Gwinei. Gdy na południu w Śnieżnych Górach (Snowy Mountains) na szczytach niewiele niższych od naszych Tatr pada śnieg w obecnej porze (australijska zima) i ludzie jeżdżą na nartach (góra Kościuszko), to na północy w okolicy miasta Cairns padają ulewne deszcze. Wiatry wiejące od Pacyfiku skraplają się w postaci deszczu na barierze gór i utrzymują tę część Australii zieloną.

Jan i Heather wzięli mnie samochodem na przejażdżkę po tych mokrych częściach kontynentu. Poza płażami zwiedziliśmy też i wnętrze gór, gdzie się dało, bo przeważnie to niedostępna dżungla. Niezapomnianą wycieczką była wizyta do wodospadów "Boulders". Jak nazwa wskazuje, są to olbrzymie głazy wielkości paropiętrowych domów spiętrzone jedne na drugich, po których spływa woda dużym strumieniem żłobiąc w nich niesamowitych kształtów otwory, misze, zagłębienia. Głazy są tak olbrzymie, że człowiek wydaje się malutkim. Wszystko to otoczone nie do przebicia dżunglą składającą się z kolosalnych drzew, drzewiastych paproci, zwisających lian i pni oblepionych bogatą roślinnością. Coś przepiękniejszego w swej dzikości.

Ten strumień spadający w normalnych warunkach w kaskadach ponurdzy głazami może nagle, w ciągu dosłownie kilku czy kilkunastu minut przemienić się w wielką rzekę wypełniającą cały wąwóz od jednej ściany lasu do drugiej. Deszcze w górnych częściach doliny potoku mogą być o tak wielkim nasileniu, że wprost zalewają cały wąwóz.

W roku 1979, 26 czerwca, zwiedzała wodospady "Boulders" młoda para i właśnie wtedy nastąpiło "oberwanie się chmury". Młodzi nie zdawali sobie sprawy z następstw. Fala wysokości paru metrów zastała ich o podnóża wodospadu. Ona stała bliżej ściany lasu i gdy woda ją porwała jakimś cudem uczepiła się gałęzi i uratowała się. On zginął w oszalałym żywiole wody. Będąc tam znaleźliśmy małą tabliczkę metalową przybitą do skały: "Pray for the soul of Pat McGan, age 21. He visited this place on June 26, 1979 and stayed for ever".

W czasie naszej obecności pogoda była piękna, niebo bez chmurne, ale przy niepewnej pogodzie doprawdy nieprzyjemnie jest stać u stóp tych olbrzymich głazów i też szumiącej wody.

Townsville 1 maja 1982

Sobota. Znów dzień pochmurny i chłodno. Ubrałem sweter. Gospodarze twierdzą, że to była rekordowe zimno — 16 stopni Celsjusza. Siedzę w domu i czytam gazetę. Wojna o Falklandy. Głupia wojna. Geograficznie Falklandy powinny należeć do Argentyny. Legalnie — to ordynarny napad na cudzą własność. Czyja to własność, to pytanie? Należałoby się pogodzić. Ale dumny Albion? Wstrętna dyktatura w Argentynie? W świecie ważniejsze sprawy, o które należałoby walczyć.

Do Jana przychodzą listy z Polski — od siostry list szedł od stycznia aż do dziś, od szwagra od 10 kwietnia — 3 tygodnie. Jan na "antypodach" chce pomóc rodzinie, którą widział ostatni raz w Polsce w roku 1977, a kiedy zobaczy następny raz to nie wiadomo. I on i Heather pamiętają tę wizytę i często wspominają jej szczegóły. A teraz jak pomóc? Lekarstwa, paczki to taka chwilowa pomoc i z tej odległości niepewna, spóźniona. Pieniądze — nie wiadomi jak i czy dojdą do rąk. Zmartwienie.

W dzisiejszej gazecie wyczytałem, że w Polsce zwolniono 800 osób uwięzionych, ale Wałęsy nie zwolniono. Wałęsa i inni liderzy muszą poczekać. Jeśli jest już coraz lepiej, jak przechwalają się nasi dyktatorzy Polski Ludowej, Wałęsa winien być niegrzeczny. Jeśli jest wciąż źle, tym bardziej należałoby dojść do porozumienia. Tak uważa Kościół w Polsce, tak twierdzi Prymas. I chyba mają rację. To takie z "antypodów" uwagi. Za tydzień pojadę do Sydney, może dowiem się coś więcej, bo Townsville to jednak zabita deskami dziura w północnej Australii.

Dzisiaj jest 1 maj i tutejsi Polacy przygotowują w swym domu skromną uroczystość *3-majową*. Polaków jest tu, jak już pisałem, około 50 rodzin — te 30 rodzin to patrioci — myślący o Polsce i oni też pamiętają o uroczystościach narodowych.

Mały dom Polonii w Townsville składający się z sali mogącej pomieścić do 100 osób, kuchni, małego baru i przedsionka. Godz. 7 wieczorem. Sala skromnie, ale ładne udekorowana, stoły w rzędzie po obu stronach sali. Wstęp $2.00, przewodniczący "Ogniska" Polonia p. W. Kacperuk wygłasza krótkie przemówienie, gdzie wspomina o Konstytucji 3 Maja i jej znaczeniu. Zebrało się blisko 40 osób — w tym rdzennych Polaków najwyżej 25 osób, reszta to żony, mężowie albo znajomi innej narodowości. Po przemówieniu występuje mała grupa tanecznia w strojach ludowych, częściowo tylko własnoręcznie wykończonych.

Inicjatorzy tańców to rodowici Australijczycy, którzy zainteresowali się Polską. Tańce na poziomie początkujących, ale dają one satysfakcję tańczącym, tym bardziej że rzęsiste brawa są słuszną nagrodą za wysiłek.

Po tańcach tzw. "barbecue". Pan Zb. Staweno, były prezes, zabawia się w kucharza i przygotowuje smaczne befsztyki ze smażoną cebulą, prócz tego sałata, pomidory, a później na dodatek kawa i ciastka z wypieku pań pod przewodnictwem pani Gomółka. To wszystko za 2 dolary. Pytam się prezesa, czy będzie jaki dochód z tego przedsięwzięcia. Zapewnia, że będzie, bo prócz tego bar przyniesie dochód, dwukrotne ciągnienie losów też coś da. Pan Kacperuk twierdzi, że organizacja finansowo dobrze stoi. Roczna składka członków — $15.

2 maja 1982

2 maja, w medzielę idziemy do kościoła na godzinę 9. Biały kościółek, w stylu przypominającym jakąś hiszpańsko-meksykańską architekturę, łatwo pomieści około 30 osób. To już są sami Polacy. Ta Msza św. odprawiana jest specjalnie dla Polaków przez australijskiego księdza F. R. Lamaro, który nie umie słowa po polsku, ale prosi Polaków by czuli się jak w polskim kościele i śpiewali pieśni kościelne po polsku i czytali części z Biblii też po polsku. Tym razem Msza św. łączy się z polskim świętem narodowym i świętem Matki Boskiej. Ks. Lamaro podkreśla na początku Mszy św. znaczenie kultu Matki Boskiej dla Polski zwłaszcza teraz, w chwilach niewoli, wskazując przy tym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej ustawiony w rogu kościoła. Mówi, że Polacy słusznie mogą być dumni, bo są niezwykłym narodem, walczącym o chrześcijańskie ideały w imieniu ludzkości.

Po Mszy św. wychodzimy na zewnątrz przed kościół. Fotografuję całą grupę Polaków w Townsville razem z księdzem. Ksiądz rozmawia z nami, opowiada o swych zajęciach, o parafii, o drugim księdzu, którym się opiekuje, bo jest już w podeszłym wieku. Jest właściwie sam i cieszy się bardzo, gdy Polacy przychodzą do jego kościółka.

Staram się popatrzyć na wszystko jakby z boku. Ksiądz, parafianie — Polacy na tle kościoła w piękny słoneczny dzień tworzą jakiś oderwany od rzeczywistości obraz ludzi szczęśliwych. To jest Polonia w Townsville. Grupa Polaków może mająca wszystko czego pragnie przeciętny człowiek na co dzień. — Jedno jest od nich jednak daleko — to Polska.

Lista internowanych

Na Zachód dotarła lista internowanych z obozu dla internowanych w Wierzchowie koło Szczecina. Lista ta sporządzona 30 kwietnia przemycona została w formie grypsu za mury obozu. Oto lista:

Andrzej Antosiewicz — Komisja zakładowa Solidarności w stoczni Warskiego.

Artur Balaz — Solidarność rolników indywidualnych.

Edmund Baluka — Polska Socjalistyczna Partia Pracy.

Bohdan Baturo — Komisja zakładowa Solidarności stoczni Warskiego.

Janusz Buczek — Przewodniczący komisji zakładowej Solidarność w zakładach chemicznych Wiskot.

Ireneusz Chmara — Komisja zakładowa Solidarności w Polskiej Żegludze Morskiej.

Leszek Błejchy — Redakcja Tygodnika "Jedność".

Tadeusz Dziechciowski — Sekretarz redakcji tygodnika "Jedność".

Zygmunt Dziechciowski — Redaktor Biuletynu Solidarność przy zarządzie portu szczecińskiego.

Przemysław Fenrych — Rzecznik prasowy zarządu regionalnego Pomorza zachodniego.

Henryk Grecki — Komisja zakładowa Solidarności pracowni i konserwacji zabytków.

Waldemar Jadłowski — Redaktor Biuletynu Solidarności Wiejskiej.

Zbigniew Jakupcewicz — Sekcja regionalna oświaty i wychowania Solidarności.

Tadeusz Janikiewicz — Przewodniczący Solidarności przy szpitalu wojskowym.

Marian Jurczyk — Przewodniczący zarządu regionu Pomorza zachodniego.

Andrzej Kamiński — Rzecznik prasowy komisji zakładowej Solidarności przy P.Z.M.

Michał Klodzki — Solidarność Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie.

Mirosław Klyszko — Związek zawodowy funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej Solidarność.

Wojciech Klukowski — NZS Pomorska Akademia Medyczna.

Tadeusz Kociołowicz — Wolne związki zawodowe.

Stanisław Kocjan — Sekretarz prezydium zarządu regionalnego.

Stefan Kozłowski — Wolne związki zawodowe.

Zbigniew Kuczkowski — redaktor Wiadomości Zachodnich.

Grzegorz Kuźmiszyn — Solidarność PKP w Stargardzie Szczecińskim.

Marek Lachowicz — Członek założyciel Konfederacji Polski Niepodległej.

Sławomir Majewski — Komisja koordynacyjna poligrafów NSZZ Solidarność.

Henryk Makiela — Komisja zakładowa Solidarność w PGR Szczecin.

Brunon Nikszo — Komisja zakładowa Solidarności przy Centrali Rybnej.

Edmund Modrzewski — Solidarność TPD i Wlt Odra Szczecin.

Kazimierz Nowakowski — Redaktor Biuletynu zarządu regionalnego.

Grzegorz Ostrowski — Polska Socjalistyczna Partia Pracy.

Wiesław Parcikowicz — Wydawnictwo "Suplement".

Michał Paziewski — Redakcja "Jedności".

Witold Romułewski — Komisja zakładowa Solidarności w stoczni Warskiego.

Wojciech Rudnicki — Komisja zakładowa przy zakładach chemicznych "Wiskot".

Marian Tarnowski — Solidarność funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

Henryk Sosnowski — Solidarność funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

Zygmunt Szulc — Przewodniczący komisji zakładowej ZPS.

Adolf Szutkiewicz — Przewodniczący regionalnej komisji budownictwa.

Ryszard Śnieg — Komisja zakładowa Gryfia — Szczecin.

Jacek Tarabicki — Przewodniczący komisji zakładowej — Szczecin.

Stanisław Wądołowski — Zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej Solidarności.

Eugeniusz Wąsowicz — Komisja zakładowa przy PSK i PKP.

Edward Wiśniewski — Przewodniczący wojewódzkiego komitetu założycielskiego związku zawodowego funkcjonariuszy Milicji obywatelskiej.

Jan Witkowski — Wolne związki zawodowe.

Mirosław Witkowski — Pracownik zarządu regionalnego wolnych związków zawodowych.

Adam Wycichowski — Solidarność w Biurze Studiów i Projektów służby zdrowia.

Zbigniew Zdanowicz — Zastępca przewodniczącego regionalnej sekcji służby zdrowia.

Tomasz Zieliński — Redaktor "Jedności".

Jerzy Zimowski — Radca prawny zarządu regionalnego.

Tomasz Czarnik — Solidarność PGKiM w Szczecinku.

Jacek Figiel — Student WSP Słupsk

Grzegorz Stachowiak — Komisja zakładowa "Unima" w Koszalinie.

Bronisław Śliwiński — Przewodniczący Solidarności w Szczecinku.

Dokument Prymasowskiej Rady Społecznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tyczny nie daje się wyeliminować.

Ludności musi być dana możność swobodnego wyboru swoich władz lokalnych. Dlatego musiałaby być zapewniona swoboda wysuwania kandydatów. Natomiast zasadą ogólną społecznej powinno być dążenie do eliminowania gry politycznej przy tych wyborach.

Te samorządowe wybory musiałaby łączyć się ze zniesieniem stanu wojennego. Ale już teraz trzeba sprawę zdecydować i rozpocząć przygotowania.

5. Zjawiskiem groźnym, zatruwającym życie narodu, jest szerzenie się nienawiści. Nie ma i nie może być usprawiedliwienia dla nienawiści, nawet tam, gdzie zrodziły się zrozumiałe urazy i gniewy. Przeciwstawiać się temu powinni wszyscy chrześcijanie, a szczególnie duchowni.

Opór społeczny wobec stanu wojennego może przybierać formę aktów przemocy, które mogą przekształcać się w błędne koło terroru i represji. Akty te należy stanowczo potępić. Przeciwdziałanie im będzie skuteczne, jeśli równolegle rozwijać się będzie proces wewnętrznego odprężenia i narodowego porozumienia. Warunkiem podstawowym skutecznej walki z nienawiścią i wzajemnymi urazami jest zasadnicza zmiana orientacji oficjalnej propagandy w środkach masowego przekazu, która zwalczając w zasadzie wszystkie przejawy i osiągnięcia szerokiego ruchu odnowy ubiegłych miesięcy, obraża społeczeństwo i jątrzy je przeciwko władzy.

6. Problemy moralne wynikające z obecnej sytuacji szczególnie dotkliwie przeżywa młodzież. Załamanie się nadziei i niedostrzeganie wyjścia z kryzysu prowadzi do buntu.

Młodzież w ogromnej większości usposobiona jest opozycyjnie, rozgoryczona i trawiona gorączką czynu. Nie zaradzi się temu środkami represji. Dlatego Episkopat Polski tak słusznie postawił problem autonomicznych stowarzyszeń młodzieży. Niezwykle pilną sprawą jest zorganizowanie niezależnych organizacji młodzieży studenckiej, zwłaszcza samopomocowych. Brak własnych organizacji jest jedną z stałych przyczyn fermentu wśród młodzieży.

7. Jedną z najważniejszych dziedzin, które oczekują pozytywnych rozwiązań, są sprawy ruchu związkowego. W powszechnym odczuciu społecznym nie będzie warunków do realizacji ugody społecznej i skutecznej walki z kryzysem bez reaktywowania istniejących związków zawodowych, a przede wszystkim cieszącego się szerokim poparciem społecznym NSZZ „Solidarność". Wydaje się, że w chwili obecnej jednak władze nie mają wobec „Solidarności" jasnej koncepcji działania, a Komitet Rady Ministrów do spraw związków zawodowych nie przedstawił w tym zakresie konstruktywnych propozycji. Opublikowany tekst Komitetu robi wrażenie uchylenia się od społecznego dialogu na temat porozumienia narodowego. Pod jego tej sprawy jest naglącą potrzebą.

W przekonaniu szerokich kręgów społecznych nie ma innej drogi do ugody, jak dotrzymanie zawartych w 1980 r. umów społecznych. Pierwszym kluczowym punktem umów społecznych było tworzenie niezależnych zw. zaw. działających w ramach Konstytucji PRL. Na tej podstawie, zgodnie z 87 Konwencją MOP, powstała i została zarejestrowana „Solidarność". Już w okresie stanu wojennego przedstawiciele władz wielokrotnie zapewniali przedstawicieli Episkopatu o celowości i potrzebie działania „Solidarności" na zasadach statutowych.

8. Reaktywowanie związków zawodowych w formie autentycznej, zgodne z wolą związków może być realne w warunkach, jakie wytworzyło wprowadzenie stanu wojennego jedynie przy krytycznej ocenie sytuacji, która miała miejsce przed 13 grudnia 1981 r.

Nie ulega wątpliwości, że bez robotniczego protestu oraz porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, a także bez powstania później NSZZ „Solidarność" oraz innych podobnych organizacji społecznych i zawodowych osiągnięcia ruchu odnowy nie byłyby możliwe.

Wynikiem tego było rozpoczęcie reformy gospodarczej i rozwój samorządu pracowniczego, podjęcie szerokich prac legislacyjnych (m. in. ustawa o cenzurze) i demokratyzacja wielu organizacji społecznych. W dziedzinie obrony praw pracowniczych i polityki społecznej poczyniono wielkie postępy. Mimo wszelkich trudności w kraju zapanował nowy klimat nadziei na lepsze jutro. „Solidarność" nie była czynnikiem jedynym w tych przemianach, ale na pewno była czynnikiem najważniejszym.

Odrzucając ogromną ilość nie prawdziwych lub przesadnych i krzywdzących zarzutów, które postawiono „Solidarności", trzeba jednak uznać, że w związku z szerokim wpływem, jaki wywierała na życie społeczne, również na niej spoczywa część odpowiedzialności za ciężki kryzys, który spotkał nasz kraj.

„Solidarność" podejmowała wysiłki, aby samoograniczać swoje działania, unikać wielu lokalnych konfliktów, zapewnić kontrolę nad biuletynami związkowymi, podejmującymi nieraz propagandę polityczną oraz oddzielić wyraźnie Związek od działalności grup opozycyjnych. Starała się też powstrzymać od brzymnie parcie rewindykacyjne mas związkowych, zwłaszcza w zakresie żądań bytowych (płaca i zaopatrzenie) i uspokoić związkowców. Były to jednak działania wyraźnie niewystarczające. Mimo, że sytuacja była bardzo trudna: nieufność wobec władzy i inytacja coraz cięższą sytuacją gospodarczą rosła, a wiele konfliktów było prowokowanych. Masowy młody ruch był bardzo trudny do kierowania. „Solidarność" powinna była jednak w sposób bardziej zdecydowany i konsekwentny bronić idei porozumienia ograniczonego programu społeczno-związkowego.

W sytuacji rozpadającej się gospodarki, kryzysu osłabionej władzy (który groził podstawom ustroju oraz oczekiwań sojuszników coraz bardziej zaniepokojonych stanem naszego kraju — tylko wzajemne zrozumienie i współpraca między społeczeństwem a władzą dawałaby szanse przetrwania i zabezpieczenia osiągnięć odnowy.

Tego zrozumienia i dobrej woli, a także wyobraźni i odwagi zabrakło po obu stronach. Żywiołowe i spontaniczne reakcje członków Związku na konflikty i jaskrawe przejawy niesprawiedliwości, wynikające często z wielu dawnych nawarstwionych od lat krzywd, utrudniały, jak powiedział kardynał Wyszyński — „wiązanie najszlachetniejszych porywów «Solidarności» z dobrem Rzeczypospolitej". W działalności związkowej potrzebna była i jest metoda „małych kroków", tj. stopniowego osiągania zamierzonych celów w duchu roztropności, cierpliwości i rozwagi.

Niełatwo będzie mówić o tych sprawach bez wzajemnych zarzutów i oskarżeń. Trzeba będzie jednak zdobyć się na maksymalną powściągliwość, a równocześnie „Solidarność" musi uczynić wysiłek krytycznego przejrzenia swojej działalności i doświadczeń. Należy sądzić, że znaczna część aktywu związkowego jest gotowa tego dokonać.

9. Związki zawodowe powinny zachować swą niezależność nie tylko od administracji i państwowego pracodawcy, jak to formułuje Komitet Rady Ministrów do spraw związków zawodowych, ale również od organizacji politycznych.

Jan Paweł II tak o tym pisze: „Zadaniem związków zawodowych nie jest uprawianie «polityki» w znaczeniu, jakie się dzisiaj powszechnie temu słowu nadaje. Związki nie mają charakteru partii politycznych walczących o władzę i nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych, ani mieć zbyt ścisłych związków z nimi. W takiej bowiem sytuacji łatwo tracą łączność z tym, co jest ich właściwym zadaniem, to znaczy zabezpieczenie słusznych uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa, stają się natomiast narzędziem do innych celów" (Laborem Exercens 20).

Tak pojmowana apolityczność związków zawodowych można i trzeba pogodzić z poszanowaniem Konstytucji oraz pierwszym punktu porozumień gdańskich. Wymagać to będzie wyraźnego ograniczenia działalności „Solidarności" z jednej, a zabezpieczenia autonomii Związku wobec władz politycznych z drugiej strony.

10. Opublikowane przez Komitet Rady Ministrów do spraw związków zawodowych propozycje w sprawie ruchu związkowego go zakładają przedyskutowanie organizacyjnej przebudowy ruchu związkowego zgodnie z „wolą klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy". W związku z tym niezbędne jest:

— przyjęcie zasady pluralizmu, którą wyrażono dostatecznie jasno w okresie ubiegłych kilkunastu miesięcy powołanie przez ludzi w Polsce różnych organizacji związkowych — żadna na zasada nie zostanie przyjęta przez świat pracy,

— umożliwienie wszystkim zainteresowanym udziału w dyskusji. Stoimy na stanowisku, że wszystkie organizacje związkowe i wszyscy ludzie pracy powinni wyrażać opinie w sprawie reaktywowania swojego związku zawodowego.

Zwracamy przy tym uwagę, że projekt ustawy o związkach zawodowych został już wszech stronnie przedyskutowany przez społeczeństwo w roku ubiegłym, zaakceptowany przez Komisję Rady Państwa, w której pracach uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych, oraz przedłożony Sejmowi. Tak więc można stwierdzić, że zasady przyjęte w tym projekcie zostały objęte porozumieniem, które obowiązuje.

* * *

Wypowiadając te poglądy i dezyderaty zdajemy sobie sprawę, że nie są one łatwe do urzeczywistnienia. Przewidujemy, że mogą się spotkać ze sprzeciwem tych ośrodków w obozie rządzącym, które liczą tylko na siłę i odrzucają kompromis ze społeczeństwem, jak też mogą budzić opory w kręgach społecznych, które urażone głębiej zastosowaniem siły nie chcą akceptować zadnych porozumień w ramach stanu wojennego.

Mimo to głos zabieramy, powodowani poczuciem odpowiedzialności za wspólny los Polaków. Nie poprawimy tego losu narzekaniem i złorzeczeniem na przemoc. Niepodobna liczyć na zmianę sytuacji, dopóki nie zrobiliśmy wszystkiego, co od nas zależy. Z fatalizmem trzeba walczyć. Wyjście jest tylko przez mobilizację sił i zdrowy wysiłek, pod warunkiem, że będzie on celowo i rozumnie użyty. Dlatego postulaty powinny być postawione zarówno władzom, jak również przez każdego członka społeczeństwa samemu sobie. Postulaty nie abstrakcyjne, ale możliwe do spełnienia w naszych warunkach, na naszej ziemi.

Warszawa, 5 kwietnia 1982 r.

POLSKA APTEKA THE PHARMACY SHOPPE
Właściciele: Andrzej Musiał, Krystyna Musiał-Tyndorf
177 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 536-2116
(naprzeciw nowej Credit Union)
DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW, CENY KONKURENCYJNE
Recepty Blue Cross, Green Shield, DVA
REALIZUJEMY RECEPTY DLA RENCISTÓW
Wysyłka leków do Polski
83C

FIX IT ALL WYKONUJEMY
WSZELKIE PRACE HYDRAULICZNE I OGRZEWNICZE. PRZEROBKI ŁAZIENEK ITP.
FACHOWE WYKONANIE, PRACA SZYBKA, SOLIDNA I GWARANTOWANA
Marian Grys
Tel. 259-5260
43C

Samodzielny Klub Wycieczkowy urządza wycieczkę krajoznawczą do wschodniej Kanady autobusem GRAY COACH od 19—25 lipca br. W cenę biletu wliczone są: hotele, dwa posiłki dziennie, zwiedzanie zabytkowych miejsc, przejazdy promami oraz inne atrakcje. Opiekunem wycieczki będzie ks. R. Kosian, OMI. Koszt wycieczki:
2 osoby — $1299
3 osoby — 1199
4 osoby — 1149
Zgłoszenia — wiecz. (416) 274-5184 i 925-3781. Następne zebranie — 16 czerwca br. o godz. 7 wieczorem w Credit Union, 220 Roncesvalles Ave., Toronto dla uregulowania płatności zgłoszonych i dla zainteresowanych. 45, 47

FESTIWAL POLSKICH FILMÓW
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA POMOC POLSCE
Medical Science Auditorium — University of Toronto
1 King's College Circle
10.VI. 7 wiecz. Wesele — A. Wajda
11.VI. 7 wiecz. Pasażerka — A. Munk
6 " Ostatni dzień lata — T. Kotwicki
9 " Pokolenie — A. Wajda
12.VI. 3 po poł. Kanał — A. Wajda
5 " " Ulica Graniczna — A. Ford
7 wiecz. Pociąg — J. Kawalerowicz
9 " Popiół i diament — A. Wajda
SPK — 206 Beverley Street
13.VI. 5 po poł. Bilans kwartalny — K. Zanussi
8 wiecz. Człowiek z żelaza — A. Wajda
Karnety w cenie $18 do nabycia w „Związkowcu". Bilety pojedyncze w cenie $2.50 do nabycia przy wejściu.
45—47

ZBIGNIEW ŚLUSARCZYK
prezentuje
ZESPÓŁ ZNANYCH ARTYSTÓW ESTRADY, RADIA I TELEWIZJI
w nowym, aktualnym i wesołym programie rozrywkowym
pt.
BLIŻEJ SIEBIE
UDZIAŁ BIORĄ:
EWA ŚNIEŻANKA — śpiew
MIECZYSŁAW WOJNICKI — śpiew
GRUPA WOKALNA „IZABELLA" (Trio Egzotyczne) w składzie:
IZABELA SKRYBANT-DZIEWIĄTKOWSKA
ZBIGNIEW DZIEWIĄTKOWSKI
ZBIGNIEW ADAMKIEWICZ — muzyka, taniec, śpiew
TADEUSZ ROSS — humor, satyra, śpiew konferansjerka
BOGDAN SOBKOWIAK — akompaniament
—oOo—
KALENDARZYK WYSTĘPÓW:
London, Ont. Sobota, 12 czerwca, godz. 8 wieczorem Stow. Kombatantów Polskich, 80 Ann Street
Hamilton Niedziela 13 czerwca, godz. 3 po poł. Polonia Club, Edward & Olga Street
Przedsprzedaż biletów w barze klubu
St. Catharines. Niedziela 13 czerwca, godz. 7 wieczorem Stowarz. Polsko-Kanadyjskie (Dom Polski), 43 Facer Street.
Przedsprzedaż biletów: u barmana Klubu
Artyści występują codziennie od poniedziałku do piątku z programem kabaretowym w Old Time Restaurant, 1198 Bloor St. W. w Toronto. Początek programu o godz. 8 wiecz.
Wszelkie informacje: Henryk J. Nowak, tel. (416) 767-2222
46—47

Solarski Pharmacy Ltd.
(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
Właściciele: J. Solarski i S. Salopatek
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie kartki i czasopisma ● Zioła Zakonnika ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów
149 Roncesvalles Avenue — Tel. 536-5452
81C

WIADOMOŚCI MONTREALSKIE

Nouvelles de Montréal — Montreal News

Biuro redakcji i administracji:

4617 Park Ave., Montréal, Què. H2V 4E4 Tel. 288-1953

Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia

Załatwia sprawy redakcyjne

ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA W MONTREALU

Obchody 191 rocznicy bezkrwawej przemiany ustroju społecznego w Polsce były w tym roku nieprzeciętne. Przypadły na niedzielę 2 maja. Nieprzeciętne dlatego, że udział w nich wzięli nie tylko Polacy, lecz i przedstawiciele tak federalnych jak prowincjonalnych władz Kanady, partii opozycyjnej w parlamencie, oraz rządu polskiego na uchodźstwie i wielu innych.

Cel był jeden, a mianowicie, głoszenie słowa o Polsce i jej znaczeniu na arenie wydarzeń międzynarodowych.

Według utartego zwyczaju, upamiętnienie tej historycznej rocznicy rozpoczęto złożeniem wieńców przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, w obecności pocztów sztandarowych polskich organizacji, licznej młodzieży w strojach narodowych, harcerstwa polskiego i publiczności.

Po złożeniu wieńców wszyscy gremialnie udali się do katedry Matki Bożej Królowej Świata na uroczyste nabożeństwo, gdzie składano modły za sprawę Polski i polskiego narodu. Katedra była wypełniona publicznością po brzegi. Obecność pocztów sztandarowych, młodzieży w strojach narodowych i harcerstwa polskiego, nadała temu nabożeństwu atmosferę patriotyczną. Chór im. W. Lachmana swoistą klasą śpiewu podczas nabożeństwa, dopełnił reszty. Ks. Henryk Pieprzycki w swoim kazaniu naświetlił m. in. sprawę nowo przybyłych rodaków bardzo pozytywnie, apelując o moralne dla nich poparcie.

Kulminacyjnym punktem obchodów była uroczysta akademia 3-majowa w sali Plateau Hall kompletnie zapełnionej. Akademię zaszczyciły swoją obecnością następujące osobistości: minister komunikacji Rządu Federalnego Kanady p. Francis Fox w zastępstwie ministra wielokulturowości p. Jamesa Fleminga p. A. Rossi, przywódca Partii Postępowych Konserwatystów p. Joe Clark, ministra imigracji rządu prowincjonalnego reprezentował p. Pierre de Bellefeuille, oraz oficjalny delegat rządu polskiego w Londynie na prowincję Quebec p. Waldemar Romanowski.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych Kanady i Polski przez chór im. W. Lachmana, wstępne słowo wygłosił prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej prow. Quebec p. Jerzy Rawicz, naświetlając poważną sytuację polityczną w Polsce i bezprawne traktowanie narodu polskiego przez odebranie osobistych praw, gwarantowanych konstytucją i umową międzynarodową podpisaną w Helsinkach.

P. Rawicz stwierdził, że niezależny związek robotników „Solidarność" ze swoją platformą działania jest jedynym programem, na którym oprzeć się może robotnik polski. Naród polski zjednoczony jest teraz bardziej niż kiedykolwiek, a to na skutek ogłoszenia w Polsce stanu wojennego i jego następstw po 13 grudnia 1981 r. i nie uda się wojskowej władzy powalić narodu polskiego.

Pan J. Rawicz zaapelował do zebranych o łączenie się z narodem we wspólnej sprawie i o nie ustawanie w pomocy dla potrzebującej nas Polski.

Pan W. Romanowski w swoim przemówieniu nawiązał do wieloletnich polskich tradycji wolnościowych sięgających wstecz do początków XV wieku wymieniając przykładowo takie historycznie zapisane polskie osobistości jak Paweł Włodkowic, Andrzej Modrzewski, Wawrzyniec Goślicki oraz historyk Joachim Lelewel. Ukoronowaniem tych silnych tradycji wolnościowych było uchwalenie i ogłoszenie konstytucji w dniu 3 maja 1791 roku w oparciu o potrzeby ludu a nie prywatne indywidualnych jednostek. Konstytucja polska wartością swoją równała się wartości konstytucji rewolucji amerykańskiej i francuskiej. W imię tej równości człowieka i ideałów zawartych w Konstytucji, zrywali się Polacy do walki z ciemiężcami poprzez wszystkie powstania, dwie światowe wojny, a ostatnio w ramach ruchu związku zawodowego robotników polskich „Solidarność". Ogłoszony przez gen. Jaruzelskiego stan wojenny pogwałcił punkty nr 1 i 2 artykułu 33 konstytucji PRL oraz Karte Praw Człowieka nie wymieniając już umowy podpisanej w Helsinkach w Finlandii.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie wystosował memorandum do rządów państw zachodnich o unieważnienie postanowień i ugody podpisanej w Jałcie. Sytuacja obecna w Polsce nakazuje nam wspomagać kraj i naród, aby w narzuconej mu walce o swój byt narodowy nie pozostał osamotniony.

Kolejnym mówcą był p. Pierre de Bellefeuille, wyrażając uczucia przyjaźni wiążące naród polski i francuski. Dając wyraz znajomości historycznych faktów polskiej przeszłości, odnośnie Konstytucji 3-majowej, nazwał ją demokratyczną. Wymieniając takich pionierów walki o niepodległość jak Kościuszko czy Pułaski — mówca podkreślił, że Polska jako taka nie istniała na mapie przez pewien okres czasu, to w walce o wolność innego narodu, dali oni dowody istnienia Polaków. Swoje przemówienie p. de Bellefeuille zakończył po polsku bardzo znanymi słowami „Za naszą wolność i waszą".

Pana Joe Clarka spotkało owacyjne przyjęcie długimi oklaskami już od samego wejścia na salę, co wskazywałoby na wzrost popularności partii, której przewodniczy. Pan Joe Clark wyraził wielki szacunek dla Polaków za ich zdecydowaną postawę wobec spraw wolnościowych, którzy zapisali się w historii polskiej i innych narodów w aktach bohaterskiej odwagi. Mówiąc na temat 191 rocznicy ogłoszenia Konstytucji polskiej stwierdził, że aktem takim wykazali Polacy już wówczas swoją dojrzałość i zdolność rządzenia swoim krajem, a co dopiero dzisiaj. Żadne obce państwo nie ma prawa dyktować dzisiaj warunków Polsce, a stan narzucony dzisiaj Polsce jest pogwałceniem międzynarodowej ugody podpisanej w Helsinkach.

„My w Partii Postępowo-Konserwatywnej mamy najwyższe uznanie dla ruchu wolnościowego powstałego w Polsce, który stanął w obronie podstawowych zasad do stanowienia o prawie do wolności dla Polski. Jednego dnia walka Polaków o wolność zostanie wygrana, a wówczas nie będzie nikogo pośród Was, kto by mógł powiedzieć, że my nie popieraliśmy Waszej sprawy."

Powyższą wypowiedź można by poczytać za aluzję pod adresem niefortunnych wypowiedzi premiera Kanady na temat stanu wojennego w Polsce.

W imieniu p. Jamesa Fleminga, ministra wielokulturowości Rządu Federalnego przemówił p. Rossi podnosząc walory ugrupowań narodowościowych składających się na całość ludności Kanady. Według mówcy, godne uwagi jest to, iż wszystkie ugrupowania pomimo silnych więzów z tradycjami krajów pochodzenia, są równocześnie bardzo przywiązane do Kanady. Wiele z nich oddało znaczne usługi dla Kanady, często zajmując stanowiska w urzędach wyższej hierarchii. Pan Rossi poprosił p. J. Rawicza na podium, gdzie wręczył mu dyplom w uznaniu za pracę oddaną dla polskiej grupy prowincji Quebec. Pan Rossi zakończył słowami „Vive la Communaute Polonaise et le Canada tout entier".

Minister rządu Federalnego p. Francis Fox nawiązując do rocznicy Konstytucji 3-majowej stwierdził, że ogłoszenie Konstytucji wykazało już wtedy zrozumienie u Polaków wartości humanizmu. Pan F. Fox nie omieszkał też wspomnieć o swej wizycie w Polsce, wymieniając takie miasta jak Warszawa, Poznań, Kraków i Zakopane nie po to, aby o nich mówić, lecz po to, aby podkreślić jak silne wrażenie wyniósł ze swej podróży. Gdziekolwiek stanął nogą i z kimkolwiek rozmawiał, słyszał słowo „wolność", świadczące o dążeniu do odzyskania wolności i oporze wobec ciemięzcy narodu polskiego. „Biorąc dzisiaj udział w tej uroczystości 3-majowej jeszcze więcej rozumiem przywiązanie do wolności". Na zakończenie p. Fox wzniósł okrzyk: „Let Poland be Poland!" i w języku polskim: Niech żyje 3 maj! Niech żyje Polska! Niech żyje Kanada!

Po okolicznościowych przemówieniach wystąpił chór im. W. Lachmana w bogatym programie pieśni polskich pod batutą p. Simczuka.

W deklamacjach polskiej poezji wystąpili dwaj chłopcy: Piotruś Floczyk (lat 11) recytując „Koncert Jankiela" Adama Mickiewicza, a Michaś van Spall (lat 12) zarecytował fragment z III aktu „Kordiana" Juliusza Słowackiego.

Dziatwa sobotnich szkół polskich, pod dyrekcją p. Jadwigi van Spall odśpiewała kilka polskich piosenek, a m. in. „Żeby Polska była Polską" Jana Pietrzaka.

W końcowej fazie wystąpiły zespoły taneczne w bogatym programie narodowych tańców i pieśni, a mianowicie zespół taneczny przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, zespół „Tatry" przy parafii św. Michała, oraz zespoły „Wilia" i „Podhale".

Dla tej polskiej młodzieży — wszystkim bez wyjątku — trzykrotne brawo! brawo! brawo!.

Obecne na akademii były też załogi operatorów telewizji stacji angielskich i francuskich, oraz dziennikarze lokalnych czasopism.

Inicjatorem obchodów — jak zawsze — był Kongres Polonii Kan. Que.; przewodniczącym Komitetu Akademii p. E. Gurski — wiceprezes KPK-Q, wiceprzewodniczącym Komitetu Akademii p. F. Ławruszczuk — senior Polonii. Stronę artystyczną prowadzili: p. Jadwiga van Spall — przewodnicząca Polskiej Rady Szkolnej oraz p. Mazur — prezes chóru im. W. Lachmana. Dekoracje wykonał p. Stanisław Guliński.

G. Jędrzejowski

Ref. Inf. przy KPK Que.

SKLEP JUBILERSKI
CARON JEWELLERS
5043 Park Ave., Montreal
Tel. 274-8922
Zegarki • Pierścionki • Obrączki ślubne • Biżuteria • Upominki • Naprawa zegarków
Mówimy po polsku. 71C

DR KRYSTYNA PATER
D.M.D.
LEKARZ DENTYSTA
Przyjęcia w dzień i wieczorem
475 Villeneuve St. W.
(róg Côte Ste Catherine Rd.)
Tel. 270-2632
1C

ADWOKAT
JAN ZAŚCIŃSKI
200 James St. W.
Suite 1000
MONTREAL 126, P.Q.
Tel. 844-8166
9C

TŁUMACZENIA
dokumentów oraz ustne „na żywo" także pocztą na całą Kanadę. Solidnie, terminowo, niedrogo. Języki: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, hiszpański, arabski, turecki, grecki etc.
POLSKIE BIURO TŁUMACZY
(Kanada)
POLISH INTERPRETERS, TRANSLATORS and TUTORS
(Canada)
P.O. Box 845, Station B.
Montreal, Quebec H3B 3K5
Tel. (514) 931-0274 31C31

FUTRA
WSZELKIEGO RODZAJU WPROST Z FABRYKI. PRZERÓBKI I PRZECHOWANIE. CENY HURTOWE.
EMBASSY FUR
1447 St. Alexander, Room 209
Montreal. — Tel. 845-2912
37C47

KASZUBY, ONTARIO
Do wynajęcia domek letniskowy nad jeziorem. Własna plaża, łódka.
Tel. (514) 932-0637
46 48

UWAGA MONTREAL I OKOLICE! Zakład usługowy wykonuje naprawy, konserwacje i przeglądy urządzeń domowych i przemysłowych, jak: pralki, suszarki, grzejniki, piece, lodówki, maszyny do szycia, zegarki i zamki. Roboty budowlano-remontowe i dekoracje, jak: malowanie, tapetowanie, usuwanie farby, patia, schody, łazienki, kafelki, podłogi, instalacje elektryczne i wodne. Roboty gwarantowane. Ceny konkurencyjne, kosztorysy bezpłatne. Tel. 514-738-7773 (24-godzinny serwis). 46—55

Ottawa

LEONARD SAMEK
ADWOKAT
7 Slack Road, Suite 202
NEPEAN (Ottawa), Ontario
Tel. 226-8440
42 49

Hamilton

DIAMOND MUSIC AGENCY A. F. of M.
Orkiestry na: festiwale, koncerty, wesela, zabawy itp.
S. SOBOLEWSKI
37 Warren St. Hamilton, Ont.
(416) 385-8332 L9A 3C7
94—94

Domy i interesy

SPRZEDAM 12-letni dom 377 Montmorency Dr., Hamilton. Tel. 561-1693 Hamilton. 35C47

DO SPRZEDANIA farma w Stoney Creek, Highland Road i 9th Rd. Tel. 561-1693 Hamilton. 35C47

Waterloo, Ont.

ADWOKACI
GEHL, NOWAK
EUGENIUSZ I. NOWAK
421 King St. N. Waterloo, Ont.
Mówimy po polsku.
Załatwiamy sprawy imigracyjne
Tel. (519) 886-8120
93C

POLSKIE BIURA PODRÓŻY W MONTREALU
POD PATRONATEM POLSKICH PARAFII OO. FRANCISZKANÓW URZĄDZAJĄ
WYCIECZKĘ DO RZYMU
W ZWIĄZKU Z KANONIZACJĄ BL. MAKSYMILIANA KOLBE
PROGRAM WYCIECZKI OBEJMUJE UROCZYSTOŚCI W WATYKANIE, AUDIENCJE U OJCA ŚW., ZWIEDZANIE RZYMU, ASYŻU, FLORENCJI, WENECJI I MEDIOLANU. (MONTE CASSINO NA INDYWIDUALNE ŻYCZENIA ZA DODATKOWĄ OPŁATĄ).
CENA TURY: CAN. $1,339
W TYM ZAGWARANTOWANE PIERWSZEJ KLASY HOTELE I 2 POSIŁKI DZIENNIE.
Odlot z Montrealu do Rzymu: 7 października,
powrót z Mediolanu do Montrealu: 16 października.
W ZWIĄZKU Z OGRANICZONĄ ILOŚCIĄ MIEJSC PROSIMY O JAK NAJSZYBSZE ZGŁASZANIE SIĘ Z ZADATKIEM $100, A TAKŻE PO WSZELKIEGO RODZAJU DODATKOWE INFORMACJE ZWRACANIE SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH UPOWAŻNIONYCH BIUR PODRÓŻY:

METRO TRAVEL AGENCY
(H. RZEMIEŃ)
5921 Rue Laurendeau
Montreal, Que. H4E 3X2
Tel. 761-5878

CANMAR TRAVEL LTD.
(M. KUBACKI)
1410 Stanley St., Suite 411
Montreal, Que. H3A 1P8
Tel. 288-5091

BATORY TRAVEL
(J. BASCIK)
1598 St. Lawrence Blvd.
Montreal, Que. H2X 2T1
Tel. 845-3342
47C51

Nikt za nas tego nie zrobi

Rzecz zaczęła się po przyjeździe do Kanady przed kilkoma laty. Paru rozgorączkowanych ludzi czuło się obco w emigracyjnej kulturze. Raził ich styl tutejszej reklamy, klimat polonijnej kultury, model prasy, używany w niej język. Rozmówcy wykarmieni peerelowską prasą wprawdzie nie mieli zaufania do jej informacji, ale rozsmakowali się w cotygodniowych daniach serwowanych przez tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki. Cenzura w kraju zmuszała autorów do ucieczek w aluzje, których tropienie stanowiło główną rozrywkę czytelniczą.

Jako nowo przyjezdni nie zdawaliśmy sobie sprawy z faktu, iż emigracyjne gazety mają bardzo skromne fundusze, mikroskopijne zespoły redakcyjne skazane z reguły na amatorów, współpracowników, którzy pisanie do gazety traktują jako niezobowiązującego „konika", zagonioną administrację, która zmuszona jest do spełniania roli hali maszyn, centrali telefonicznej, działu ogłoszeń, biura wysyłkowego, poradni dla nowo przybyłych.

Nie wiedzieliśmy również, że emigracyjne pisma w większości nie są adresowane do określonego typu klienteli, że pisma np. czysto polityczne czy literackie mają zbyt mały zbyt i niełatwo im zdobyć reklamy, które podratowałyby ich kruchą sytuację. Pisma emigracyjne muszą lepiej czy gorzej spełniać potrzeby czytelników gazet codziennych, kobiecych, dziecinnych, społeczno-politycznych i gazetek lokalnych i zakładowych.

Zwykle łatwiej być klientem niż producentem, łatwiej krytykiem parlamentarnym niż rządzącym. Łatwiej polonijną płachtę zelżeć jak przysłowiową burą sukę niż zadzwonić do redakcji, napisać list — nie mówiąc o artykule.

W głowach dojrzewała myśl. Zróbmy to sami. Brak nam fakultetu z polonistyki i Nobla w literaturze, ale trzeba zacząć, może znajdą się lepsi.

Najłatwiej powiedzieć: W gazetach siedzą kliki co drukują **swoich** i nie dopuszczają **nowych**. (Jest to skądinąd wypróbowany i sprawdzony obraz świata wyniesiony w charakterze bagażu podręcznego z PRL. Gdy tymczasem, mając przeciętnie wyższe wykształcenie i dobre wzory, możemy podjąć próbę stworzenia bliżej nam choć nieobcej dla naszych poprzedników kultury emigracyjnej. Jesteśmy wprawdzie na etapie wodzenia oczami, ale wciąż przybywają do Kanady nowi, którzy chcieliby czytać polskie gazety — i nie zawsze znajdują coś dla siebie odpowiedniego.

Gdy w grudniu 1980 r. powstała PCAG, powołano w niej grupę prasową. Rychło jednak okazało się, że potencjalni „autorzy" są indywidualistami — o swoich planach wolą rozmawiać w atmosferze prywatności, zaniepokojeni losem rodzin w kraju wolą ukrywać się pod pseudonimami, stronią od zebrań i masowych spędów. Talenty nie zawsze idą w parze z chęcią politycznego działania, nie można też egzekwować twórczego myślenia bo biurokracja w tej dziedzinie jest najlepszym hamulcem.

I jeszcze jedno. Do grupy wstępują ludzie o różnych przekonaniach. Jest to z pewnością jej specyfika, ale i duże niebezpieczeństwo. Jak wiemy z psychologii społecznej, wspólne przekonania tworzą najsilniejsze więzi — na tej zasadzie zawiązuje się większość grup. Tymczasem PCAG przyjęła, iż jest grupą zadaniową. Realizuje akcje przy współpracy osób, których łączy przekonanie bardzo ogólne a tym samym wieloznaczne i różnie interpretowane: „Trzeba pomagać Polsce w uzyskaniu demokracji i niepodległości". Dlatego przychodzą do grupy różni ludzie. Dlatego nie istnieje w niej coś, co można by określać oficjalną czy nieoficjalną ideologią. Wprawdzie napisano o PCAG w reżimowej gadzinówce, że jest to agentura CIA, Czerwonych Brygad, KPN-u i odwetowców niemieckich (?!) zarazem, ugrupowanie nadal wymyka się charakterystyce politycznej nawet i tu na gruncie polityki kanadyjskiej, gdzie chciano by jej nadać miano ramienia tej czy owej partii.

Wcześniej czy później Polish-Canadian Action Group dorobi się własnych haseł idei i symboliki. Być może własnych ideologów i propagandzistów. Byłoby to zgodne z mechanizmami funkcjonowania wszystkich grup. Na razie jednak o tak rozbudowanej świadomości politycznej nie ma mowy. I każdy jej członek występujący publicznie głosi przekonania wyłącznie we własnym imieniu.

Podczas jednej z demonstracji w Toronto, współorganizowanej przez PCAG, Polonia nie popisała się. Ta sama grupa ludzi, same znajome twarze. „Gdzie są nowo przybyli?" — narzekano. Roman piekar opowiedział historię, jak niechętnie kilku nowo przybyłych zareagowało na wieść o obchodach rocznicy Katynia. Roman generalizując uważał, że reprezentują oni wielu ostatnio przyjezdnych. Nie zgadzałam się z jego surową oceną, ani też z jego stosunkiem do sponsorowania niepolitycznych uchodźców. Musiałam jednak przyznać, że jego postawa nie jest odosobniona w Polonii. Wiele osób nie decyduje się na sponsorowanie kierując się podobnymi motywami. A Roman mówi to wprost. W sprawie sponsorowania nie było dotąd poważnej dyskusji. Kontrowersyjną postawa Romana dawała szansę na interesującą polemikę.

Przyznaję, nożyce były w robocie. Oddzieliły dwie części tekstu. Jedna z nich miała się ukazać w cyklu „Postawy emigrantów", który ma być zapisem reakcji Polaków na emigracji na stan wojenny. Zapis świadomości rozdartej między dwoma biegunami — „wracać i walczyć" — „nic nie pomożemy, zapomnieć". Roman, co widać z jego odpowiedzi, sympatyzował z pierwszą postawą. Spodziewam się, że i ta wypowiedź wywoła łańcuchową reakcję.

Pisma emigracyjne nie tylko do przetrwania potrzebują nowych współpracowników. Potrzebują ich także do rozwoju. „Związkowiec" ma szanse na powiększenie swej objętości, jeśli będzie otrzymywał większą ilość odpowiedniego materiału. Potrzebna jest publicystyka polityczna — zarówno dotycząca kraju, jak i emigracji, recenzje książek i filmów, eseje, sprawy nowo przybyłych i problemy starszych stażem emigrantów. Są w środowisku z pewnością ludzie, którzy mogą to zapotrzebowanie wypełnić, choćby częściowo.

Grażyna Farmus

Guelph

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Komitet Szkolny wraz z Sekcją Pań przy Kole SPK nr 25 podaje do wiadomości, że zakończenie roku szkolnego Polskiej Szkółki im. M. Kopernika odbędzie się w niedzielę 20 czerwca br. na Placu Weterana w Aberfoyle.

W programie uroczysta Msza św., którą odprawi nasz ks. Z. Baranowski o godz. 2 po poł. Następnie rozdanie świadectw i poczęstunek dla dzieci oraz coś dla ojców w dniu ich święta.

Serdecznie zapraszamy Polonię z Guelph i okolicy.

Za Komitet Szkolny
J. Janiszewska

Brantford

ZEBRANIE GR. 10 ZPwK

Zarząd Gr. 10 ZPwK zawiadamia członków, że przedwakacyjne zebranie miesięczne odbędzie się 13 czerwca we własnym Domu Polskim, 126 Albion, o godz. 2.30.

Obecność wszystkich pożądana! Nowi członkowie mile widziani.

Philip Wiszniowski, sekr.
46, 47

Sarnia

ZEBRANIE GR. 14 ZPwK

Ostatnie miesięczne zebranie przedwakacyjne odbędzie się w niedzielę 20 czerwca br. o godz. 2 po poł. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie.

46, 47 **Janina Kłoczko**, sekr.

UWAGA MIESZKAŃCY GUELPH I OKOLIC
NOWY PUNKT SPRZEDAŻY „ZWIĄZKOWCA"
THE PICTURE PLACE
CAMPUS ESTATES PLAZA
35 HARVARD ROAD
GUELPH, ONTARIO
Tel. (519) 836-7500
45 47

NOWY SYSTEM
PACZKI WO - Na zlecenie odbiorcy
PAKOWANIE W NOWO OTWARTYM DOMU WYSYŁKOWYM "DOM CHŁOPA"
Warszawa, Plac Powstańców Warszawy 2
OFERUJEMY I DOSTARCZAMY:
- Atrakcyjne Paczki Standardowe
- WN Paczki na Zlecenie Nadawcy - TANIEJ! Zniesiona opłata $3.50
NIE ZWLEKAJ! ZAMÓW NATYCHMIAST!
POL-PAK
Zamówienia przyjmują lokalni przedstawiciele POL-PAK
Bezpłatne katalogi i informacje można otrzymać kontaktując się:
POL-PAK, 5338 W. Lawrence Ave., Chicago Ill. 60630 Tel. 736-9055
* * *
POL-PAK pragnie wyjaśnić, że przerwy w łączności telefonicznej oraz wprowadzona w Polsce ostra cenzura, spowodowały zahamowania w kontaktowaniu się i doręczaniu zawiadomień do odbiorców, a w konsekwencji opóźnienia w dostawie paczek, głównie „V", za co pragniemy przeprosić naszych Szanownych Klientów. Jednocześnie informujemy, że nowy system zapewnia szybszą dostawę.

★Drobne ogłoszenia★

Tel.: 531-2491—531-2492
531-5865

Minimalna cena $3.50 za ogłoszenie do 25 słów i cyfr, po 5¢ za każde dalsze słowo lub cyfrę. Dodatkowa opłata za skrzynkę $1. Ogłoszenia przyjmuje się telefonicznie codziennie. Do wydania wtorkowego — w poniedziałek do godziny 1 po południu; do czwartkowego — we środę do godziny 1 po południu.

Naprawy i budowy

LICENCJONOWANY PLUMBER P.H. 159, wykonuje wszelkie roboty wodno-kanalizacyjne pod gwarancją. Elektryczne czyszczenie kanałów, instalacje gazowych pieców do ogrzewania i zbiorników na gorącą wodę. J. Niewiadomski. Tel. 233-7320. 168

KRYCIE DACHÓW, zakładanie rynien ściekowych wykonuje wasz rodak Aleksander Toczyski, tel. 534-8003. 15

PLASTER wewnątrz wykonuje tanio i solidnie A. Brupka. Tel. 534-8449. 345

REMONTY domów, budowa garaży dobudówki, werandy, kominy. Roboty betonowe, jak: chodniki, posadzki itd oraz tynkowanie zewnątrz i wewnątrz Licence No. B 1806. Tel. 233-9813. 135

ROBERT PLUMBING wykonuje prace tanio i solidnie. Licence No. 012251 Tel. 769-9467 od godz. 6—9 rano, 6—11 wiecz. 215

JOHN THE PAINTER wykonuje prace malarskie, drobne naprawy oraz przeróbki wewnętrzne. Tel. 279-1221. 365

NAPRAWY: lodówek, pieców elektrycznych, suszarek oraz instalacje elektryczne. Tel. 255-2063. 488

INSTALACJE i reperacje dywanów, linoleum, płytek podłogowych, cyklinowanie (sending) twardych podłóg — wykonuje Karol. Po bliższe informacje proszę dzwonić: tel. 457-3910 678

WYKONUJĘ solidnie i tanio wszelkie roboty budowlane, remonty domów, budowę garaży dobudówek. Roboty betonowe: piwnice, chodniki, „driveway”, tynki zewnętrzne itd. Dzwonić od godz. 5 wieczorem 536-9538. 515

MALOWANIE wewnątrz i zewnątrz oraz tapetowanie (wallpapering). Fachowe i solidne wykonanie roboty. Telefon 255-3262 lub 625-7468. 36/5

NAPRAWA starych i budowa nowych dachów. Zakładanie rynien ściekowych. Robota gwarantowana. A. Grygieńcza 533-2422. 345

KRYCIE dachów, naprawa kominów i rynien ściekowych. Zygmunt Klapouchy. Tel. 766-4812, po godz. 17 — 466-3334. 34—35

KRYCIE DACHÓW, zakładanie rynien ściekowych wykonuje wasz rodak Aleksander Toczyski, tel. 534-8003. 365

WYKONUJĘ prace aluminiowe — obicia domów, okna termo, zakładanie rynien oraz drobne remonty domów. Tel. 239-6476 (od godz. 8 wiecz. do 11). Tomek. 43—50

FACHOWA pomoc w kłopotach domowych. Drobne naprawy i renowacja w różnych specjalnościach. Konsultacja i wycena — bezpłatnie. Tel. 255-5767. 46, 47

STARE i nowe instalacje wodno-kanalizacyjne (plumbing) oraz ogrzewania gazu (heating) wykonuje Krzysztof. Tel. 259-1622. 46—70

BUDOWA i naprawa kominów oraz instalacja Bgus vent, tzw. „lining”. Jugo 767-1861. 39C

KRYCIE nowych i naprawa starych dachów. Robota gwarantowana. 25 lat pracy w swoim zawodzie. W. Krawczyk. Tel. 531-4212. 39C

SKŁADANE cementowe schody robię i ustawiam. Szybko i tanio. Tel. 535-8798. 45, 47, 49

TANIO i solidnie wykonujemy wszelkie naprawy techniczne samochodów, jak również naprawy karoserii (body) i malowanie. Tel. 239-8555 lub 762-2455 po 9 wieczór. 46, 47

ZAOSZCZĘDZISZ. Czyszczenie, malowanie oraz konserwacja rynien i rur ściekowych. Wszelkie przeprowadzki, przewożenie towarów w mieście i poza miastem, sprzątanie wokół domu wykonuje tanio i estetycznie „Bosmark”, tel. 537-7132. 46—49

Poszukiwanie mieszk.

WYNAJMĘ od 1 lipca dom 1 rodziny w okolicy High Park (najchętniej przy Roncesvalles). Tel. 823-7458, do interesu 488-0028. 468

Praca

THE CRONOS LIVE BAIT. Potrzebne kobiety do zbierania robaków. Stała praca. Dobra zapłata i pola. Telefon 656-0708, prosić George'a. 38—47

PIEKARNIA zatrudni pakowaczki (kobiety). Praca tylko na nocną zmianę. Zgłaszać się tylko po 4 po południu 4025 Chesswood Dr., Downsview, Ont. 45—47

PANI do 8-letniego dziecka potrzebna od zaraz. Tel. 276-5218, po 6 wiecz. 45—47

POTRZEBNA kelnerka. Mała znajomość języka angielskiego pomocna. 575 Yonge St. 46—49

SIŁA biurowa potrzebna z dobrą znajomością maszynopisma w języku polskim i angielskim. Zgłoszenia tel. 363-7707 od 10 do 4 po poł. 46, 47

SZUKAM dobrej, miłej pani do opieki nad 2 dzieci, 3 razy w tygodniu od godz. 9 do 6 wiecz. Tel. 252-1788 po 5 wiecz. 46, 47

POTRZEBNA kobieta do pomocy starszej pani z zamieszkaniem na miejscu Tel. 633-1567. 46, 47

POTRZEBNA pani do dzieci z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 272-4293 44—47

ZATRUDNIĘ nowo przybyłego, niepalącego na stałe do remontu i ogólnego sprzątania. Tel. 487-7004. 46, 47

POTRZEBNI 2 mężczyźni do czyszczenia używanych lodówek i pieców. 837 Queen St. W. Tel. 365-1678. 46, 47

DOŚWIADCZONY cieśla potrzebny Tel. 252-1694, po 6 wiecz. 47, 48

POTRZEBNA pomoc do kuchni. Tel. 766-1664.

ODPOWIEDZIALNA pani do opieki nad 4-letnim dzieckiem i pracy domowej potrzebna od zaraz. Zamieszkanie na miejscu. Tel. 769-3705 do 4 po poł. 47—49

POTRZEBNA kobieta (powyżej 45 lat) do pracy domowej. Mieszkanie na miejscu. Dobre warunki. Tel. 630-2975. 47, 48

POTRZEBNA kobieta do zajęcia się domem i dziećmi, z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 223-7465, 787-1375 47, 48

UWAGA! Możliwość dodatkowego zarobku dla ambitnych osób, jako dystrybutorzy produktów znanej firmy. Doświadczenie nie wymagane. Tel. 626-1575 47—49

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej na 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku. Tel. od 8 do 5 — 366-0896 wiecz. — 787-6449.

POTRZEBNA starsza pani do pracy domowej i pilnowania 10-miesięcznego dziecka. Okolica Queen — Sorauren. Tel. 537-5465 po 6 wiecz.

Kupno sprzedaż

MIÓD Bagle Nes., naturalny, niepasteryzowany do sprzedania u właściciela 30-funtowe wiaderka — $33.50. Proszę mówić po angielsku. Tel. Toronto 534-0563. 235

GRAND PRIX 76, kompletnie wyposażony, jak nowy, z certyfikatem. [illegible] Tel. 767-7144 wiecz. 45—47

SPRZEDAM Hornet 6-cylindrowy 74 w bardzo dobrym stanie technicznym (certyfikat). Tel. 762-2455 po 9 wieczór. 46, 47

OKAZYJNIE sprzedam sztućce srebrne, nowe i korale naturalne oraz pierścionki z kamieniem i inne. Tel. 451-5345. 46, 47

SPRZEDAM samochód Honda Civic 1976. Tel. 651-6252, po 6 wiecz. 48, 49

Malowanie

MALOWANIE i tapetowanie. Niskie ceny. Tel. 499-0132. 44—47

MALOWANIE domów szybko, tanio i niedrogo wykonuje doświadczony malarz. Tel. 767-6521 wieczorem 47, 48

Różne

NAUKA. Używając laboratorium językowe, uprzejmie opanować angielski w ciągu 3 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i dla mających czasu chodzić do szkoły. Zainteresowani proszeni są dzwonić 533-7324, 533-4966 (p. Ryszard). 42—51

MISTRZ MECHANIK naprawia maszyny do szycia wszystkich typów oraz maszyn do pisania. Tanio, szybko, solidnie. Od 6 do 10 wiecz. tel. 763-1345. 46—70

PISMO ŚW. Starego i Nowego Testamentu oraz Ewangelie Pana Jezusa Chrystusa do nabycia: 2611 Dundas St. W., Toronto, Ont. Tel. 239-3305, 239-3895. 101C48

QUEEN DELICATESSEN. Właśc. M. J. Michoń. Świeże pieczywo i ciastka. Doskonałe wędliny. Po cenach zniżonych: pierożki, flaczki, śledzie. Telefon 531-0842, 1448 Queen St. W., Toronto. 73C

GREENWOOD LODGE. Kabiny z pełnym wyposażeniem w pobliżu obozu harcerskiego w Barry's Bay nad jeziorem z plażą. Tel. 537-2876, po 10 wiecz. 43C

ROZWÓD $135.00 plus opłaty sądowe, tel. 968-6309. Rozwód z osobą w kraju całkowity koszt $370.00. Referencje BBB. Wszelkie tłumaczenia. J. Beldowski. 35C

Domy i interesy

DWUSYPIALNIOWE mieszkanie do sprzedania w budynku „Grupy polskiej” przy Browns Line — Etobicoke. Tel. 626-6035. 398

DO SPRZEDANIA nowy „triplex” we wschodniej części Montrealu. Po informacje proszę dzwonić po 6. Telefon 514-255-2251. 40—98

OKAZJA W POLSCE. Sprzedam umeblowaną willę, garaż, ogród, samochód Taunus. 30 kilometrów od Warszawy. Telefonować (514) 620-7436. 41—48

SKLEP delikatesowy i restauracja z licencją na alkohol, duży parking. 180 km na zachód od Toronto. Bardzo dobra cena. Dzwonić na telefon (519) 351-4455, albo wieczorem po 6 — (519) 354-3108. 41—51

SKLEP do wynajęcia. Łagodne ustępne, czynsz plus towar. Tel. 534-2231. 44—52

DO SPRZEDANIA turystyczny interes na 2-akrowej posiadłości w Niagara Falls, obok Niagara Square Plaza. Bardzo tanio. Właściciel na emeryturze. Tel. 1-354-2024. 44—47

COTTAGE DO SPRZEDANIA na Kaszubach. Dzwonić po 6 wiecz. 621-6467. 44—47

DO SPRZEDANIA wolny, duży, dwusypialniowy apartament (dobra okolica Royal York — Eglinton, dobra hipoteka). Tel. 749-4197. 44—47

NA SPRZEDAŻ obszerny, w pełni wyposażony domek letni, blisko Hwy 41 i jeziora Mazinaw. 170 mil z Toronto, 3 sypialnie, pełna łazienka i kuchnia, centralne ogrzewanie, TV, kominek, dywany itp. Duży oszklony pokój frontowy. Widok na plażę i rzekę. Błoga cisza, prawdziwy wypoczynek. $36,000 wzgl. bliska oferta. Tel. (416) 547-1791. 42C48

OKOLICA Islington — Bloor sprzedam 3-sypialniowe „bungalow”. Telefon 239-4192. 46—49

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe do sprzedania w Polsce — Kraków. Tel. 278-8865. 46—50

UDZIAŁ w piekarni do sprzedania. Okazja dla młodego człowieka. Tel. 536-4351 po 5 wiecz. 39C51

DOMEK 1-rodzinny 2-piętrowy „town house” w Etobicoke — 3 sypialnie, piwnica, ogródek. Hipoteka na 10½%. Cena $43,000. Dogodne spłaty. Blisko szkół, sklepów i komunikacji. Telefon 622-6729, od 7 do 9 wiecz. 43, 45, 47

ST. CATHARINES. Nowy dom 2-sypialniowy, wykończona piwnica. Cena $44,000. Toronto 767-2372, St. Catharines 684-4603. 47, 48

DO SPRZEDANIA apartament 1-sypialniowy, bardzo duży, w polskim budynku. Proszę dzwonić 248-9067 po 5 wiecz. 47, 48

Mieszkania

APARTAMENT 1, 2 lub 3-sypialniowy do wynajęcia. Okolica Royal York — Eglinton. Bez dzieci. Tel. 243-9351. 37—93

APARTAMENT 3 pokoje z kuchnią i łazienką, do wynajęcia dla bezdzietnych. Tel. 534-6852. 46—49

FRONTOWY pokój z utrzymaniem lub bez dla starszego pana. Okolica Roncesvalles. Tel. 532-8643. 46, 47

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią dla dorosłych osób bez psów i kotów. Okolica Lakeshore i Superior od 8 czerwca. Tel. 259-1622. 46, 47

BLOOR — JANE (subway). Pokoje umeblowane z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia. Tel. 762-3261 46, 47

MIESZKANIE apartamentowe 1 sypialnia. $323 miesięcznie, do wynajęcia od 1 lipca. Okolica Scarlett Rd. i Eglinton Ave. Tel. 249-1116 rano godz. 9 lub 5 wieczorem 46, 47

APARTAMENT 2-sypialniowy w Downsview do wynajęcia. Cena do uzgodnienia. Tel. 636-3705. 47, 48

DO WYNAJĘCIA duży pokój z używalnością kuchni i łazienki na II podłodze. Dla pań pracujących, niepalących. Spokojny dom. Tel. 531-0750. 47, 48

6-POKOJOWY dom do wynajęcia od 5 lipca. Okolica Queen — Bathurst. Tel. 368-0735 po 5 wiecz. 47—49

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9523

Konta depozytowe	13%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt $5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	12%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	14¼%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	14½%	rocznie
1-roczne certyfikaty	15%	rocznie
3-letnie certyfikaty	17%	rocznie
RRSP i RHOSP	15%	rocznie
Pożyczki „Line of credit”	20½%	rocznie
Hipoteki	19%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz. WTORKI tylko po południu oraz SOBOTY od 10 do 12.30.
Członkostwo w jakiejkolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

---

Matrymonialne

SAMOTNY, lat 48, przystojny o bardzo łagodnym usposobieniu, mający TRUDNOŚCI Z MOWĄ (po wypadku), pozna panią w odpowiednim wieku z dobrym charakterem, z którą mógłby spędzić resztę życia. Proszę pisać na adres: „Związkowiec”, Box 770.

WDOWIEC z dwojgiem dzieci, w średnim wieku, materialnie niezależny, pragnie poznać panią w odpowiednim wieku. Tel. 651-4083, po 6 wieczorem.

WDOWA po sześćdziesiątce chętnie pozna kulturalnego, poczciwego emeryta. Małżeństwo nie wykluczone. Listy z nr telefonu lub adresem proszę przesyłać na adres „Związkowca” Box 769.

PANNA, lat 24, uczciwa, bez nałogów, pozna pana do lat 40. Proszę pisać na adres „Związkowca”, Box 772. 47, 48, 51, 53

PAN, lat 42, przystojny przedsiębiorca, pragnie poznać ładną, inteligentną i dobrego charakteru panią w zamiarach poważnych. Listy z nr telefonu proszę kierować na adres „Związkowca”, Box 771. 47, 48, 51, 53

Poszukują pracy

PODEJMĘ każdą pracę elektryczną lub hydrauliczną. Posiadam kanadyjskie licencje. Tel. 421-4189. 39—47

NOWO PRZYBYŁE małżeństwo podejmie każdą pracę. Tel. 763-5751. 46, 47

INŻYNIER mechanik automatyka pneumatyczna i hydrauliczna, 6 lat praktyki prod. urządzeń telefonicznych i telewizorów kolorowych. Informacje dr Pagowski (416) 526-7796. 46, 47

POSZUKUJĘ pracy w zawodzie kierowcy. Prawo Jazdy kanadyjskie. Telefon 651-6252, po 6 wiecz. 47, 48

PRZYJMĘ dziecko podczas wakacji szkolnych w moim domu. Bloor — Jane. Tel. 762-8010. 47, 49

Poszukiwanie osób

HALINA SOBOLEWSKA, wnuczka Bernarda Wyki poszukuje ciotki Lidii Wyka (ur. 6.11.1922 r. w Polsce, córki Władysława i Antoniny), zamieszkałej do 1955 roku w Gdyni-Orłowie przy ul. Inżynierskiej 35. Lidia Wyka wyjechała do Kanady z matką Antoniną, siostrą Janiną i siostrzenicą Barbarą. Wiadomości o poszukiwanej kierować: Halina Sobolewska, 80-298 Gdańsk-Kokoszki, ul. Słokłosy 32 m. 5, Polska. 47, 48

Adwokaci

ADWOKAT
KAZIMIERZ BIELSKI
Q.C.
NOTARIUSZ
Załatwiamy:
— Sprawy karne i rozwodowe
— Kupno, sprzedaż i hipoteki
— Spadkowe i testamenty
226 Roncesvalles Ave.
(obok Credit Union)
Toronto. Tel. (416) 533-6126
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz.
7C

W. A. LENCKI
ADWOKAT - OBROŃCA
NOTARIUSZ
Mówimy po polsku
Tel. 366-4182. Pokój 512
100 Adelaide St. W.
Toronto, Ontario
83C

Dentyści

Dr. A. GRANOWSKA
Lekarz Dentysta
Przyjmuje codziennie, także wieczorami i w soboty
175 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. Tel. 533-1818
19C

OLGA I WINCENTY WAWROW
„CATERING”
Planujesz wesele? Bankiet? Shower? Sprawdź ceny u innych i zadzwoń do nas
Tel. 767-7323
Smacznie przyrządzone dania
Sprawna i fachowa obsługa
Kuchnia polska i kanadyjska
570 Annette St. 198

BUCHALTERIA
Czesław Błaszyk
Prowadzenie książek dla małych przedsiębiorstw (Payroll). Zeznania podatkowe
INCOME TAX
34 Mountview Ave.
Tel. 769-8477

ONTARIO MEAT PRODUCT
Wyrabiamy i dostarczamy do sklepów po cenach hurtowych w całej Kanadzie. Wędliny wyrabiamy na sposób prawdziwie europejski. W sklepie zawsze świeże mięso, wędliny i importowane z Polski delikatesy
783 Queen Street West — Tel. 364-7720
157 Roncesvalles Ave. — Tel. 835-4648
465

Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI i wszelkie przewożenie towarów w mieście i poza miastem. Tel. Roman 536-9590. 555

TONY'S MOVING. Wszelkie przeprowadzki i przewozy towarów. Szybka i tania obsługa. Skupuję stare rzeczy, jak meble itp. Tel. 769-2279 rano lub wieczorem. 285

Kursy szoferskie

ERMAN — SZKOŁA JAZDY. Licencjonowani polscy instruktorzy. Samochody wszystkich typów. Ceny konkurencyjne. 1124 College St. Tel. 252-2452 105

ALICJA AUGUSTYŃSKA-MAJERSKA
TKANINA ARTYSTYCZNA
DOSTĘPNIE NAPISANY PODRĘCZNIK NAUKI TKACTWA RĘCZNEGO CENA $10
Zgłoszenia tel. 531-1207

Optometryści

J. SZYDŁOWSKA, O.D.
637 St. Clair Ave. W.
(Blisko Bathurst St.)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
653-3784
C

S. BROGOWSKI, O.D.
412 Roncesvalles Ave.
(Blisko Howard Park)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
531-4251
C

L. LUNSKI, R.O.
M. LUNSKI, O.D., M.Sc.
470 College St.
(Blisko Bathurst St.)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
921-3924 w jęz. polskim
921-0078 w jęz. angielskim
C

INFORMATOR HANDLOWY

Minimalny okres — 3 miesiące (24 ogłoszenia). Cena $96

CHRIS ALUMINUM PRODUCTS
259-1622
Instalujemy storm okna, thermo okna, storm drzwi, patio doors, obicia aluminiowe, rynny oraz kładziemy dachy. 46—69

POLON CONSTRUCTION
Wykonujemy roboty asfaltowe, betonowe i stolarskie
Tel. 252-8492 26—50

Z & G. REFRIGERATION CO.
Nowe i używane: lodówki, piece, pralki, suszarki, maszyny do mycia naczyń. Na używane 6 miesięcy gwarancji. Przyjmujemy naprawy.
629 Queen St. West, Toronto, 363-9755
#141 Tomken Rd., Mississauga, 624-0849 43—67

M & K ALUMINUM HOME IMPROVEMENTS
Instalacja aluminiowych okien, drzwi thermo-okna. Aluminiowe obicia domów. Zakładanie rynien. Budowa garaży, dobudówki, werandy kominy.
MAREK KOTNOWSKI. Tel. 656-3434
Met. Lic. B-5510 275

ADVANCE REAL ESTATE LTD. 1055 Bloor St. W. 534-9246
Kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju nieruchomości.
POSZUKUJEMY DOMÓW DO SPRZEDAŻY
ASEKURACJA na samochody, domy, sklepy, umeblowanie itp.
Tel. S. KRUK i A. KUCHARZYK od 9 rano do 9 wiecz.
955

ASEKURACJA
MARCHLEWICZ INSURANCE BROKERS LTD.
Na życie — samochody — od ognia — kradzieży i inne
SOLIDNIE I NAJKORZYSTNIEJ
3101 Bloor St. West, Suite 406
Toronto, Ontario M8X 2W2
Tel.: 233-5888, 276-1079

INSURANCE
AUTO ■ HOME ■ BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd.
268 Roncesvalles — 533-8573
445

ASEKURACJA
BEN J. GRYS
INSURANCE BROKERS
Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na samochody — od ognia — kradzieży i inne
77 Roncesvalles Ave.
Tel. 534-6308, 239-6628

A—Z GENERAL CONTRACTORS
Łazienki, kuchnie, piwnice, dachy, aluminiowe prace, garaże, hydraulika i elektryka.
O bezpłatne oszacowanie prosić
Z. Wiśniewski
252-2719 po 6 wiecz. 26-50

BILL & SON FLOORING
Instalujemy dywany, kafelki w łazienkach, podłogi w kuchni.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE
Tel. 244-8396
455

J. W. REFRIGERATION
Wykonujemy naprawy wszystkich typów lodówek, pieców elektrycznych i suszarek
Tel. 255-6073
785

ALLISTON MEAT & DELICATESSEN
Nowy sklep mięsny specjalizujący się w zaopatrzeniu do „freezera”.
Wołowina — Wieprzowina — Cielęcina
Prosić George, tel. 275-9331
660 Bloor St. E., Mississauga 85

PIEKARNIA
M. GRANOWSKA SPECIALTIES
175 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ont.
Tel. 533-7755
Doskonałe LODY własnej produkcji, świeże PIECZYWO i CIASTKA, DELIKATESY
Serdecznie zapraszamy

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G. RYTWINSKI D.T.
z 25-letnim doświadczeniem
479 Roncesvalles Ave., Toronto
(przy Dundas)
Tel. 531-8545

KWIACIARNIA
BLOSSOM FLOWER SHOP
KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE
1658 Queen St. West, Toronto
Tel. 534-6826, domowy 259-8780

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& INSURANCE BROKERS LTD.
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU.
• UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY — OD OGNIA — KRADZIEŻY I INNE.
171 RONCESVALLES AVE.
Tel. 531-3506 905

FOTOGRAF NA WESELA
KONRAD'S WEDDING PHOTOGRAPHY
Pełna obsługa w domu panny młodej, w kościele, w parku i na przyjęciu. Ceny dostosowane do każdej kieszeni. Obsługa w jęz. polskim lub angielskim.
Dzwonić: 453-4429
25—50

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BATES & DODDS
gdzie całkowite koszty pogrzebu SĄ NIŻSZE!
931 Queen Street West, Toronto
Tel. 363-0681
765

ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. Cardinal & Son
366 Bathurst St., Toronto, Ont.
Tel. 868-1444

ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN
B. M. SZUMSKI, właśc.
Znana całej Polonii nasza piekarnia zawsze zapewnia świeże pieczywo, przeróżne ciasta i ciasteczka
1130 Bloor St. W., Toronto M6H 1N6
Tel. 769-5851

DENTYSTYCZNE PROTEZY
R. HEJNOWICZ
Nowe protezy, uszczelnienia i reperacje
2223-A Bloor St. W. — Toronto
(przy Runnymede)
Tel. 762-2602
945

ALUMINUM LINCOLN HOME RENOVATIONS
Zakładamy siding w różnych kolorach. Drzwi, okna termo, storm, rynny oraz wszelkie poprawki związane z aluminium. Kryjemy również dachy, budujemy kominki, rec-rooms, daszki aluminiowe
Właściciel A. PALIWODA — z długoletnią praktyką.
Oferujemy bardzo dobre ceny
W dzień answering service. Tel. (416) 535-5975
215

TELEWIZJA
RICHARD STAR. T.V.
Właśc. RYSZARD STARZYŃSKI
Fachowa, uczciwa naprawa. Telewizory kolorowe — biało-czarne — HiFi.
Członek Metro Toronto Television Service Assn.
698 Weston Rd. — Toronto
Tel. 762-5782

JOHN'S ELECTRIC
NAPRAWIAMY:
PIECE ELEKTRYCZNE, LODÓWKI, PRALKI SUSZARKI, INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Tel. 535-4646. Dzwonić od 5—10 wiecz.
METRO LICENCE E-1078 145

ELEKTRYK
Met. lic. 344
INSTALUJEMY NOWE I NAPRAWIAMY STARE PRZEWODY ELEKTRYCZNE ORAZ ALARMY PRZECIWPOŻAROWE
Tadeusz, tel. 766-7408 175

FUTRA
STEPHAN'S FURS
Sprzedaż i szycie na miarę oraz przeróbki, naprawy, czyszczenie i przechowywanie futer na okres lata.
Duży wybór czapek damskich i męskich
406 Roncesvalles Ave. 536-5936
2239 Bloor Street West 762-7775

PRZEDSZKOLE POLSKO-KANADYJSKIE
Przyjmujemy dzieci od 2—5 lat w godz. 7 rano — 6 wiecz.
Program przygotowany do wieku dziecka
Przygotowujemy dzieci do szkoły
91 Geoffrey St. — Tel. 537-2071 555

GOLAS CONSTRUCTION Co. Ltd.
534-7773
ALUMINIOWE OBICIA DOMÓW, „THERMO-WINDOWS”, ALUMINIOWE OKNA, DRZWI, RYNNY, DACHY, KOMINY I PRACE CEMENTOWE. 135

STANLEY
Zrywamy oraz pokrywamy dachy, wykonujemy wszelkie aluminiowe i betonowe prace
PRZYSTĘPNE CENY
STANISŁAW PIEKOS — właściciel
Tel. 259-7552 lub 533-0827
27—51

PRINCESS DISTR.
ALUMINUM PRODUCTS
Siding, soffit, rynny, okna thermo, porcze, okiennice. Praca gwarantowana.
J. SADLOWSKI — tel. 844-7554
275

BARTNIK PLUMBING-HEATING & CONSULTING ENGINEERING LTD.
Licence No. P-739, No. 0490, No. 2303. Wykonujemy nowe instalacje domowe i przemysłowe oraz wszelkie naprawy. Instalujemy również gazowe systemy, służymy wszelkimi poradami w budowie.
Tel. 624-3492
265

ELEKTRYK
KONTRAKTOR B. Cholewiński
wykonuje oraz reperuje każdą instalację elektryczną
HEAVY WIRE
Licence No. E 238
Tel. 239-6580

CARPET CLEANING SERVICE
Tel. 767-9338
CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICERKI MEBLOWEJ NAJNOWSZĄ METODĄ STEAM • BEZPŁATNE OSZACOWANIE • PRACA GWARANTOWANA. 37—62

20

Maria Januszkiewicz

KAZACHSTAN

Pamięci moich Rodziców wspomnienia te poświęcam
Copyright Instytutu Literackiego.

Tarangul był dużym sowchozem, zamieszkałym przez Rosjan i Kazachów. Podobnie jak Korniejewka i wieś Sowieckoje, Tarangul leżał nad brzegiem wielkiego zagłębienia terenu, które kiedyś było jeziorem o średnicy około 10 kilometrów. Mieszkańcy okoliczni opowiadali, że osadnicy, którzy przyjechali w te strony przed 40 laty — w jeziorze tym łowili jeszcze ryby. Latem 1940 roku na środku tej niecki, porosłej trawą i wikliną, utrzymywało się trochę trzciną porosłego błota, ale wody w nim nie było nawet tyle, żeby krowy mogły się napić. Teraz całe to zagłębienie, jak i niezmierzony step dookoła, pokryte było grubą warstwą śniegu. W Tarangule mieszkało też około 20 rodzin Polaków. Były wśród nich żony i dzieci oficerów z pułków, stacjonujących na Polesiu i Wołyniu: z Łucka, Równego, Włodzimierza Wołyńskiego, Krzemieńca, z okolic Pińska. Rodziny polskie przywieziono w maju 1940 roku. Ulokowano je w oborze. Woły i krowy przeprowadzono do przegród po jednej stronie obory, zagrody po drugiej stronie kazano polskim kobietom oczyścić z nawozu, wysłać czystą, świeżą słomą ze stert na polu i "rozlokować się". Każda rodzina otrzymała do wyłącznej dyspozycji jeden boks. Było to dla tych nieprzyzwyczajonych do pracy ponad siły kobiet krwawe lato. "Przydzielono im" woły, wozy, narzędzia i polecono zbudować sobie domy z samanu. Dano im kilku Kazachów do pomocy. Zrobiły saman, nawiozły spiłowanych przez siebie brzóz z lasu na konstrukcje dachowe i na stolarkę — i do października stanęło 10 domów. Do jeszcze nie całkiem wyschniętych zdążyły się sprowadzić przed śnieżycami i mrozem. Wyprawy do lasu wozami, zaprzągniętymi w woły, należały do najcięższych przeżyć tych kobiet. Woły, źle karmione i wymęczone, nie chciały ciągnąć wozu mimo próśb, płaczu i zaklęć. Czasem po prostu kładły się na drodze wraz z jarzmem i bij zabij nie ruszyły się z miejsca. Taka "woźnica", odpowiedzialna za woły i wóz, musiała przy zaprzęgu spędzić noc na stepie, czekając, aż otępiałe zwierzęta wreszcie zechcą się ruszyć — i podtykała im rwaną po nocy na stepie trawę, obficie skrapianą łzami. Kiedy chłód świtu wołom zbyt dokuczył — wstawały ze stękaniem i łaskawie ruszały do wsi.

Teraz rodziny polskie mieszkały w wykończonych już domach, susząc je paleniem w piecach — na całe szczęście lasy były blisko — i własnymi oddechami. Wśród tych Polaków w Tarangule mieszkał stary, szczupły pan — inżynier Wierciński, wywieziony z Wołynia. Budował on niegdyś... kolej transsyberyjską. Jego syn, oficer lotnictwa, przebywał w jednym z obozów na terenie Związku Sowieckiego. W 1941 roku zdobył adres ojca, ale póki po niego przyjechał z Armii Generała Andersa — stary pan zmarł.

Mama z Marysią przenocowały u Polaków, podsuszyły przemoczone buty i pończochy i rano wyruszyły na ostatni odcinek drogi — 18 kilometrów do Jawlenki. Droga prowadziła przez malownicze, brzozowe laski, niebo było pogodne, powietrze przezroczyste i ciepłe — a im nogi rozjeżdżały się po śniegowej "kaszy", lub musiały przebywać "wpław" jeziorka, głębokie do kolan! Droga do Jawlenki wiodła przez wieś Pokrowkę. Mama i Marysia przechodziły przez tę wieś w samo południe. Mieszkało w tej wsi kilku rodzin, wywiezionych w kwietniu 1940 roku z Białorusi — z okolic Nieświeża i Nowogródka. Słońce grzało mocno, i wszyscy starzy członkowie rodzin wyprowadzeni zostali przed dom, żeby się trochę rozgrzali po zimie. Mama, mówiąca biegle po białorusku, rozmawiała z tymi ludźmi, zdziwiona objawami zbiorowego niedołęstwa: wszyscy ledwo poruszali nogami i chodzić mogli jedynie przy pomocy kogoś z rodziny. Były to objawy szkorbutu! Szalenie jednostronne odżywianie, składające się głównie z klusek, okraszonych słoniną, po kilku miesiącach doprowadziło tych ludzi do takiego stanu. Mogli też sobie wyjmować zęby palcami z chorych dziąseł. Mama poradziła im, żeby przede wszystkim zaczęli jadać czosnek i cebulę, a kiedy tylko pojawią się jakiekolwiek jarzyny — muszą jeść je, na surowo, chociażby w małej ilości. Nas przed takimi dolegliwościami obroniła Mama, zmuszając nas do jedzenia czosnku w zimie, chociaż początkowo nie znosiliśmy go zupełnie.

Do Jawlenki dotarły Mama i Marysia późnym popołudniem. Osada ta — siedziba rejonu — była zabudowana porządnymi domami z samanu i widać w niej było wiele drzew i ogródków przydomowych. Bliskość lasów stwarzała możliwość używania większej ilości drzewa w budownictwie, toteż trafiały się tu domy drewniane, a także więcej drzewa zastosowano przy konstrukcji dachów i przy wykonywaniu ozdobnej stolarki. Wzdłuż ulic ciągnęły się płoty plecione z chrustu, w ogródkach rosły drzewa. Jawlenka leżała na wysokim brzegu rzeki Iszym, dopływu Irtyszu, pełnej teraz wzburzonej, mętnej wody. Środkiem głównej ulicy Jawlenki płynęła głęboka, wartka rzeka ze stopionego śniegu. Przemykając się po suchszych miejscach Mama i Marysia odnalazły dom pani Stasi. Mieszkała ona od lata 1940 roku w Jawlence i pracowała w szpitalu w swoim zawodzie. Przyjęto je tu, jak najbliższą rodzinę! Wymyły się, wysuszyły, odpoczęły i wygrzały. Czteroletni Rysio pełnił "godnie" rolę gospodarza domu. Pani Stasia nie mogła zapomnieć przeżytej tragedii i każde wspomnienie wywoływało nowe łzy. Na szczęście został jej synek i opieka nad coraz bardziej dziecinniejącą teściową. — Następnego dnia rano Mama i Marysia poszły do naczelnika NKWD. Mama weszła do gabinetu, Marysia czekała na nią w sekretariacie. Kiedy nieobecność Mamy przedłużała się — Marysi przychodziły do głowy zasłyszane opowieści o zapadającej się nagle podłodze w gabinetach naczelników i różne inne przypadki znikania ludzi, i myślała, czy chociaż jeszcze Mamę zobaczy... Na szczęście po upływie godziny Mama wyszła z gabinetu enkawudysty. Miała zmęczoną, zmienioną twarz i smutne oczy. Opowiedziała Marysi przebieg rozmowy z naczelnikiem NKWD: wyjął grubą teczkę z napisem: "*Siemija Januszkiewicz*". Z tej teczki wydobył Mamy podania do generalnego prokuratora i do Stalina, opatrzone na marginesach licznymi uwagami, i powiedział: "Mąż wasz został skazany na 25 lat obozu karnego za działalność kontrrewolucyjną i wrogość w stosunku do Związku Radzieckiego. Do wszystkich zarzucanych mu win przyznał się. Nie otrzymał prawa do korespondencji z rodziną. Wy zostaliście przesiedleni zgodnie z prawem i wyrokiem i nie ma podstaw do zmiany tej decyzji. Czy macie jakieś pytania?" — Mama zapytała go, czy istnieje możliwość przeniesienia się naszej rodziny do większego osiedla, gdyż — wobec perspektyw przebywania tu przez dłuższy czas — Mama chciałaby znaleźć pracę dla siebie i możliwość nauki dla dzieci. Naczelnik NKWD odpowiedział na to: "Chyba rozumiecie sami, że jako nauczycielka w sowieckiej szkole pracować nie możecie? Co jeszcze umiecie i moglibyście robić?" — Mama powiedziała, że umie szyć. On na to: "To i dobrze. Przeniesiecie się do Korniejewki i będziecie pracować jako krojczyni w spółdzielni krawieckiej. Zaraz wydam wam kartkę do przewodniczącego Siel-Sowietu i tej spółdzielni. *Wsiewo choroszewo*". — Mama i Marysia wróciły do pani Stasi i jeszcze tego samego dnia wyruszyły w drogę powrotną. Mamę wciąż nękały przeczucia, że coś niedobrego stanie się z resztą rodziny w czasie naszej nieobecności — Do wieczora, po coraz bardziej zmieszanym z wodą i rozjeżdżającym się pod nogami śniegu, doszły do Tarangułu. Spędziły tu noc u znajomych już pań. Tak wtedy było między Polakami, że ktokolwiek znajdował się w potrzebie, mógł zawsze liczyć na nocleg, łyżkę ciepłej strawy i pomoc. Rano wyruszyły dalej, śpiesząc się bardzo aby przed spodziewanym nasileniem roztopów wrócić do domu. Tego dnia, pomagając sobie kijami wyłamanymi w laskach brzozowych koło Jawlenki, z trudem utrzymywały równowagę na przemoczonych i zesztywniałych z zimna nogach, ślizgających się po nie stawiającej oporu "kaszy śniegowej". Przeszły w tym dniu 25 kilometrów i dobrnęły do Korniejewki.

Royal Trust

Open house. Legalny „duplex"
131 De Forest Rd. Sobota 12—2 po poł. Niedziela 2—4 po poł. Bloor — Windermere. Dwa 2-sypialniowe apartamenty w oddzielnym budynku. Zajazd, garaż. Swansea. Mam także w pobliżu dom dla początkujących. $55,000. A. DAN 762-8255 lub 767-0685.

Bloor — Runnymede
$110,000. 4 sypialnie, murowany, oddzielny z zajazdem i garażem. Wykończona piwnica. Mam także 2 oddzielne domy w cenie od $59,000 do 125,000. Proszę dzwonić w dowolnej porze. A. DAN 767-0665, 762-8255.

Bloor West Village
Solidny, murowany, oddzielnie stojący dom z garażem. 3 sypialnie, 2 nowe łazienki, nowy piec gazowy, w ładnej, spokojnej dzielnicy. Potrzebna wpłata $30,000, reszta na 5-letnią hipotekę. W sprawie kupna tego domu lub innych, proszę dzwonić do Henryki Węgierskiej tel. 762-8255 lub wieczorem 769-9577.

$70,000 — hipoteki na 11%
Wyjątkowa okazja. 10-letni dom na dużej parceli. Wolno stojący. 5 sypialń, prywatny zajazd i garaż. Wanda MATKIWSKA 762-8255 lub 270-5443.

Okolica Roncesvalles
8-pokojowy, murowany dom z zajazdem. 2 kuchnie, 2 łazienki. Wpłaty około $30,000. W cenę kupna włączone lodówka i piec. Wanda MATKIWSKA 762-8255 lub 270-5443.

Together, we can help you better.

ROYAL TRUST CORPORATION OF CANADA, REALTOR

Wspaniałe przyjęcia weselne po przystępnych cenach w The Old Mill

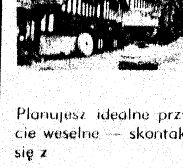

- 11 sal bankietowych o dużej rozpiętości miejsc (12—800),
- dogodna lokalizacja,
- bezpłatny parking,
- wspaniałe ogrody dające unikalną możliwość robienia ślubnych zdjęć,
- sklep z kwiatami,
- kaplica „Old World",
- bez dodatkowych kosztów (przy zamówieniu na przyjęcie nie ma opłat za salę).

Planujesz idealne przyjęcie weselne — skontaktuj się z

THE OLD MILL.

Jest to zespół najbardziej eleganckich i najtańszych sal recepcyjnych w Toronto.

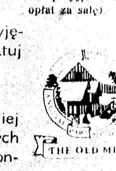

Zadzwoń do nas i porównaj ceny.

THE OLD MILL — 21 Old Mill Rd.

(nad brzegiem Humber River, na północ od Bloor i na wschód od The Kingsway)

Tel. 236-2433

Mieszkania apartamentowe

GRUPA POLAKÓW zaprasza współzainteresowanych do kupna mieszkań w luksusowym nowoczesnym budynku, położonym w Etobicoke, blisko jeziora.

Budynek usytuowany jest na 2 akrach ziemi, wśród drzew, blisko sklepów i szkół, w dogodnym punkcie komunikacyjnym — przystanek tramwajowy przed budynkiem.

Budynek wybudowany 6½ lat temu, jest w idealnym stanie technicznym — ma miedzianą (copper) instalację wodną, podwójne aluminiowe okna, sale przyjęć i wiele pomieszczeń gospodarczych (schowki).

Posiada podziemne garaże dla wszystkich mieszkańców i dla gości, oraz basen kąpielowy. Umiarkowane wpłaty, jedna hipoteka, dogodne spłaty.

Apartamenty	Cena	Apartamenty	Cena
kawalerka	$22,000	2-sypialniowe	$36,000
1-sypialniowe	$32,000	3-sypialniowe	$39,000

Dla chcących wprowadzić się są wolne mieszkania.

Mieszkania można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym w czasie dogodnym dla zainteresowanych.

Po bliższe informacje proszę telefonować 239-8633 lub 767-1928.

408

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca

śp. JÓZEFA SOBASZKA

przypadającą 11 czerwca 1982 r., z wielkim smutkiem składamy na Twym grobie wiązanki bolesnych wspomnień i najserdeczniejszych uczuć.

Nigdy Cię nie zapomnimy.

Żona i córka

Ze świata

"SOLIDARITY EXPRESS" DOTARŁ DO POLSKI

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP Alojzy Mazewski otrzymał, przesłane teleksem z Polski, informacje od Komisji Episkopatu, że dary zebrane w akcji Kongresu Polonii "Solidarity Express" dotarły do Polski.

Dary zostały przekazane Komisji Episkopatu, na której czele stoi ks. biskup Czesław Domin.

Dokonano rozdziału żywności, lekarstw, sprzętu lekarskiego i szpitalnego.

17 kontenerów z żywnością zostało przekazanych do miast w ramach diecezji.

Zawartość kontenera "Project Hope", przekazano Szpitalowi Dziecka w Krakowie. Sprzęt medyczny od World Medical Relief, przeznaczono dla szpitala Akademii Medycznej w Białymstoku i szpitala Akademii Medycznej w Poznaniu.

Przesyłkę zawierającą aspirynę otrzymał Lublin.

Gwatemala City. Rząd Gwatemali ogłosił amnestię dla działaczy skrajnej lewicy. Czerwony Krzyż, Kościół i wyższe uczelnie gotowe są na przejęcie broni od rebeliantów, jeżeli poddadzą się władzom.

Amnestia, która początkowo miała się rozpocząć w poniedziałek, została przesunięta dla przygotowania akcji, która ma trwać 30 dni. Ulotki rozrzucone przez terrorystów głoszą, że "amnestia jest wybiegiem politycznym i zapowiedzią nowej masakry".

Moskwa. Nowy szef KGB Witali Fedorczuk w opublikowanym w ubiegłym tygodniu tekście ostrzegł przed wywrotowym działaniem Polski, imperialistów i międzynarodowych syjonistów, a także "klerykalnych antykomunistów".

64-letni Fedorczuk jest wieloletnim weteranem służby w KGB. Był szefem tej instytucji na Ukrainie od 1970 roku. Nigdy nie pracował na szczeblu centralnym.

Waszyngton. Senatorowie stanowi postanowili odłożyć głosowanie nad propozycją wprowadzenia zmian do sposobu głosowania nad przyjęciem poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych, zapewniającej kobietom równe prawa. Poprawkę tę określa się skrótem ERA (Equal Rights Amendment). Każda poprawka do konstytucji USA musi być zatwierdzona przez co najmniej 38 stanów.

ERA zatwierdziło dotąd 35 Stanów. Przepisy głoszą ponadto, iż dla zatwierdzenia poprawki w Legislaturze musi być ona przegłosowana 3/5 głosów. Zwolennicy poprawki ERA domagają się zmiany przepisów, gdyż niewielkie są szanse na spełnienie tych warunków.

7 zwolenniczek poprawki podjęło głodówkę protestacyjną trwającą już ponad dwa tygodnie.

* **Instytut Gallupa** przeprowadził badania dotyczące patriotyzmu i poświęcenia dla ojczyzny. Wyniki badań są zaskakujące. Na podstawie przebadanej próby stwierdzono, że 71 procent Amerykanów wyraziło gotowość walki o kraj.

Dla porównania, postawę taką zadeklarowało 62 procent Brytyjczyków i Irlandczyków, wśród mieszkańców Zachodniej Europy niewiele ponad 43 procent a Japończyków zaledwie 22 procenty.

W telegraficznym skrócie

Berlin Zachodni. Ponad 50.000 Niemców wzięło udział w demonstracjach, które udzieliły poparcia dla NATO, opowiadając się za jego dozbrojeniem.

Londyn. Korespondenci określają to jako największą łapówkę w historii. Arabia Saudyjska zaoferowała 25 miliardów dolarów Iranowi za zawarcie pokoju z Irakiem.

Decyzja miała zapaść w ubiegłym tygodniu, gdy Iran odniósł druzgocące zwycięstwo odbijając Khorramshahr i biorąc 30.000 jeńców irackich. Ajatollach Homeini wysunął 3 żądania wobec prezydenta Iraku, Husseina — wycofania wojsk z okupowanej części Iranu, zapłaty kontrybucji i ustąpienia premiera.

Państwa Zatoki Perskiej gotowe są na zapłacenie 25 miliardów, by powstrzymać potencjalną ekspansję Iranu i nie dopuścić do spełnienia wysuniętych przez niego żądań.

* * *

Ghandurie, Liban, 6. VI. — Armia izraelska dokonała lądowej, morskiej i powietrznej inwazji południowego Libanu. Celem ataku jest zniszczenie głównych baz wojskowych Organizacji Wyzwolenia Palestyny — PLO.

Przeszło 250 izraelskich czołgów i tysiące piechoty minęło posterunki obserwacyjne sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych o godz. 11 rano czasu lokalnego, jak podał rzecznik ONZ w Bejrucie, stolicy Libanu.

Późnym wieczorem siły izraelskie opanowały już kilka wysuniętych stanowisk PLO na wzgórzach w południowym Libanie i prowadziły gwałtowne pojedynki ogniowe z siłami palestyńskimi, dążąc do opanowania dziesiątków umocnionych punktów obronnych na froncie o szerokości 33 mil rozciągającym się od miasta Tyr do stóp góry Hermon.

W pierwszym dniu inwazji Izrael rozpoczął oblężenie trzech głównych celów — miejscowości Tyr, Beaufort Castle, Nabatiye i Kawkaba. Wg wiadomości z ostatniej chwili, siły izraelskie miały opanować Beaufort Castle.

Nowy Jork, Organizacja Narodów Zjednoczonych, 6. VI. W ciągu dnia obradowała Rada Bezpieczeństwa ONZ. W ub. sobotę mimo podjętej rezolucji, nie udało się Radzie Bezpieczeństwa doprowadzić do zawieszenia broni w Libanie. Dnia 6. VI. Rada usiłowała sformułować rezolucję, która byłaby do przyjęcia zarówno dla Izraela jak i dla Libanu.

Sekretarz generalny ONZ de Cuellar dał do zrozumienia, że obciąża Izrael odpowiedzialnością za toczące się walki.

ZACHĘTA DO EMIGRACJI POLITYCZNEJ CZY BANICJA?

Wrocławski dziennik "Słowo Polskie" opublikował informacje Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu w sprawie wyjazdów za granicę.

Wnioski o wyjazd na stałe mogą składać: internowani, osoby zwolnione z internowania oraz inne osoby, które umotywują chęć takiego wyjazdu ważnymi względami politycznymi. Dotyczy to również osób bliskich tzn. żon, dzieci a także rodziców będących w wieku produkcyjnym.

CZY MASZ REGULARNY DOCHÓD LUB ZABEZPIECZENIE NA STARE LATA?

SPRAWDŹ PONIŻSZE OKAZJE

Okolice Kaszub

Motel 7 jednostek z kawiarenką, warsztat naprawy telewizorów i 3-sypialniowy dom. 185 stóp wybrzeża Kaminiskeg Lake. Całość w doskonałym stanie. Pierwsza hipoteka na 7% i właściciel zatrzyma drugą hipotekę. Cena wywoławcza $93,000.

243-akrowa posiadłość przy Kaszuby Rd. 5000 stóp wybrzeża na 2 jeziorach, 3-sypialniowy dom całkowicie wyposażony oraz osobny domek dla gości. Całkowicie wyposażone i czynne pole golfowe (9 holi — 3 pary). Cena wywoławcza z ⅓ wpłaty $235,000, a reszta na hipotekę.

W. FRANK
REAL ESTATE LIMITED
B. DEVENISH
613-756-2484

41. 47

Pijąc Zioła Zakonnika - Chorób Się Unika

Zbawienne są **ZIOŁA ZAKONNIKA**, pomagają a nigdy nie szkodzą. Znane w Polsce i w Ameryce. Mamy tysiące zadowolonych. Polecamy znane herbaty ziołowe: Nr 1 **„HERBOVIT"** na artretyzm, wątrobę, żółć, serce, paczka $3.80. Nr 2 **„GASOL"** na niestrawność, zgagę, gazy $3.00; Nr 3 **„HEBOLAX"** łagodnie przeczyszczające $3.00; Nr 4 **„NERVOL"**, na nerwy, bezsenność, zmęczenie $3.00; Nr 5 **„UROL"** na nerki, pęcherz $3.25; Nr 10 **„REUMOL"** na reumatyzm, serce $3.50, Nr 11 **„FIGOL"** ułatwia chudnięcie bez głodowania $3.75; Nr 12 **HERBATA ZDROWIA**, aromatyczna, ziołowa, na co dzień $3.75. Paczki są duże, z objaśnieniami po polsku, z datą ważności.

UWAGA! Mamy też cenne **ZIOŁA ZAKONNIKA** w tabletkach, wygodne w użyciu, skuteczne. Polecamy: Nr 16 **„FIGOL"** 100 tabletek ułatwiających odchudzenie $3.95; Nr 25 **„CHOLECOL"** 80 kapsułek ziołowych na artretyzm, wątrobę, woreczek żółciowy $3.75; Nr 27 **„RELEX"** na nerwy, bezsenność 60 kapsułek $2.50; Nr 51 **„CONSTRIP"** 80 kapsułek ziołowych na przeczyszczenie $4.00, Nr 20 **KROPLE WALERIANA** na nerwy, serce, but. $2.00; Nr 57 **„REUMOLIN"** 80 kaps. ziołowych na reumatyzm $3.75; Nr 59 **„UROLIN"** 80 kaps. ziół. na nerki i pęcherz $3.25; Nr 13 **„MULTIVIT"** — wszystkie naturalne witaminy razem, 100 tabl. $5.00; Nr 38 **„GERIATRIC-VIT"** komplet naturalnych witamin dla starszych, 100 tabl. $5.00; **GINSENG"** słynny chiński korzeń życia, 80 kaps. $12.00; Nr 46 **DZIURAWIEC** nalewka na wątrobę, żołądek, but. $4.50. Nr 47 **ŻYWOKOST** nalewka, but. $4.50; Nr 37B **WITAMINA „E"** na serce, 100 kaps. 200 un. $7.00, Nr 48 **MYDŁO RUMIANKOWE** wydelikatnia, do rąk i twarzy, duże, sztuka $1.50. Ceny są w USA dolarach.

DBAJCIE O ZDROWIE! Każdemu **bezpłatnie** wysyłamy broszurę „JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?" Wyślijcie zaraz numery wybranych leków naturalnych; załączyć M.O. lub czek. Trzeba **doliczyć na** przesyłkę po 15c **od każdego US dolara**. Bez zapłaty, ani na C.O.D., nie wysyłamy. Prosimy wyciąć i zachować nasz adres. Adresujcie: **MONK'S HERB CENTER, 2928 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618**

Wszystkie ZIOŁA ZAKONNIKA do nabycia przede wszystkim w aptece Solarskiego

SOLARSKI PHARMACY, 149 Roncesvalles Ave.
Toronto 3, Ont. — Tel. (416) 536-5452

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Śp. Teresy Kotwas

przypadającą 13 czerwca 1982 roku, pozostają z uczuciami żalu

mąż Stanisław, córka Ewa,
syn Krzysztof i rodzina
w Polsce

UWAGA POLONIA — UWAGA NOWO PRZYBYLI!
WALCZYMY Z DROŻYZNĄ — WALCZYMY Z INFLACJĄ

SEMEHEN WHOLESALE MEAT
i b. prac. "SCAN"

WIELKA OKAZJA — CENY HURTOWE NA WĘDLINY, WYROBY WĘDLINIARSKIE, WYROBY GARMAŻERYJNE I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI ORAZ PRODUKTY Z POLSKI

Produkujemy 100 różnych gatunków wędlin

SPECJALNE CENY OD 7—12 CZERCA 1982 R.

	Cena reg.	Cena specj.
Szynki: Black Forest, Virginia (nie krojona)	$5.39	$3.59
Żeberka wieprzowe	$2.49	$1.79
Polędwica pieczona i wędzona (nie krojona)	$5.99	$3.79
Debreczyna (kiełbasa myśliwska)	$3.59	$2.69
Kiełbasa	$3.89	$2.79
Zupy z Polski	$1.15	$0.79
Asortyment: cukierki z Polski 1 funt	$1.99	$1.49
Śliwki w czekoladzie 1 funt	$6.59	$4.99
Kompoty: agrest porzeczki, maliny, wiśnie	$2.79	$1.79

SEMEHEN WHOLESALE MEAT i pracownicy „SCAN"
1572 Bloor St. W. (przy Dundas St. W.). **Tel. 534-2023**

Sklep czynny: wtorki, środy, soboty od godz. 8 do 6 wiecz.
czwartki od godz. 8 rano do 7 wiecz.
piątki od godz. 8 rano do 8 wiecz.

SPORT

NOWA GWIAZDA TENISA ŚWIATOWEGO

W Paryżu na kortach Rolland Garros, po prawie dwutygodniowej batalii zakończyły się ubiegłej niedzieli, 6 bm. tenisowe mistrzostwa Francji. Zgromadziły one, jak już podawaliśmy, rekordową liczbę uczestników, wśród których nie brakło głośnych nazwisk.

Ale niekwestionowaną gwiazdą, dotychczas wcale nieznaną został reprezentant Szwecji, 17-letni Mats Wilander. Nie rozstawiony z żadnym numerem czołówki światowej, Mats Wilander wygrywał po kolei wszystkie swoje pojedynki.

Pierwszą rewelacją odbytych mistrzostw Francji była wygrana Wilandera z Ivanem Lendlem, światowej sławy tenisistą Czechosłowacji, rozstawionym z numerem 2.

Cały Paryż i świat tenisowy z ogromnym zainteresowaniem oczekiwał finałowego pojedynku Szweda. Spotkał się on ze znakomitym Argentyńczykiem — Guillermo Vilasem.

Na trybunach zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy publiczności, która z zapartym oddechem śledziła przebieg tego fascynującego pojedynku. Pierwszy set, wygrany gładko i bez trudu przez Argentyńczyka zapowiadał pierwszą w tym turnieju porażkę Wilandera. Jednak tak się nie stało.

Spokojny i opanowany, obojętny na reakcję publiczności — młody Szwed już w drugim secie meczu nie dał się swemu przeciwnikowi połknąć, przejął inicjatywę pojedynku w swoje ręce i drugiego z kolei seta wygrał na swoją korzyść.

W dwóch następnych setach Argentyńczyk nie miał po prostu nic do powiedzenia i musiał skapitulować przed najmłodszym w dziejach mistrzowskiego turnieju Francji tenisistą.

Pojedynek ten, trwający 4 godziny 42 minuty zakończył się zdobyciem tytułu mistrza Francji w czterech setach: 1:6, 7:6, 6:0 i 6:4 przez Matsa Wilandera.

W historii tenisowych mistrzostw Francji jedyny tylko raz zaistniał podobny przypadek tak długiego finałowego pojedynku, kiedy na tych samych kortach walczyli ze sobą w 1929 roku o tytuł mistrza Francji dwaj jej ówcześni najlepsi tenisiści: Rene Lacoste i sławny na owe czasy Jean Borotra, nazywany „Latającym Baskiem".

Odbyte tenisowe mistrzostwa Francji były o tyle niecodzienną rewelacją, że zaprezentowały całej czołówce światowej wspaniałą i bardzo młodą rakietę, która na pewno potwierdzi swoje mistrzowskie walory w tym sezonie i w pojedynkach z takimi sławami, jak: John McEnroe, Bjorn Borg, Jimmy Connors, Guillermo Vilas, Ivan Lendl i inni. W tym sezonie letnim na pewno będziemy świadkami wielu fascynujących pojedynków.

* * *

Na swej drodze do finału Mats Wilander miał na rozkładzie: Ivana Lendla, Vitasa Gerulaitisa (USA) i Argentyńczyka, Jose-Luisa Clerca. Wraz z tytułem mistrza zgarnął $70,000.

* * *

Pokonany w końcowym pojedynku G. Vilas, 29 lat, zdobył mistrzostwo Francji w 1977 r. Ale dwukrotnie przegrał, raz w 1975 r., drugi w 1978 r. finałową batalię do Bjorn Borga.

* * *

W kategorii kobiet mistrzynią Francji została Martina Navratilova (USA), która wygrała finałowy pojedynek z Andreą Jaeger.

"OLIMPIADA DLA SPORTOWCÓW"

Przed trzema tygodniami bawiła w Warszawie delegacja Komitetu Organizacyjnego Letnich Igrzysk Olimpijskich — w 1984 r. w Los Angeles z jego przewodniczącym, Peterem Ueberrothem na czele.

Goście amerykańscy konferowali z działaczami Polskiego Komitetu Olimpijskiego, z którymi omówili przygotowania do Igrzysk i udział w nich polskiej reprezentacji.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego miał oświadczyć na konferencji prasowej w Warszawie, że Igrzyska w Los Angeles finansowane będą wyłącznie ze źródeł prywatnych i bez dotacji rządowych. Przyszła Olimpiada pomyślana jest jako impreza niedochodowa.

Hasłem najbliższych Igrzysk jest "Olimpiada dla sportowców". Dlatego też organizatorzy starać się będą stworzyć zawodnikom jak najlepsze warunki startu i pobytu w czasie Igrzysk. Z tych samych względów impreza ta będzie tym razem dużo kosztowniejsza dla dziennikarzy, którzy będą musieli ponosić pewne koszta.

LECH POZNAŃ ZDOBYŁ PUCHAR POLSKI

Puchar Polski w piłce nożnej na 1982 r. zdobyła drużyna Lecha Poznań. W finałowym spotkaniu rozegranym we Wrocławiu zespół Poznania pokonał szczecińską Pogoń 1:0. Bramkę zdobył Mirosław Okoński. W ten więc sposób drużyna Lecha reprezentować będzie polski piłkarstwo w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów.

* * *

W rewanżowym spotkaniu finałowym Pucharu UEFA drużyna Hamburg SV przegrała na własnym boisku 0:3 z IFK Goeteborg.

Wszyscy kibice nie spodziewali się takiego obrotu sprawy, bowiem faworytem był tylko Hamburg, który nie tylko nie odrobił strat z pierwszego spotkania na wyjeździe, ale doznał dużej porażki i uległ świetnie dysponowanemu z e s p o ł o w i szwedzkiemu i to różnicą aż 3 bramek.

IFK Goeteborg jest pierwszą drużyną szwedzką, która wygrała w europejskich rozgrywkach pucharowych.

JUVENTUS MISTRZEM WŁOCH

Drużyna Juventus Turyn, zespół należący do piłkarskiej czołówki światowej, w którym od jesieni grać będzie (zakontraktowany za sumę $1,800,000) Zbigniew Boniek z łódzkiego Widzewa — zdobyła mistrzostwo swego kraju na 1982 r. — W ten więc sposób polski piłkarz będzie miał okazję zaprezentować swoje umiejętności w międzynarodowych rozgrywkach o klubowy Puchar Europy.

Przyznać trzeba, iż Juventus miał dużo szczęścia. O jego mistrzowskim tytule zadecydowało zwycięstwo, odniesione w ostatniej kolejce spotkań ligowych, na wyjeździe z Catanzaro 1:0. — Jedyną bramkę, liczoną na wagę złota, zdobył Irlandczyk Lima Brady z rzutu karnego.

Poza tym do mistrzostwa Juventusowi pomógł jego najgroźniejszy rywal, Florentina, która także na wyjeździe zremisowała z zespołem Cagliari 0:0 i w końcowym rachunku uzyskała o jeden (1) punkt mniej od Juventusu.

35 WYŚCIG POKOJU WYGRALI KOLARZE NRD

Tegoroczny XXXV Wyścig Pokoju zakończył się pełnym sukcesem kolarzy NRD (Niemcy Wsch.). Już XI etap tej imprezy zapewnił zwycięstwo kolarzom niemieckim. Dlatego też ostatni XII etap nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji. Bohaterem Wyścigu został Olaf Ludwig, który jechał do Berlina "jak w lektyce", stwierdzają sprawozdawcy.

Polscy kolarze wypadli słabo. Jedynie Tadeusz Krawczyk w ostatniej próbie szybkości probował walczyć i odgrażał się nawet, że nie da się minąć Ludwigowi, który wystartował za nim o 3 minuty. Krawczyk jednak nie dotrzymał słowa, bo Ludwig minął go tuż przed samą metą XI etapu.

Indywidualnie Wyścig, powtarzamy, wygrał Olaf Ludwig (NRD) — 45:46.20; 2 miejsce zajął Szachit Zagretdinow (ZSRR) ze stratą 1 min. 10 sek. 3 — Jurij Barinow — 1.22, 4 — Thomas Barth (NRD) — 1.45, 5 — Iwan Miszczenko.

Polacy: 13 — Andrzej Serediuk, 18 — Tadeusz Krawczyk — 3.54, 28 — Witold Mokiejewski — 9.46, 30 — Lechosław Michalak — strata 10 min. 12 sek., 32 — Grzegorz Banaszek — 11.51 i 38 miejsce zajął Henryk Santysiak ze stratą do zwycięzcy 14 min. 02 sek.

Z OSTATNIEJ CHWILI

• **Do Szwecji uciekło,** dnia 9 czerwca, małym polskim samolotem, parę osób. O azyl zwróciły się 3 dorosłe osoby z dwojgiem dzieci. Jedna osoba, inspektor rybacki, prawdopodobnie wróci do Polski.

• **Proces trzynastu** oskarżonych o kolportaż podziemnych pism i ulotek zaczął się w Toruniu 8 czerwca.

• **Zaproszenie Papieża** do Polski na 26 sierpnia br. podtrzymał ostatnio Episkopat.

• **Uciekł ze szpitala, strzeżonego przez Służbę Bezpieczeństwa** działacz Solidarności, Jan Narożniak. Ucieczka nastąpiła po zapadnięciu ciemności dnia 7 czerwca. Aresztowano go 26 maja. Legitymowany przez MO Narożniak próbował ucieczki, został postrzelony w rękę i biodro, odstrzelono mu dwa palce. Rannego przewieziono do szpitala Akademii Medycznej w Warszawie, skąd nastąpiła ucieczka.

Katolicki Wydział Oświaty
(METROPOLITAN SEPARATE SCHOOL BOARD)

uprzejmie informuje, że letnie kursy jęz. angielskiego **dla dzieci** nowo przybyłych a także zajęcia rekreacyjne będą prowadzone w niżej wym. szkołach w godz. 9—15.30: stępujących szkołach:

— **St. Vincent de Paul (116 Fermanagh Ave.),**
— **John XXIII w Don Mills,**
— **St. Theresa Shrine (od 9—12) w Scarborough.**

Natomiast letnie kursy jęz. angielskiego **dla dorosłych** będą prowadzone w wyżej wym. szkołach w godz. 9—15.30:

— **St. Vincent de Paul — 116 Fermanagh Ave.,**
— **The Christian Living Centre — 349 Brock Ave.,**
— **John XXIII — 175 Grenoble Drive.**

Podczas zajęć dla dorosłych możliwość opieki nad dziećmi w wieku 3—5 lat.

47—52

WIEC POPARCIA SOLIDARNOŚCI

CAŁY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA „SOLIDARNOŚĆ" W POLSCE

LAMPORT STADIUM

(przy 1151 King St. W.)

W PIĄTEK 11 CZERWCA O GODZ. 7 WIECZ.

W PROGRAMIE:

- NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE W INTENCJI „SOLIDARNOŚCI",
- WYSTĄPIENIA POLITYKÓW I DZIAŁACZY ORGANIZACJI SPOŁECZNO-POLONIJNYCH,
- PROGRAM ARTYSTYCZNY.

Cena biletu $4

BILETY DO NABYCIA:
- W „Związkowcu", 1638 Bloor St. West,
- W Polish Newcomers Office, 192 Garden Ave.,
- Przy wejściu na stadion od 6 wiecz.

45—47